

EGZAMIN DLA NATO

**RAKIETY DOSIĘGNĘŁY
TERYTORIUM
POLSKI**

Środa 16/11/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #221 (3308) / INDEKS 100625 / WYDANIE WAW 2



**DODATEK
MAZOWIECKI**

Prezydent Andrzej Duda w porozumieniu z premierem Mateuszem Morawieckim zwołali wczoraj wieczorem pilne spotkanie w BBN w związku z informacjami o rakietach, które uderzyły w zabudowania w woj. lubelskim, blisko polsko-ukraińskiej granicy. W wyniku tych zdarzeń życie straciły dwie osoby. – Dopiero dokładna analiza danych pozwoli stwierdzić, z czym mieliśmy do czynienia: z celowym uderzeniem czy też z jakimś incydentem – mówi „Codziennej” prof. Piotr Grochmalski, ekspert ds. bezpieczeństwa. Z kolei szef komisji ds. służb specjalnych poseł Waldemar Andzel uważa, że Polska musi teraz „maksymalnie zabezpieczyć granicę”.

Środa

s.3

POLSKA

Tusk kłamał w sprawie rtęci

Wczoraj w Sejmie przedstawiony został raport na temat sytuacji na Odrze. Okazało się, że przyczyną śnięcia ryb był zakwit złotej algi. Analizy nie wykazały, aby zawartość rtęci w wodzie przekraczała dopuszczalne normy. Rząd przygotowuje specustawę z przepisami niedopuszczającymi do powtórzenia się sytuacji. s.4

POLSKA

Dyscyplinarka za biesiadę Tulei z politykami

W Sopocie grupka znanych sędziów wzięła udział we wspólnej imprezie z politykami rządzącymi w Trójmieście. Nie zabrakło m.in. Igora Tulei, Pawła Juszczyszyna, Krystiana Markiewicza. Niektórzy z gości wychodzili z lokalu, niosąc prezenty od Aleksandry Dulciewicz, prezydent Gdańska. s.5

KULTURA

Jerzy Połomski: Lubiłem się wyśpiewać

Miałem życie kolorowe. Pełne sympatii ludzkiej. Szkoła teatralna wyuczyła mnie tego, by nie robić widowni zawodu. Trzeba szanować wszystkie życzenia publiczności – mówił Jerzy Połomski. Muzyk zmarł w poniedziałek wieczorem w Warszawie w wieku 89 lat. s.13

GOSPODARKA

Tysiące przywróconych linii autobusowych

Z roku na rok przybywa linii autobusowych, do których utrzymania dopłaca rząd. W 2019 r. dofinansowanych zostało 1228 linii, w tym roku już ponad 5700. To, co za poprzedników było likwidowane, obecnie jest przywracane, aby osoby bez auta nie były skazane na siedzenie w domu. s.9





Stefan Zweig

(1881–1942) austriacki poeta, prozaik i dramaturg

\\ Kto raz znalazł sam siebie, nie może stracić nic na tym świecie.
A kto raz zrozumiał człowieka w sobie, zrozumie wszystkich ludzi. \\

2

ŚRODA 16 LISTOPADA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipada/d



POGODA

Środa 16.11 Opady deszczu głównie w południowej połowie Polski

WSCHÓD słońca 06:55 ZACHÓD słońca 15:44 Imieniny obchodzą: Agnieszka, Ariel, Audomar, Aureliusz, Dionizy, Edmund, Gertruda, Maria, Niedźmi, Otmar, Patrokles, Paweł

Gdańsk	Lublin
6°C	5°C
2°C	1°C
Katowice	Kraków
9°C	9°C
2°C	4°C
Łódź	Poznań
5°C	6°C
3°C	3°C
Warszawa	Wrocław
6°C	9°C
0°C	4°C

Czwartek 17.11 Opady deszczu w południowej połowie Polski

WSCHÓD słońca 06:57 ZACHÓD słońca 15:43 Imieniny obchodzą: Dionizy, Floryn, Grzegorz, Hugo, Jozafat, Sulibor, Zachęsz, Zbysław

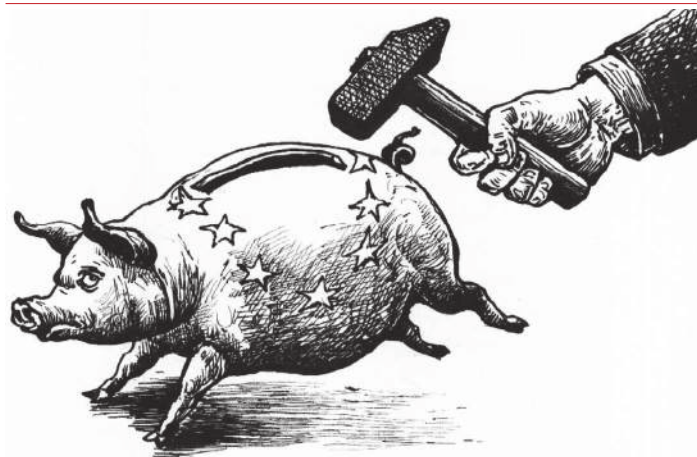
Gdańsk	Lublin
4°C	2°C
0°C	-4°C
Katowice	Kraków
4°C	4°C
3°C	2°C
Łódź	Poznań
3°C	5°C
-1°C	1°C
Warszawa	Wrocław
4°C	5°C
-2°C	4°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Sędziowie z torbami

W 2016 r. w Gdańsku odbyła się wielka impreza z okazji 30-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Sędziowie, wówczas dowodzeni jeszcze przez prof. Rzeplińskiego, jedli, pili i bawili się za pieniądze niemieckiej Fundacji Adenauera i anonimowych prywatnych darczyńców. Słowem – praworządność w pełnej krasie, a i przejrzystość zgodna ze standardami III RP. Minęło kilka lat i w tym samym mieście sędziowie, oczywiście ci najbardziej niezależni, biesiadowali z politykami, oczywiście tymi najbardziej demokratycznymi. Zapewne między talerzami, kieliszkami i misami malowali na obrusie linie podziału między poszczególnymi władzami, tak by każda zachowała bezstronność w imię władz trójpodziału. Po wszystkim niezłomni sędziowie wyszli z torbami z logo miasta, a my, cóż... My możemy dalej zajmować się rozmową o konieczności reform, z przerwami na ugłaskiwanie komisarzy unijnych.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Statkiem przez Europę Środkowo-Wschodnią

Wojna na Ukrainie przypominała nam znaczenie różnych rzeczy. Jedną z nich jest... żegluga. To „zasługa” barbarzyńskich wysiłków Rosji, by odciąć Ukrainę od morza, sprawy z blokowaniem, a później odblokowaniem możliwości przewozu statkami ukraińskich produktów rolnych. Równocześnie Polska jeszcze otworzyła kanał żeglugowy przez Mierzę Wiślaną, by raz na zawsze uniezależnić swoją żeglugę od Rosji... Ale żegluga to nie tylko morze. Patrząc na Ukrainę, widzimy, jak ważna jest też żegluga śródlądowa. Dniepr to tak szeroka rzeka, że na niektórych odcinkach Ukraińcy nazywają ją nawet morzem. Transport Dnieprem odbywał się już we wczesnym średniowieczu. Pierwsza polska nowożytna marynarka – jeszcze przed tą morską – powstała w Pińsku i operowała w wojnie polsko-bolszewickiej na rozlewiskach i dopływach Dniepru. Dziś Białoruś jest kontrolowana przez ruskich, ale po wojnie i wyzwoleniu również Białoruś trzeba koniecznie odbudować to połączenie. Dzięki Kanałowi Augustowskiemu można popłynąć z Warszawy aż nad Morze Czarne całkiem dużymi jednostkami. Przy jeszcze paru inwestycjach można nawet połączyć rzekami Bałtyk z Morzem Czarnym.



Marcin Wolski

Zaloty

Władza panną jest nadobną,
brać ją razem czy osobno?
Opozycji trwa dylemat:
który lepszy będzie schemat?
Katolika z bezbożnikiem,
elit z chłoporobotnikiem?
Czy od dołu, czy od góry,
siłą chamsztwa czy kultury?
Z zamieszkami na ulicy
czy z poparciem zagranicy?
Coraz bliżej, całkiem blisko,
trzeba zająć stanowisko!
Donek, Szymon, Robert, Władek
współ w zespół – dacie radę!
Jeden problem – słuchać hadko
– władza ciągle jest mężatką.

Ryszard
Czarnecki

ONZ: porażka

Rosji, nie nokaut

Głosowanie w ONZ w sprawie reparacji wojennych Rosji dla Ukrainy spektakularnie pokazało rozkład sił na świecie. Zachód ma większość, ale biorąc pod uwagę głosy na „nie” i wstrzymujące się, jest to przewaga bardzo niewielka: 94 państwa były „za”, ale 87 nie poparło tej rezolucji. To, że przeciwne będą Chiny, Iran, Białoruś, Syria czy Kuba, było oczywiste. Charakterystyczne jednak, że wstrzymały się: największy kraj Ameryki Łacińskiej – Brazylia, Izrael, ale też wiele krajów arabskich ze Zjednoczonymi Emirata Arabskimi, Arabią Saudyjską i Tunezją na czele (choć np. Katar i Kuwejt głosowały „za”!) i olbrzymia większość państw afrykańskich. Ciekawe, że niektóre kraje świadomie nie wzięły udziału w głosowaniu. Co z tego wynika? Świat jest podzielony, ale nawet spora część krajów, które dotychczas popierały Rosję albo przynajmniej nie chciały jej publicznie się przeciwstawiać, uznała, że jednak dziś już pewnych rzeczy nie wypada i trzeba głosować z krytyczną wobec Rosji większością – lub przynajmniej się wstrzymać... Wyraźnie też widać, że Moskwa może dalej politycznie „łować” w Afryce, Azji Centralnej (dawnej sowieckiej) i w świecie arabskim. Nie należy tego lekceważyć.

Jacek
Liziniewicz

Kruki lub wrony,

nie wilki

Miałem napisać komentarz o tym, że składanie wniosków o odwołanie poszczególnych ministrów jest wilczym prawem opozycji. Problem jest jednak taki, że wilki w polskiej kulturze kojarzą się zbyt szlachetnie. To wszak Herbert pisał, o Żołnierzach Wyklętych: „ponieważ żyli prawem wilka / historia o nich głucho milczy”. Opozycja watahy więc nie przypomina. Gdy się na nią spojrzy, bardziej stawiałbym na krukowate. Te – skądinąd bardzo inteligentne ptaki – pojawiają się zawsze tam, gdzie wyczują zapach padliny. W miastach są często obok śmietników. Dlatego raczej opozycja przypomina mi kruki i wrony latające w okolicach słabego zwierzęcia, czekając na chwilę, gdy można je zadziobać. Do tego krukowate potrafią udawać różne głosy i robić dużo krzyku. To dosłownie jak opozycja, która raban robi w każdym wypadku. Do czegośkolwiek się ucho przyłoży, to słyszymy o wątpliwościach. Niezależnie, czy chodzi o Odrę, prawo oświatowe, budowę muru na granicy, budżet, inflację czy Krajowy Plan Odbudowy i Unię Europejską. To samo krakanie, bez żadnych słów mających coś zaproponować czy zmienić. I tylko jedno jest pocieszające. Wrony często toczą ze sobą boje o padlinę. Przynajmniej będzie widowiskowo.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16 PODRÓŻE

17-20

SPORT



UCIECZKA PRZED WOJNĄ

UCHODŹCY \ Straż Graniczna poinformowała wczoraj, że od początku wojny z Ukrainy do Polski wjechało już 7,746 mln osób. Z Polski na Ukrainę trafiło ponad 5,943 mln osób. – 14 listopada funkcjonariusze SG odprawili w przejściach granicznych na kierunku z Ukrainy do Polski 22,5 tys.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 16 LISTOPADA 2022

3

BEZPIECZEŃSTWO \ Niezwykle poważny incydent blisko polsko-ukraińskiej granicy

Rakiety dosięgnęły terytorium Polski

Prezydent Andrzej Duda w porozumieniu z premierem Mateuszem Morawieckim zwołali wczoraj wieczorem pilne spotkanie w BBN w związku z informacjami o rakietach, które uderzyły w zabudowania w woj. lubelskim, blisko polsko-ukraińskiej granicy. W wyniku tych zdarzeń życie straciły dwie osoby. – Dopiero dokładna analiza danych pozwoli stwierdzić, z czym mieliśmy do czynienia: z celowym uderzeniem czy też z jakimś incydem – mówi „Codzienniej” prof. Piotr Grochmalski, ekspert ds. bezpieczeństwa. Z kolei szef komisji ds. służb specjalnych poseł Waldemar Andzel uważa, że Polska musi teraz „maksymalnie zabezpieczyć granicę”.

Jan Przemyski

Wczoraj wieczorem Polskę obiegła informacja, że na terenie wsi Przewody w woj. lubelskim, na granicy polsko-ukraińskiej uderzyły dwie rakiety, najprawdopodobniej rosyjskie. Pierwsze, nieoficjalne doniesienia głosiły, że w wyniku incydentu życie straciły dwie osoby.

Niedługo trzeba było czekać na reakcję polskich władz. W trybie pilnym premier Mateusz Morawiecki wraz z prezydentem Andrzejem Dudą zwołali w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego naradę Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych.

Narada najważniejszych polityków w państwie

– W związku z zaistniałą sytuacją kryzysową premier Mateusz Morawiecki w porozumieniu z prezydentem Andrzejem Dudą zarządzili zwołanie spotkania w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego z członkami Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych – powiedział dziennikarzom wczoraj wieczorem rzecznik rządu Piotr Müller. Na naradę przybyli m.in. szef MSWiA Mariusz Kamiński, szef MSZ Zbigniew Rau, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, a także dowódca Operacyjnych Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Komendant Główny Policji.

Wcześniej w mediach społecznościowych Müller poinformował, że premier Mateusz Morawiecki zwołał w trybie pilnym Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych.

NATO będzie broniło swojego terytorium

Niedługo po pierwszych medialnych doniesieniach o incydencie w Przewodach w woj. lubelskim specjalną konferencję prasową zwołał rzecznik Pentagonu gen. Patrick Ryder. – Nie mamy w tej chwili informacji, by potwierdzić te doniesienia – mówił gen. Ryder w odnie-



fot. Twitter/d

szeniu do informacji agencji AP, która powołując się na wysokiego rangą przedstawiciela amerykańskiego wywiadu, podała, że na wieś Przewody spadły dwie rosyjskie rakiety.

Rzecznik Pentagonu podkreślił też, że podchodzi do doniesień poważnie i przypominał, że USA jasno deklarowały, że będą bronić każdego centymetra terytorium NATO. Jednak zapytany o spekulacje na temat ewentualnej odpowiedzi USA, stwierdził, że nie udzieli informacji na ten temat.

Solidarność z Polską natychmiast wyraził także prezydent Litwy Gitanas Nausėda. „Niepokojące wieści napływają dziś wieczorem z Polski o przynajmniej dwóch eksplozjach. Jestem w bliskim kontakcie z naszymi polskimi przyjaciółmi. Litwa wyraża silną solidarność z Polską. Każdy centymetr terytorium NATO musi być chroniony!” – napisał w mediach społeczności-

wych Nausėda niedługo po pierwszych informacjach medialnych o zdarzeniach ze wsi Przewody.

Zmasowany atak Rosji na Ukrainę dosięgnął i Polski?

„Codzienna” zaraz po ukazaniu się pierwszych informacji o rakietach, które mogły uderzyć w terytorium Polski, skontaktowała się z ekspertem ds. bezpieczeństwa prof. Piotrem Grochmalskim, aby spytać go, jak będą wyglądały najbliższe godziny i dni w związku z incydem przy granicy polsko-ukraińskiej. – Komisja, która dotarła tam na miejsce, będzie musiała dokładnie zbadać zebrane fragmenty i dopiero później będziemy mogli ocenić, co dokładnie się wydarzyło. Rosjanie we wtorek wystrzelili około stu rakiet w kierunku ukraińskich miast i nie można tego ze sobą nie powiązać. Z nieoficjalnych informacji wynika, że to był pocisk Ch-101 wystrzelowany

z samolotu i o zasięgu trzech tysięcy kilometrów – powiedział nam prof. Grochmalski. – Dopiero dokładna analiza danych pozwoli stwierdzić, z czym mieliśmy do czynienia: z celowym uderzeniem czy też z jakimś incydem, który wpłynął na zmianę kursu rakiety. Niewątliwe sprawdzane będą ślady radarowe i konstrukcja rakiety – wskazał prof. Grochmalski.

Naszego rozmówcę pytaliśmy również, jakiej reakcji NATO możemy się spodziewać w związku z zaistniałą sytuacją. – Z pewnością NATO zostało od razu poinformowane. Decyzje już są przygotowywane, ale ich wydanie wymaga dokładnego sprawdzenia tego, co stało się we wspomnianej wsi – tłumaczy prof. Grochmalski. Ekspert dodaje również, że już niejednokrotnie rosyjskie rakiety uderzały w okolice polskiej granicy. – Tego typu prowokowanie miało miejsce już wcześniej – oce-

nia wykładowca Akademii Sztuki Wojennej.

O komentarz poprosiliśmy także marszałka seniora Sejmu, b. ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza. – Pełne wypowiedzi na ten temat będzie można sformułować, gdy poznamy całą faktografię. Musimy mieć świadomość, że takie zagrożenie wymaga od Polski pełnego zabezpieczenia naszej granicy. Od co najmniej miesiąca było wiadomo, że Rosja atakuje przestrzeń na granicy z Polską na obszarze od Lwowa, Stanisławowa i dalej na południe, a robi to po to, aby zablokować możliwość wspierania Ukrainy przez Polskę. Ten problem może być dla nas problemem bardzo poważnym i wymagającym zdecydowanych działań obronnych – powiedział „Codzienniej” marszałek Macierewicz. – Reakcja międzynarodowa będzie mogła być uzgodniona dopiero, gdy zdobędziemy pełną wiedzę, z czym tak naprawdę mamy do czynienia – dodaje.

Maksymalne zabezpieczenie granicy

Swoją analizą i planem reakcji na wczorajszą sytuację podzielił się z „GPC” także przewodniczący sejmowej komisji ds. służb specjalnych, poseł Waldemar Andzel z PiS. – Z pewnością będziemy musieli dokładnie zanalizować całą sytuację. Prawdopodobnie podniesione zostaną także wszystkie poziomy bezpieczeństwa państwa. Musimy zareagować zdecydowanie i głos musi popłynąć ze wszystkich krajów należących do NATO. Z pewnością taka dyskusja w ramach NATO się odbędzie i wówczas zapadną odpowiednie decyzje – uważa poseł Andzel. – W mojej opinii granica powinna zostać maksymalnie zabezpieczona. Tego typu pociski powinny być natychmiast zestrzeliwane. Jeśli potwierdzi się informacja o naruszeniu naszej granicy, to reakcja musi być mocna. Tu chodzi o nasze bezpieczeństwo i nie ma miejsca na żadne negocjacje – podkreśla szef sejmowej komisji ds. służb specjalnych.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17-20

SPORT

2



TRANSFER \ Były poseł Kukiz'15 Stanisław Tyszka poinformował, że dołącza do partii Konfederacja, ale nie do jej koła w Sejmie. Polityk przyznał, że prowadził rozmowy także z PO oraz Polską 2050, czyli z pozornie skrajnie różnymi od Konfederacji partiami.



Badacze potwierdzili hipotezę, że przyczyną śnięcia ryb był zakwit tzw. złotych alg | fot. Pixabay/d

ŚRODOWISKO \ Jest raport w sprawie Odry

Tusk kłamał w sprawie rtęci

Wczoraj w Sejmie przedstawiony został raport wstępny na temat sytuacji na Odrze. Okazało się, że przyczyną śnięcia ryb był zakwit *Prymnesium parvum*, czyli złotej algi. Analizy nie wykazały, aby zawartość rtęci w wodzie przekraczała dopuszczalne normy. Do końca miesiąca ma zostać przygotowana przez rząd specustawa, która ma zawierać przepisy mające nie dopuścić do powtórzenia się tej sytuacji.

Jacek Liziniewicz

Katastrofa na Odrze była jedną z największych w historii Polski. W jej wyniku wyłowiono 249 ton śniętych ryb. Ich usuwanie trwało niemal 2 tygodnie. Przez ten czas, na przełomie lipca i sierpnia, temat Odry nie schodził z czołówek gazet. Aktywni byli też politycy. – Niemcy zbadali po dwóch dniach i mówią: rtęć. Śmiertelna trucizna – mówił Szymon Hołownia z Polski 2050. W podobne tony uderzał również lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk. Po nieco ponad trzech miesiącach od katastrofy znamy wstępne wyniki badań.

Naukowcy z Polski oraz zagranicy zrobili tysiące badań wody i próbek pobranych z ciał martwych ryb. Przeanalizowano je pod kątem ponad 300 szkodliwych substancji. – Były to jeśli nie największe to jedne z największych tego typu badań w Polsce. Wnioski są takie, że jeśli chodzi o te 300 substancji, to łącznie stężenie w próbkach nie odbiegało od poziomów charakterystycznych dla skażenia rzek w Polsce. Można wykluczyć,

że związki te były przyczyną zatrucia i śnięcia ryb – mówiła wczoraj prof. Agnieszka Kolada, hydrolog z Instytutu Ochrony Środowiska. Badacze potwierdzili hipotezę, że przyczyną śnięcia ryb był zakwit tzw. złotych alg. *Prymnesium parvum* odnotowano w 78 proc. próbek. Zdaniem badaczy na przełomie lipca i sierpnia wystąpiły szczególnie korzystne warunki dla tych organizmów. Sprzyjało im wysokie zasolenie wody (to efekt z pewnością zrzutów nieczystości, jak i niskiego stanu wody), a także duże nasłonecznienie i wysoka temperatura. – Rozwojowi glonów sprzyjają wszelkiego rodzaju zastoiska i spowolnienie przepływu wód. Niestety niedobra sytuacja jest taka, że jak raz ten gatunek się pojawi, to trudno się go pozbyć. Możemy się spodziewać, że gatunek ten z nami już zostanie – mówiła wczoraj Agnieszka Kolada, prezentując wyniki raportu. Dobra wiadomość jest taka, że glon nie dotarł jeszcze do Wisły. Co ciekawe, z problemem mierzy się nie tylko Polska, ale w raporcie wymieniono wiele krajów, m.in. Danię, Holandię, Izrael, USA, Norwegię, Wielką

Brytanię, Finlandię i Chiny. Polski rząd chce więc przygotować rozwiązania, które mają pozwolić poradzić nam sobie z kolejnymi katastrofami. – Jesteśmy w trakcie przygotowywania ustawy, którą na pewno zaprezentujemy pod koniec tego miesiąca. Specustawę mającą na celu przeciwdziałanie sytuacji, która została wskazana w raporcie i będzie uwzględniała wszystkie aspekty, które były przyczyną i zostały ujęte w przedstawionym raporcie. Niezwłocznie prześlemy tę ustawę do komisji – powiedział minister Marek Gróbarczyk z Ministerstwa Infrastruktury.

Oczywiście raport naukowców nie przekonuje opozycji. Wczoraj podobnie jak trzy miesiące temu próbowali oskarżać spółki skarbu państwa, w tym KGHM. – Nie przyjmuję tego raportu do wiadomości. Ryby same się nie potopiły. Chcę znać tego sprawcę z imienia i nazwiska. On ma imię i nazwisko. Ma także REGON. Było dość czasu, by sprawcę z imienia i nazwiska wskazać – mówił Marek Sawicki, który jednocześnie zasugerował, że strona rządowa ukrywa winnego.

Wirus grypy atakuje Polskę

LECZENIE \ Ponad 100 tys. przypadków grypy lub jej podejrzeń odnotowało w pierwszych dniach listopada Ministerstwo Zdrowia. – W porównaniu z innymi krajami Europy Polska niestety odstaje, jeżeli chodzi o przyjmowanie szczepionek przeciwko grypie – mówi „Codziennej” poseł Tomasz Latos, przewodniczący sejmowej Komisji Zdrowia.

„W pierwszym tygodniu listopada zanotowaliśmy ponad 100 tys. zachorowań i podejrzeń zachorowań na grypę. Ponad 400 osób z tego powodu trafiło do szpitala. Dlatego warto się szczepić przeciw grypie” – poinformowało w mediach społecznościowych Ministerstwo Zdrowia, jednocześnie dodając, że szczepionkę przeciwko grypie przyjął już szef resortu Adam Niedzielski. Najwięcej przypadków zarażenia wirusem odnotowuje się w województwach pomorskim, mazowieckim i wielkopolskim.

„Codzienna” zwróciła się do posła Tomasza Latosa, przewodniczącego sejmowej Komisji Zdrowia, z pytaniem, jak w najbliższym czasie w Polsce może rozwinąć się sytuacja z zakażeniami grypą. – Do grypy, do której wszyscy w jakimś stopniu jeste-

śmy przyzwyczajeni, podchodzimy w trochę lekceważący sposób. Na rynku co roku pojawiają się szczepionki, które jeśli nawet nie uchronią nas przed zakażeniem, to znacząco zniwelują objawy grypy i pozwolą łagodniej ją znieść – mówi nam poseł Latos. – W porównaniu z innymi krajami Europy Polska niestety odstaje, jeżeli chodzi o przyjmowanie szczepionek przeciwko grypie. W wielu państwach te szczepienia są naprawdę na dużą skalę, w niektórych szczepią się prawie wszyscy. Zmieńmy swoje nawyki, bądźmy odpowiedzialni i szczepmy się przeciwko grypie, bo to nie wymaga od nas wiele poświęceń, a może uratować zdrowie, a nawet życie – dodaje nasz rozmówca.

.....
(jp)

PiS będzie broniło Ziobry

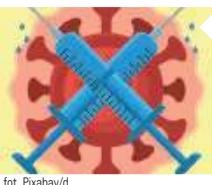
POLITYKA \ Opozycja złożyła wniosek o wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Oficjalnie politycy PiS zapowiadają, że będą bronić funkcji lidera Solidarnej Polski. Z układu z partią rządzącą ma się jednak wyłamać Paweł Kukiz. Czy PiS wystarczy szabel?

We wtorek został złożony przez kluby KO i Lewicy oraz koło parlamentarne Polska 2050 wniosek o wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. – Ile jeszcze premier może pozwalać na to, by człowiek o poparciu bliskim zera pluł polskiemu premierowi w twarz i decydował o tym, że Polska nie otrzyma pieniędzy z KPO – grzmiał na konferencji prasowej szef klubu KO Borys Budka.

Na razie za Ziobrą twarzą stoi PiS. – Zjednoczona Prawica jest partią, jak to mówią komentatorzy amerykańscy o swoich partiach, dużego namiotu. Mamy różne grupy, różnych koalicjantów. Solidarna Polska jest naszym bardzo ważnym koalicjantem i oczywiście będziemy bronić jedności Zjednoczonej Prawicy – mówił Mateusz Morawiecki.

Czy jednak wola polityków PiS ma rozstrzygać znaczenie? Sam klub PiS liczy dzisiaj 228 posłów. To za mało. W ostatnich miesiącach Jarosław Kaczyński mógł liczyć na Pawła Kukiza. Ten tym razem zapowiada, że nie zgłasza z PiS. Teoretycznie są jeszcze głosy koła Polskie Sprawy i czworga posłów niezrzeszonych. Stąd też w Zjednoczonej Prawicy panuje umiarkowany optymizm. – Jestem przekonany, że nie uda się takiego wotum przeprowadzić. Jesteśmy Zjednoczoną Prawicą, działamy wspólnie, działamy razem. Czasami są różnice zdań. To normalne w demokracji, także w koalicjach rządzących – mówił na antenie Telewizji Republika Maciej Wąsik, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji.

.....
(jal)



NOWE ZAKAŻENIA

KORONAWIRUS \ Na stronach rządowych poinformowano, że w poniedziałek odnotowano 688 zakażeń koronawirusem, w tym 170 ponownych. Tego dnia zmarło 17 osób zakażonych COVID-19.



RCB OSTRZEGA

BEZPIECZEŃSTWO \ Kolejna osoba zmarła w wyniku zatrucia czadem. RCB przypomina, że tlenek węgla jest gazem trującym. – Czujka czadu może uratować życie! – alarmuje.

SĘDZIOWIE I POLITYCY \ Kto płacił? Były też prezenty

Dyscyplinarka za biesiadę Tulei i szefa Iustitii z politykami

W Sopocie grupka znanych sędziów wzięła udział we wspólnej imprezie z politykami rządzącymi w Trójmieście. W sporym gronie spotkali się też w restauracji. Nie zabrakło m.in. Igora Tulei, Pawła Juszczyszyna, Krystiana Markiewicza. Niektórzy z gości wychodzili z lokalu, niosąc prezenty od Aleksandry Dulkiejewicz, prezydent Gdańska.

Grzegorz Broński

Nagranie trwa zaledwie półtorej minuty, ale i tak wzbudziło ogromne emocje. Bo pokazuje zaskakujące towarzystwo biesiadujące przy jednym stole w kameralnej restauracji w Sopocie. Ktoś z postronnych osób jednak zarejestrował uczestników spotkania.

Oprócz prezydenta miasta Jacka Karnowskiego oraz prezydent Gdańska Aleksandry Dulkiejewicz obecni byli m.in. liderzy tzw. obrońców wolnych sądów, a więc Igor Tuleya, Paweł Juszczyszyn oraz Krystian Markiewicz, szef stowarzyszenia Iustitia.

Co politycy robili razem z sędziami w lokalu? Niewątpliwie doskonale się bawili, bo wychodzili roześmiani, zadowoleni, zrelaksowani. Radio Gdańsk twierdzi: „Mogli liczyć na wystawny poczęstunek z alkoholem”.

– Sytuacja absolutnie niedopuszczalna. Pod każdym względem – mówi „Codziennej” sędzia Michał Lasota, prezes Sądu Okręgowego w Olsztynie, a więc tego, do

którego formalnie przynależy Juszczyszyn. – To ze strony sędziów wejście w buty polityka. Powinni być w sądzie i orzekać, a nie spędzać czas w restauracji z aktywnymi politykami – dodaje.

Na nagraniu można dostrzec coś jeszcze. Jak zwrócili uwagę czujni internauci, niektórzy uczestnicy spotkania, także sędziowie, zostali obdarowani niewielkimi torbami z logo Gdańska. Zapewne więc był to prezent od Dulkiejewicz. Co się znajdowało w środku, na razie pozostaje tajemnicą. Suweniry dla sędziów od polityka? To byłby nowy standard.

„Niepodległe i silne państwa to takie, gdzie jest przestrzegane prawo i Konstytucja. O tym dziś rozmawialiśmy” – zapewniała Dulkiejewicz, która na Twitterze opublikowała zdjęcie w towarzystwie Karnowskiego i sędziów.

Tego samego dnia, czyli 11 listopada, w sopockim Multikinie odbyła się premiera filmu dokumentalnego „Sędziowie pod presją” (Tuleya to jeden z jego bohaterów) oraz debata pod hasłem „Nie ma niepodległości bez wolności”



Co wyniósł w reklamówce sędzia Juszczyszyn? | fot. Twitter/d

z udziałem wspomnianych już osób. W tym przypadku finansowanie jest znane.

„Projekt »Rządy prawa wspólna sprawa« finansowany jest z programu dotacyjnego »Aktywni obywatele – fundusz krajowy« przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię (darczyńcy) w ramach funduszy EOG i funduszy europejskich” – czytamy na facebookowym profilu Iustitii.

– No, jak się wszyscy mają doskonale... I kasta sędziowska, i politycy, którzy nazywają się samorządowcami. Spotkanie mocno towarzyskie – mówi „Codziennej” poseł Anna Milczanowska. – Sędziowie już nawet się nie kryją, że mają bliskie kontakty z politykami. Niczego się nauczyli – podkreśla.

Chodzi o wydarzenia sprzed pięciu lat, gdy przed sejmową debatą, z „Czytelnika” wspólnie wyszli politycy i sędziowie. Na nagraniu ujawnionym przez portal Niezależna.pl widać było m.in. ówczesną I prezes Sądu Najwyższego Małgorzatę Gersdorf, byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego, sędziego Waldemara Żurka (wtedy rzecznika Krajowej Rady Sądowej). Obecny był także Markiewicz. Obok nich szli politycy Platformy Obywatelskiej: Borys Budka, Grzegorz Schetyna, Małgorzata Kidawa-Błońska.

Nasi rozmówcy podkreślają, że jednoznacznie powinna być wyjaśniona kwestia, kto był sponsorem spotkania w sopockiej restauracji.

– Jeśli płacił Karnowski, jako gospodarz miasta, to mamy duży problem. Podobnie, gdyby zrobiła to Dulkiejewicz. A jeśli wykorzystano pieniądze samorządowe, to mamy skandal – mówi jeden z nich. – Chciałbym też wiedzieć, co sędzia Juszczyszyn dostał w prezencie od prezydent Dulkiejewicz – dodaje.

Czy taka sytuacja może być podstawą do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów, którzy bawili się z prezydentami? – Moim zdaniem tak. Uważam, że powinni zająć się tym zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy poszczególnych sądach, do których administracyjnie należą sędziowie biorących udział w tym spotkaniu – podkreśla prezes Lasota.

Muszą być dzieci, żeby były emerytury

RODZINA \ Rząd zajął się wczoraj projektem Strategii Demograficznej 2040, której głównym celem jest wyjście z pułapki niskiej dzietności i zbliżenie się do poziomu dzietności gwarantującego zastępowalność pokoleń. – Jesteśmy niestety w ogonie Europy, jeżeli chodzi o demografię. Przed nami są kolejne trudne zadania, aby zmobilizować i zachęcić przede wszystkim małżeństwa do tego, aby chciały mieć dzieci – powiedziała Elżbieta Duda w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie”.

Projekt ten został opracowany na podstawie analizy czynników, które wpływają na dzietność w Polsce na podstawie danych i wiedzy z ponad 650 źródeł z Polski i z zagranicy, w tym artykułów naukowych, raportów i badań opinii.

Na tej podstawie zidentyfikowano 10 czynników najbardziej wpływających na decyzję o posiadaniu dzieci. W ramach tego zapropono-

wano 12 kierunków interwencji w ramach trzech celów szczegółowych.

Pierwszym z nich jest wzmocnienie rodziny poprzez zabezpieczenie finansowe oraz wsparcie w zapewnieniu potrzeb mieszkaniowych rodzin. Strategia zakłada także wsparcie trwałości rodzin i popularyzację kultury sprzyjającej rodzinie. Drugim celem jest zniesienie barier dla rodzi-

ców chcących mieć dzieci poprzez rozwój rynku pracy przyjaznego rodzinie i rozwój form opieki nad dziećmi. Ostatnim jest natomiast podniesienie jakości zarządzania i wdrażania polityk na szczeblu centralnym i samorządowym.

Zapytaliśmy posłankę Prawa i Sprawiedliwości Elżbietę Dudę z sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny o to, jak ocenia

proponowane przez rząd działania. – Potrzebna jest równowaga. Ile dzieci się urodzi, tyle osób starszych otrzyma emeryturę. Żeby było idealnie, to współczynnik dzietności musi w Polsce wynosić 2,2, a na razie mamy 1,4 po wprowadzeniu programu 500+. Jest niż demograficzny, jest za paść demograficzna. Stąd też zabiegi obecnego rządu, aby tę dzietność zwiększyć

– zauważyła. – Na razie jest jesteśmy niestety w ogonie Europy, jeżeli chodzi o demografię. Przed nami są kolejne trudne zadania, aby zmobilizować i zachęcić przede wszystkim małżeństwa do tego, aby chciały mieć dzieci – dodała.

Posłanka zwróciła uwagę, że kwestie bezpieczeństwa materialnego są niezwykle ważne. – Wiadomo, że żeby rodzina normalnie funkcjonowała, potrzebna jest praca, mieszkanie i jakieś zaplecze finansowe na poziomie wystarczającym do zapewnienia godnego życia rodziny. Myślę, że jeżeli chodzi o mieszkanie, to wciąż mamy wiele do zrobienia – oceniła.

Adrian Siwek



fot. YouTube/d

IZRAEL NIE CHCE ŚLEDZTWA USA WS. ŚMIERCI DZIENNIKARKI

BLISKI WSCHÓD \ „Decyzja podjęta przez Departament Sprawiedliwości USA o przeprowadzeniu śledztwa w sprawie tragicznej śmierci (palestyńsko-amerykańskiej dziennikarki) Shireen Abu Akleh jest błędem” – napisał na Twitterze izraelski minister obrony Benny Gantz.

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosjanie niszczą infrastrukturę krytyczną

Zmasowany atak rakietowy na Ukrainę

We wtorek siły rosyjskie wystrzeliły ok 100 pocisków rakietowych i dronów kamikadze. Celem była głównie ukraińska infrastruktura. W wyniku ataków ok. 7 mln mieszkańców zostało pozbawionych prądu.

Wespazjan Wielohorski

W wyniku uderzeń z powietrza uszkodzeniu uległo 15 obiektów energetycznych, czego skutkiem były przerwy w dostawach energii w większości obwodów (województw) Ukrainy. W rezultacie m.in. w prawie całym obwodzie charkowskim doszło do odcięcia elektryczności. Również Lwów i trzy rejony (powiaty) graniczącego z Polską obwodu lwowskiego zostały pozbawione prądu.

Pociski spadły też na domy mieszkalne w Kijowie. Jak poinformował mer miasta Witalij Kliczko, „Według wstępnych informacji dwa budynki mieszkalne zostały trafione w rejonie peczerskim (dzielnica Kijowa, w której znajduje się zabytkowa Ławra Peczerska). Kilka pocisków zostało zestrzelonych przez obronę powietrzną nad Kijowem.



W wyniku uderzeń z powietrza uszkodzeniu uległo 15 obiektów energetycznych, czego skutkiem były przerwy w dostawach energii w większości obwodów | fot. Aleksandr Gusev/Zuma Press/Forum

W jednym z domów, w które uderzyła rakiet, ratownicy znaleźli jedno ciało. Trwają prace ratowniczo-poszukiwawcze”.

Z kolei rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy Jurij Ignat stwierdził, że rosyjscy agresorzy zastosowali siły większe niż te, których użyto podczas ataku 10 października”. – Ale nasze siły

obrony powietrznej działają. Są zestrzelone rakiety – powiedział. Zdaniem rzecznika był to jeden z największych ataków od początku wojny.

„Przede wszystkim są to pociski manewrujące Ch-101 i Ch-555 wystrzeliwane z regionu Morza Kaspijskiego, obwodu rostowskiego i Wołgodońska. Są one przenoszone przez samoloty

lotnictwa strategicznego – bombowce TU-95 i TU-160. Pozostałe pociski typu Kalibr zostały odpalone z Morza Czarnego przez rosyjskie siły morskie. Był to typowy zmasowany atak rakietowy przeciwnika. Ukraińskie siły powietrzne spodziewały się takiego rozwoju wydarzeń, dlatego działamy. Użyta została zarówno nasza

broń, jak i sprzęt produkcji zachodniej. Ta broń przechodzi chrzest bojowy” – podano w komunikacie. Z ponad 90 pocisków wystrzelonych przez najeźdźców zestrzelono 73, z 10 „Szahedów” (drony produkcji irańskiej) zestrzelono wszystkie – powiedział rzecznik Sił Powietrznych.

W wyniku ataków powietrznych na Ukrainę ucierpiała także Mołdawia. „Część Mołdawii doświadcza przerw w dostawie prądu z powodu rosyjskich pocisków uderzających w ukraińskie miasta i kluczową infrastrukturę” – napisał wicepremier, minister spraw zagranicznych i integracji europejskiej Mołdawii Nicu Popescu. Według niego każda bomba spadająca na Ukrainę dotyka również Mołdawii i jej mieszkańców. „Wzywamy Rosję do natychmiastowego zaprzestania niszczących ataków” – dodał Popescu.

Zachód chce odciągnąć Chiny od Rosji

AZJA \ Szczyt przywódców G20 na Bali zdominowały tematy związane z rosyjską agresją na Ukrainę i jej skutki dla całego świata. Prezydenci USA i Chin sprzeciwili się rosyjskim groźbom użycia broni nuklearnej na Ukrainie.

Podczas spotkania liderów G20 z zebranymi zdalnie połączył się prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, który zaapelował o zakończenie wojny, a przy tym zaznaczył, że Kijów nie zgodzi się na żadne kompromisy. – Nie warto proponować Ukrainie kompromisów dotyczących suwerenności, terytorium i niepodległości – podkreślił szef ukraińskiego państwa.

Podczas szczytu doszło do spotkania prezydenta USA Joeo Bidena z przywódcą Chin Xi Jinpingiem, pierwszego od czasu objęcia stanowiska przez amerykańskiego lidera. W komunika-

cie Białego Domu podkreślono, że oba kraje sprzeciwiają się groźbom użycia broni nuklearnej na Ukrainie.

Do tej pory Chiny nie poparły, ale też nie skrytykowały inwazji rosyjskiej na Ukrainę. W ostatnich miesiącach jednak podpisywały wiele umów z Moskwą, w tym na dostawy zbóż, surowców energetycznych, a niedawno ogłosiły zacieśnienie współpracy wojskowej. Pekin stale krytykuje NATO i Zachód, a w szczególności USA.

Postawa komunistów chińskich nie ostudziła jednak zapалу niemieckiego kanclerza Olafa Scholza, który wraz z przedstawi-

cielami niemieckich koncernów udał się do Pekinu w nadziei na zacieśnienie relacji gospodarczych. Postawa ta spotkała się z szeroką krytyką w kraju i obawami o rosnące wpływy Pekinu nad Łabą.

W ślady Scholza chce pójść również Emmanuel Macron, który poinformował, że ma zamiar udać się tam w celu zacieśniania relacji na początku 2023 r. Francuski przywódca rozmawiał w kulisach z Xi i miał go poprosić o mediację w sprawie Ukrainy.

Z żądaniem zakończenia wojny przez Rosję i wycofania jej sił z terytoriów Ukrainy zwrócił się z kolei do zebranych nowy brytyjski premier Rishi Sunak.

– Warte odnotowania jest to, że Putin nie czuł się w stanie do nas dołączyć. Może gdyby to zrobił, moglibyśmy zabrać się do porządkowania spraw. Największą pojedynczą rzeczą, jaką ktokolwiek może zrobić, jest wycofanie się Rosji z Ukrainy i zakończenie tej barbarzyńskiej wojny – podkreślił Sunak.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Państwa UE będą szkolić ukraińskich żołnierzy

DYPLOMACJA \ Wczoraj w Brukseli odbyło się posiedzenie ministrów obrony państw Unii Europejskiej, podczas którego potwierdzono uruchomienie szkoleniowej Misji Wsparcia Wojskowego dla Ukrainy.

Wtorkowe rozmowy m.in. z udziałem szefa MON Mariusza Błaszczaka skupiły się na sytuacji bezpieczeństwa w regionie ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia dla Ukrainy, broniącej się przed rosyjską agresją. Na agendzie znalazła się także współpraca państw członkowskich w zakresie uzupełniania własnych zdolności obronnych.

Jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia wysoki przedstawiciel UE do spraw zagranicznych i bezpieczeństwa Josep Borrell zwrócił uwagę na konieczność wspólnego uzupełnienia przez europejskie państwa zapasów broni i amunicji. – Podjęliśmy trud dostarczenia broni dla armii ukraińskiej. Broń ta nie była produkowana na bieżąco, była pobierana z zapasów. Trzeba więc uzupełnić te zapasy – oznajmił Borrell.

Ministrowie potwierdzili ponadto uruchomienie szkoleniowej Misji Wsparcia Wojskowego dla Ukrainy (EU MAM), która będzie działać na terytorium państw UE. Polska zapewni kluczowy wkład w tej misji w postaci szerokiej oferty szkoleń. Na terenie Polski powstanie także unijne dowództwo misji, szczebla operacyjnego, tzw. Combined Arms Training Command, którym będzie dowodził gen. dyw. Piotr Trytek.

– Misja zapewni Siłom Zbrojnym Ukrainy szkolenia podstawowe, specjalistyczne i połączone, w tym taktyki dowodzenia, służb medycznych, inżynieryjnych, saperkich oraz szkolenie lekkiej piechoty i wojsk obrony terytorialnej – informuje MON.

(pk)



KOLEJNA PORAZKA TRUMPA

ARIZONA \ Kandydatka demokratów Katie Hobbs wygrała rywalizację o fotel gubernatora Arizony z republikanką Kari Lake. Polityk ta była wspierana przez byłego prezydenta USA Donalda Trumpa.

fot. Wikipedia/d



fot. Pixabay/d

ROSYJSKA AGRESJA DOTKNĘŁA TEŻ ZWIERZĘTA

PRZYRODA \ W wyniku rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie zginęło 6 mln udomowionych zwierząt, a w Morzu Czarnym zginęło 50 tys. delfinów – poinformował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

ŚWIAT

7

NOWY JORK \ Rezolucja otwiera drogę do reparacji

Szczerski: Rosja musi zostać ukarana i wypłacić zadośćuczynienie

Zgromadzenie Ogólne ONZ przegłosowało rezolucję rekomendującą utworzenie międzynarodowego rejestru szkód wyrządzonych przez Rosję w związku z agresją na Ukrainę. – Ta bardzo ważna politycznie rezolucja ma źródło i podstawę w woli wyrażonej przez ZO ONZ. Dokument ten realizuje najważniejsze założenia: nie może być bezkarności sprawców i muszą zostać wypłacone reparacje – mówi ambasador RP przy ONZ Krzysztof Szczerski.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Zgromadzenie Ogólne ONZ w tym tygodniu przegłosowało rezolucję rekomendującą utworzenie rejestru szkód wojennych wyrządzonych przez Rosję na Ukrainie oraz ustanowienie międzynarodowego mechanizmu ws. reparacji dla strony ukraińskiej. Za przyjęciem tego dokumentu opowiedziały się 94 państwa, w tym Polska, 73 kraje wstrzymały się od głosu. Wśród 14 krajów, które sprzeciwiały się tej rezolucji poza Rosją i Białorusią znalazły się Korea Północna, Chiny i Nikaragua.

Jak przekonuje w rozmowie z „Codzienną” stały



Za niewiążącą rezolucją zagłosowały 94 państwa, 14 było przeciw, a 74 kraje wstrzymały się od głosu

| fot. EDUARDO MUNOZ/Reuters/Forum

przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej przy ONZ w Nowym Jorku Krzysztof Szczerski, poniedziałkowa rezolucja realizuje założenia, które także Polska popiera, jeśli chodzi o to, co powin-

no się stać w wyniku rozliczania rosyjskiej agresji na Ukrainie. – Dla nas są to warunki sprawiedliwego pokoju. Rosyjscy sprawcy zbrodni wojennych muszą zostać ukarani i ponieść odpowie-

dzialność, a ponadto musi być zadośćuczynienie dla Ukrainy – mówi w rozmowie z „Codzienną” Krzysztof Szczerski.

Rosja wyrządziła szkody nie tylko czysto wojenne,

lecz także dotyczące majątku wspólnego, czyli dóbr kultury, poza tym w środowisku naturalnym i rolnictwie. – To są straty, które muszą zostać zrekompensovane. Przyjęta w poniedziałek rezolucja otwiera do tego drogę. Zgromadzenie Ogólne większością głosów uznało, że Ukraina ma prawo domagać się zadośćuczynienia ze strony agresora za te wszystkie materialne straty, które Rosja wyrządziła – zauważa Szczerski.

Przyjęcie rezolucji ma być pierwszym krokiem w procesie egzekwowania odpowiedzialności odszkodowawczej Rosji. Obecnie zaś czekamy na przedstawienie przez Ukrainę konkretnej propozycji mechanizmu odszkodowawczego. Stworzony zostanie rejestr szkód, który będzie podstawą do dalszych kroków.

Zdaniem władz Ukrainy podstawą roszczeń odszkodowawczych będzie rosyjski majątek zamrożony w różnych częściach świata w wyniku sankcji nałożonych na Rosję. – Będzie to kwestia przyszłego mechanizmu, który będzie miał źródło i podstawę w woli wyrażonej przez ZO ONZ – kończy Szczerski.

Proces Poczobuta jeszcze w listopadzie

REŻIM ŁUKASZENKI \ Na 28 listopada sąd okręgowy w Grodnie zaplanował rozpoczęcie procesu Andrzeja Poczobuta, członka Związku Polaków na Białorusi (ZPB), bezprawnie przetrzymywanego od marca ub.r. Równocześnie reżimowa białoruska prokuratura podjęła kolejne kroki mające całkowicie zniszczyć ZPB.

Z informacji podanych przez białoruskie Centrum Praw Człowieka „Wiasna” wynika, że sprawę działacza ZPB będzie rozpatrywał sędzia Dmitrij Bubencyk. Białoruski reżim zarzuca Andrzejowi Poczobutowi „podżeganie do wrogości narodowo-religijnej oraz wrogości na tle przynależności narodowej”, „popelnienie umyślnych działań w celu rehabilitacji nazizmu”, a także „wzywianie do zastosowania sankcji, mających na celu naruszenie bezpieczeństwa narodowego”.

Wszystkie zarzuty są absurdalne i bezpodstawne.

Zostały postawione Poczobutowi tylko z powodu jego działalności w Związku Polaków na Białorusi, krzewiącego polskość i polską pamięć historyczną, a także sprzeciwiającego się dyktaturze Alaksandra Łukaszenki i represjom, którym każdego dnia poddawani są jego oponenci. Z wyliczeń organizacji „Wiasna” wynika, że obecnie na Białorusi jest ponad 1,4 tys. więźniów politycznych.

O rozpoczęciu procesu przeciwko Poczobutowi mówiło się w ostatnich miesiącach co najmniej kilka razy. Jesienią ub.r. działacz odmówił napisania li-

stu do Łukaszenki z prośbą o ułaskawienie. W sierpniu br. z za więziennych krat wskazywał, że każdy wyrok przyjmie ze spokojem. We wrześniu Poczobut został przewieziony do aresztu śledczego w Grodnie. Oficjalnie polskiemu działaczowi grozi 12 lat więzienia.

Równocześnie reżimowa białoruska prokuratura podjęła kolejne kroki mające całkowicie zniszczyć Związek Polaków na Białorusi. Do sądu gospodarczego skierowano wniosek dotyczący likwidacji spółki Klerigata, na podstawie której działa w podziemiu ZPB. Jak podaje portal Glosznadniemna.pl, w poniedziałek funkcjonariusze milicji dokonali rewizji w mieszkaniach dwóch Polek, pełniących funkcje kierownicze w spółce Klerigata, a jednocześnie piastujących kierownicze stanowiska w ZPB. Chodzi o przewodniczącą rady naczelnej ZPB Irenę Waluś i o zastępczynię Andżeliki Borys ds. kultury, wiceprezes ZPB Renatę Dziemiańczuk. Kierownictwu spółki zarzucono m.in. udział w działalności niezarejestrowanej organizacji społecznej.

.....
(kw, Glosznadniemna.pl)

Sowiecka symbolika na śmietnik

ŁOTWA \ Od lata br. na terytorium całego kraju zdemontowano ponad 120 obiektów, w tym pomniki z sowiecką symboliką – podają łotewskie media w nawiązaniu do danych tamtejszego resortu kultury.

W czerwcu na Łotwie wprowadzono specjalne prawo, zakazujące propagowania w przestrzeni publicznej symboli odnoszących się do nazizmu i sowytyzmu. Równocześnie wezwano władze do usunięcia, najpóźniej do 15 listopada, wszystkich pomników i tzw. miejsc pamięci, gloryfikujących oba zbrodnicze reżimy. W efekcie, jak wynika z najnowszych danych ministerstwa kultury Łotwy, od momentu wejścia w życie przepisów na terytorium całego kraju zdemontowano ponad 120 obiektów.

Symbolem wywózki na śmietnik historii stał się tzw. pomnik Zwycięstwa w Rydze. Oficjalnie nosił on nazwę pomnika Żołnierzy Armii Radzieckiej – Wyzwolicieli Radzieckiej Łotwy i Rygi z Rąk Okupantów Niemiecko-Faszystowskich. Jego demontaż rozpoczął się

22 sierpnia br. Dzień później zlikwidowano figury żołnierzy, a kolejnego rzeźbę Matki Ojczyzny. 25 sierpnia obalony został centralny 79-metrowy obelisk. Był to największy sowiecki pomnik we wszystkich krajach bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia).

Demontażowi pomnika w Rydze, a także innych, nawiązujących do symboliki ZSRS, sprzeciwiali się rosyjskojęzyczni mieszkańcy Łotwy. Władze nie mają jednak wątpliwości, że takie działania było konieczne. Wskazywano, że decyzję o wprowadzeniu nowych przepisów przyspieszyła rosyjska agresja na Ukrainę. – Zamykamy kolejną bolesną kartę naszej historii – mówił przy okazji demontażu pomnika w Rydze szef łotewskiej dyplomacji Edgars Rinkēvičs.

.....
(kw)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17-20

SPORT



fot. mat. pras./d

ORLEN WYBUDUJE STACJE ŁADOWANIA ELEKTRYKÓW

ROZWÓJ \ Do 2026 r. PKN Orlen zamierza uruchomić 434 stacje ładowania samochodów elektrycznych na terenie Niemiec. Koncern podał też, że do końca dekady chce zwiększyć liczbę takich obiektów w Polsce – z 470 do 1000. Ze względu na te plany koncern uruchomił już zapytanie ofertowe na realizację studium wykonalności projektu.

ROSYJSKI MAJĄTEK \ Zarząd przymusowy w Europol Gazie ułatwi decyzyjność

Rząd przejął aktywa Gazpromu w Polsce

Przejmując zarząd nad majątkiem Gazpromu w Polsce, rząd zrobił minimum tego, co zrobić powinien, aby zapewnić bezpieczeństwo publicznych dostaw gazu i jednocześnie maksimum tego, co w świetle przepisów prawa zrobić mógł.

Paweł Woźniak

Robimy wszystko, co możliwe, by przeciwdziałać skutkom rosyjskiej agresji, ale też by eliminować rosyjski kapitał i rosyjskie wpływy. Konstytucja nie pozwala nam na wywłaszczenie, dlatego wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji wprowadziliśmy tymczasowy zarząd majątkiem we wpisanej na listę sankcyjną firmie PAO Gazprom – poinformował minister rozwoju i technologii Waldemar Buda.

Ustanowienie tymczasowego zarządu przymusowego jest możliwe na mocy nowelizacji tzw. ustawy sankcyjnej. Taki organ w podmiotach objętych sankcjami można ustanowić w firmie wpisanej na listę sankcyjną, gdy jest to niezbędne do zapewnienia jej działania np. z uwagi na konieczność świadczenia usług i zadań o charakterze publicznym. Środek ten można zastosować też wtedy, gdy chodzi o ochronę interesu ekonomicznego państwa. W tym wypadku obejmuje on wszystkie akcje PAO Gazprom w spółce System Gazociągów Tranzytowych EuroPol Gaz SA.

Zdaniem ministra ustanowienie zarządu przymuso-



Problemy decyzyjne w Europol Gazie utrudniają prawidłową współpracę z wyznaczonym operatorem systemu przesyłowego, co ma wpływ na bezpieczeństwo dostaw gazu | fot. Vasily Fedosenko/Reuters/Forum

wego jest konieczne dla prawidłowego funkcjonowania EuroPol Gazu, w tym uniknięcia paraliżu decyzyjnego w tej firmie oraz zapewnienia bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, przeznaczonej do przesyłu gazu. Akcjonariuszami spółki EuroPol Gaz są PGNiG

(48 proc.), PAO Gazprom (48 proc.) oraz Gas-Trading (4 proc.). Spółka jest właścicielem polskiej części systemu gazociągów tranzytowych Jamał-Europa. Na system składa się m.in. rurociąg o długości ok. 684 km, który może być wykorzystywany do przesyłania gazu ziem-

nego na potrzeby odbiorców krajowych i zagranicznych. W 2021 r. gazociąg przesłał 26,77 mld m sześć. paliwa gazowego.

W EuroPol Gazie zastosowana jest tzw. reprezentacja krzyżowa, która do składania oświadczeń woli wymaga współdziałania

członków zarządu powoływanych z rekomendacji PGNiG oraz PAO Gazprom. Z uwagi na obecną sytuację współpraca członków zarządu jest jednak ograniczona, co powoduje blokadę decyzyjną zarówno na poziomie zarządu spółki, jak i walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

– Ta decyzja służy poprawie bezpieczeństwa energetycznego i ekonomicznego Polski, szczególnie teraz, gdy mamy do czynienia z agresją Rosji na Ukrainę i działaniami Putina mającymi destabilizować sytuację w Europie – zaznaczył minister Buda. Dodał, że Polska jest pierwszym krajem w Europie, który wprowadził instytucję tymczasowego zarządu przymusowego.

Problemy decyzyjne w EuroPol Gazie utrudniają prawidłową współpracę z wyznaczonym operatorem systemu przesyłowego, co ma wpływ na bezpieczeństwo dostaw gazu do odbiorców krajowych.

EuroPol Gaz w ramach swojej działalności współpracuje z narodowym operatorem gazociągów przesyłowych Gaz-System, która to spółka została wyznaczona przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na operatora systemu przesyłowego na polskiej części systemu gazociągów tranzytowych Jamał-Europa.

Rosną inwestycje polskich firm za granicą

ROZWÓJ \ Po kryzysie związanym z pandemią COVID-19 obserwowany jest znaczący wzrost zagranicznych inwestycji polskich firm. Połowa tych inwestycji skoncentrowana jest w Europie Środkowej i Wschodniej, najwięcej w Czechach.

Ostatnie miesiące to okres szybkiego wzrostu inwestycji zagranicznych naszych firm. Nie przeszkodziły w tym ani trwająca jeszcze pandemia, ani wybuch wojny na Ukrainie i związane z tym ryzyka. W pierwszej połowie 2022 r. (ostatnie dostępne dane) inwestycje polskich firm były o blisko 50 proc. wyższe niż średnio w poprzednich latach – wynika z raportu przygotowanego przez ośrodek analityczny SpotData, którego partnerem jest Uniqa. W dużej mierze wynika to ze

wzrostu inwestycji w Europie Środkowej i Wschodniej, które są o 100 proc. wyższe niż średnio w dekadzie do 2020 r.

Według danych zebranych w raporcie „Polski biznes za granicą. Jak polskie firmy prowadzą ekspansję w Europie Środkowej i Wschodniej” pod względem wielkości rynku najbardziej atrakcyjnymi do inwestowania krajami są Czechy i Rumunia, pod kątem poziomu rozwoju – Słowenia, Estonia i Czechy, a jeśli chodzi o jakość kapita-

łu ludzkiego – Łotwa, Litwa i Rumunia. Ale pod wieloma względami bardzo atrakcyjne w ostatnich latach stały się również kraje bałkańskie, zwłaszcza Chorwacja i Serbia, a także Macedonia Północna i Albania.

– Raport pokazuje, w jakim kierunku zwracają polskie przedsiębiorstwa prowadzące inwestycje zagraniczne oraz co motywuje je do szukania okazji biznesowych w naszym regionie. Chcemy, by doświadczenia firm już inwestujących stały się

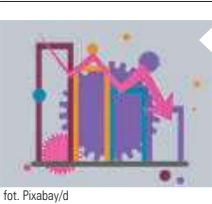
bazą wiedzy dla tych, które dopiero planują inwestycje. Dlatego w raporcie znajdują się nie tylko wnioski z dotychczasowych trendów, lecz także opinie liderów biznesu, którzy mają doświadczenie w inwestowaniu w regionie. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że niektóre założenia, którymi kieruje się biznes, muszą ulec rewizji w wyniku toczącej się wojny – komentuje ekonomista Ignacy Morawski, dyrektor SpotData.

Zdaniem Adama Łozia, członka zarządu Uniqa w Polsce, perspektywy na kolejne lata – nawet po spowolnieniu związanym z konfliktem na Ukrainie – są pozytywne. Rodzimi przedsiębiorcy wciąż będą poszukiwać nowych rynków do rozwoju swojej działalności. Jak wskazano w raporcie, inwestorzy rozwijający działalność w regionie mu-

szą pamiętać o kilku zasadach. Pierwszym krokiem jest rozpoznanie wszystkich rodzajów ryzyka i odpowiednie zarządzanie nimi. Poza tym biznes w nowym kraju mogą zbudować tylko menedżerowie znający specyfikę lokalnego rynku, a dodatkowo inwestycje muszą mieć odpowiednie zabezpieczenie finansowe.

Wojna na Ukrainie niewątpliwie stanowi duże wyzwanie i źródło nowego ryzyka geopolitycznego. Zdaniem Morawskiego niektóre rynki zostaną na długo odcięte od możliwości inwestowania – dotyczy to zwłaszcza Rosji, lecz do pewnego stopnia również Białorusi. – Jednocześnie czynniki, które wpływają na ekspansję polskich firm w innych krajach regionu, pozostają aktualne – podkreślił ekspert.

Andrzej Ratajczyk



KRYZYS \ GUS podał, że PKB Polski w III kwartale br. wzrósł o 3,5 proc. rdr wobec wzrostu o 5,8 proc. rdr w II kw. 2022 r. W ujęciu kwartał do kwartału PKB wzrósł w III kw. o 0,9 proc. Ekonomiści z Polskiego Instytutu Ekonomicznego spodziewają się, że w IV kwartale br. wzrost spowolni do 1,0–1,5 proc., zaś w I kwartale 2023 r. polska gospodarka może się skurczyć. W całym 2023 r. wzrost wyniesie ok. 1,5 proc.

TRANSPORT \ Kwoty dofinansowania rosną w zawrotnym tempie

Tysiące przywróconych linii autobusowych

Z roku na rok przybywa linii autobusowych, do których utrzymania dopłaca rząd. W 2019 r. dofinansowanych zostało 1228 linii, w tym roku już ponad 5700. To, co za poprzedników było likwidowane, obecnie jest przywracane, aby osoby bez auta nie były skazane na siedzenie w domu.

Lucyna Piwowarska

W wyniku znikania lokalnych połączeń komunikacyjnych za poprzedniej ekipy rządzącej w wielu miejscach w kraju jedynym środkiem transportu był samochód. – Nie możemy pozwolić, aby osoby starsze, z niepełnosprawnościami czy dzieci mogły korzystać tylko z połączeń samochodowych – mówił premier Mateusz Morawiecki. Aby móc odtwarzać linie autobusowe i włączać je w sieć komunikacyjną kraju, powstał w 2019 r. Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych. Jarosław Kaczyński, prezes PiS, uprzedzał, że przywracanie zlikwidowanych połączeń autobusowych potrwa, nie stanie się to od razu, bo zredukowano je o połowę – z prawie miliarda przejechanych kilometrów do niepełna 500 mln.



W 2019 r. dofinansowanie linii z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych wyniosło 10 mln zł. Wartość tegorocznego naboru wniosków wynosi już ponad 631 mln zł | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Linie autobusowe likwidowano, bo były niepotrzebne i nieopłacalne. Tymczasem – jak informuje Ministerstwo Infrastruktury – po powstaniu funduszu z roku na rok resort obserwuje coraz większe zainteresowanie sa-

morządów uruchamianiem połączeń. W 2019 r. zostało dofinansowanych 1228 linii kwotą 10 mln zł, w 2020 r. – 2834 linie sumą 139 mln zł. W 2021 r. dopłatą z funduszu objęto już 4371 linii, a przekazano na ten cel 358 mln zł.

W ramach przeprowadzonych do tej pory naborów wniosków na 2022 r. dopłatą objęto 5705 linii komunikacyjnych, a wnioskowana przez organizatorów kwota dopłaty z funduszu wynosi ponad 631 mln zł. Obecnie

województwie prowadzą naboru wniosków o objęcie dopłatą w 2023 r. kolejnych połączeń autobusowych. Ministerstwo Infrastruktury wyszło naprzeciw postulatom samorządów, aby mogły zawierać umowy na przewóz nie tylko roczne, lecz także wieloletnie. Dzięki temu zostanie zapewniona stabilność finansowa dla firmy przewozowej, a samorządom ułatwi to inwestowanie w tabor. Resort przygotował projekt ustawy, który zakłada zawarcie umowy wieloletniej, ale nie dłuższej niż na 10 lat. Stawka dopłaty do jednego wozokilometra przewozu o charakterze użyteczności publicznej zostanie utrzymana na obecnym poziomie, w kwocie nie wyższej niż 3 zł. Projekt zakłada także utworzenie 5 proc. rezerwy w ramach środków przewidzianych na dany rok budżetowy, która pozostanie w dyspozycji ministra infrastruktury jako dysponenta funduszu.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłasza nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej w ramach działania „Zarządzanie ryzykiem” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w dniach od 1 grudnia do 30 grudnia 2022 r.

Warunki i tryb udzielania pomocy określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty oraz zwrotu pomocy finansowej w ramach działania „Zarządzanie ryzykiem” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (Dz. U. z 2022 r. poz. 785).

Pomoc finansowa w ramach działania „Zarządzanie ryzykiem” może być przyznana producentowi rolnemu, jeżeli m.in.:

- posiada numer identyfikacyjny nadany w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,
- jest posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości, na której prowadzi działalność rolniczą w zakresie produkcji drobiu, bydła lub świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- w ramach prowadzonej działalności rolniczej posiada umowę ubezpieczenia drobiu, bydła lub świń od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych salmonellą, zwaną dalej „umową ubezpieczenia”, z której wynika, że ubezpieczył co najmniej:
 - 1000 sztuk kurcząt rzeźnych lub
 - 1000 sztuk gęsi rzeźnych, lub
 - 1000 sztuk indyków rzeźnych, lub
 - 1000 sztuk drobiu nieśnego, lub
 - 4 sztuki bydła, lub
 - 14 sztuk świń;
- zapłacił składkę z tytułu ubezpieczenia wynikającą z umowy ubezpieczenia, a w przypadku gdy zgodnie z umową ubezpieczenia składka ma być opłacana w ratach - zapłacił wszystkie raty wynikające z tej umowy ubezpieczenia z terminem płatności do dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy,
- temu producentowi rolnemu nie przyznano na podstawie odrębnych przepisów dopłaty do składki z tytułu ubezpieczenia wynikającej z umowy ubezpieczenia,
- w przypadku producenta rolnego podlegającego zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 1467 z późn. zm.) wpisowi do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym, pomoc jest przyznawana, jeżeli poza powyżej wymienionymi warunkami, producent rolny jest wpisany do tego rejestru co najmniej od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia, a w przypadku przedsiębiorcy zagranicznego będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, który wykonuje działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach oddziału - jeżeli poza wyżej wymienionymi warunkami, jego oddział jest wpisany do rejestru przedsiębiorców w KRS co najmniej od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia,
- w przypadku producenta rolnego będącego współnikiem spółki cywilnej pomoc jest przyznawana, jeżeli numer identyfikacyjny został nadany spółce, a ponadto gdy:
 - nieruchomości, na której jest prowadzona działalność rolnicza w zakresie produkcji drobiu, bydła lub świń, stanowi przedmiot najmu, dzierżawy, użyczenia albo producent rolny ma inny tytuł prawny do władania tą nieruchomością co najmniej od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia,
 - w ramach umowy spółki cywilnej jest prowadzona działalność rolnicza w zakresie produkcji drobiu, bydła lub świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
 - każdy ze współników będący osobą prawną podlegający wpisowi do rejestru przedsiębiorców w KRS, z wyłączeniem przedsiębiorcy zagranicznego będącego osobą prawną, albo będący spółką osobową w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych jest wpisany do tego rejestru co najmniej od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia,
 - oddział każdego przedsiębiorcy zagranicznego będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną posiadającą zdolność prawną, który wykonuje działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach tego oddziału i podlega wpisowi do rejestru przedsiębiorców w KRS, jest wpisany do tego rejestru co najmniej od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia.

Pomoc przyznaje się w formie dopłaty do składki z tytułu ubezpieczenia drobiu, bydła lub świń od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych salmonellą na okres objęty ubezpieczeniem rozpoczynający się nie wcześniej niż w dniu 1 kwietnia 2022 r.

Pomoc przyznaje się w wysokości 70% zapłaconej kwoty składki z tytułu ubezpieczenia, jeżeli z umowy ubezpieczenia wynika, że wypłata odszkodowania nastąpi w przypadku wystąpienia szkód w wysokości przekraczającej 20% wyrażonej w złotych wartości:

- średniej rocznej produkcji ubezpieczanych zwierząt z trzech ostatnich lat poprzedzających rok, w którym została zawarta umowa ubezpieczenia, albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym została zawarta umowa ubezpieczenia, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej wartości produkcji, ustalonej na podstawie danych rachunkowych lub dokumentów potwierdzających wartość prowadzonej produkcji drobiu, bydła lub świń w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej, albo

- produkcji drobiu, bydła lub świń zadeklarowanej w umowie ubezpieczenia przez producenta rolnego - w przypadku gdy działalność rolnicza w zakresie produkcji drobiu, bydła lub świń nie była prowadzona w okresie poprzedzającym rok zawarcia umowy ubezpieczenia.

Wniosek o przyznanie pomocy może dotyczyć kilku umów ubezpieczenia. Formularz wniosku o przyznanie pomocy dostępny jest na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa www.gov.pl/web/arimr

Wniosek o przyznanie pomocy składa się do kierownika biura powiatowego Agencji właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego wskazane w ewidencji producentów, o której mowa w przepisach o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, m.in. osobiście, przesyłką rejestrowaną, nadaną w placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe (Dz. U. z 2022 r. poz. 896 z późn. zm.) lub za pośrednictwem formularza udostępnionego na Platformie Usług Elektronicznych ARiMR (PUE) na stronie internetowej Agencji pod adresem www.gov.pl/web/arimr

Wniosek o przyznanie pomocy może być złożony w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą w rozumieniu art. 3 pkt 17 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2021 r. poz. 2070 z późn. zm.), zgodnie z trybem określonym w art. 42b ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (Dz. U. z 2022 r. poz. 1234 z późn. zm.), który przewiduje możliwość złożenia do Agencji wniosku o przyznanie pomocy oraz innych dokumentów w postaci elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych, o którym mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 569 i 1002) na zasadach określonych w przepisach przejściowych, tj. art. 147 ust. 2 i 3 oraz art. 155 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych.

Zgodnie z art. 147 ust. 2 i 3 oraz art. 155 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych doręczenie korespondencji na elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP, jest równoważne w skutkach prawnych z doręczeniem na elektroniczny adres do doręczeń do czasu zaistnienia obowiązku stosowania przez Agencję ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Informacje na temat działania „Zarządzanie ryzykiem” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 udzielane są w punktach informacyjnych w siedzibach biur powiatowych (adresy znajdują się na stronie www.gov.pl/web/arimr i pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84).



fot. Pixabay/d

SKLEP INTERNETOWY PGG BEZ WĘGLA OPAŁOWEGO LUZEM

OPAŁ \ Z uwagi na przekierowanie węgla na potrzeby samorządów sklep internetowy Polskiej Grupy Górniczej do odwołania nie będzie sprzedawał węgla opałowego luzem. W e-sklepie dostępny będzie węgiel paczkowany oraz miały węglowe. Zmieniają się też godziny sesji zakupowych, które od wtorku będą się odbywać codziennie w godz. 16–17.

FINANSE \ Rząd przekazał samorządom dodatkowe środki

Gminom nie powinno brakować pieniędzy na węgiel

Już 2,3 tys. gmin z ok. 2,6 tys. istniejących w Polsce zgłosiło chęć uczestniczenia w dystrybucji węgla dla mieszkańców. Rynek ten znajduje się pod stałą obserwacją prezesa UOKiK, aby nie dochodziło do zmów i windowania cen.



Niektóre gminy nadal nie chcą zajmować się bezpośrednio dystrybucją węgla | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Mariusz Andrzej Urbanke

Jak podaje resort aktywów, obecnie zapotrzebowanie na węgiel na portalu [www.cieplo.gov.pl](https://cieplo.gov.pl) zgłosiło ok. 1,5 tys. gmin. Trafiają do nich właśnie umowy, harmonogramy i wszystkie potrzebne załączniki, by gminy te mogły przystąpić do dystrybucji paliwa wśród miesz-

kańców. – Teraz najważniejsze jest, by samorządy jak najszybciej dopełniły wszystkich formalności i zaczęły odbierać węgiel – mówi Karol Rabenda, wiceminister aktywów państwowych. Zaznacza, że zgodnie z przepisami w tych miejscowościach, które się nie zgłosiły do programu, mieszkańców mogą obsługiwać gminy sąsiednie lub też podmioty prywatne,

co zwiększa dostęp do węgla z importu. – Nie ma żadnych problemów z dostępnością paliwa – podkreśla Rabenda. Do tej pory do Polski sprowadzonych zostało ok. 10 mln ton węgla. Sytuacja monitorowana jest na bieżąco przez rządowy Zespół Węglowy. Kontrole sprzedawców węgla w całej Polsce prowadzi też cały czas Inspekcja Handlo-

wa. – Sytuacja na rynku węgla rodzi wątpliwości co do niezależności ustalania cen przez indywidualnych przedsiębiorców, dlatego zleciłem Inspekcji Handlowej kontrole w składach węgla w całej Polsce – mówi prezes UOKiK Tomasz Chróstny. Mimo tych wątpliwości – co potwierdzają też dane z rządowego portalu [www.cieplo.gov.pl](https://cieplo.gov.pl), gdzie ceny po-

dobnego paliwa wahają się od 1,8 tys. zł do ponad 4 tys. zł – niektóre gminy nie chcą zajmować się bezpośrednio dystrybucją, licząc, że oferta prywatnych składów wystarczy. Niektóre zrzucają to zadanie na barki sąsiednich gmin, tłumacząc, że nie mają środków na zakup paliwa, bo rząd obciął im dochody.

Tymczasem jak wynika z danych resortu finansów, 10 listopada br. rząd przekazał 4 mld 557,7 mln zł do samorządów, które stanowią drugą ratę dodatkowych dochodów z tytułu udziału we wpływach z podatku PIT. – Samorządy mogą wydatkować otrzymane środki w sposób elastyczny, przeznaczając je zarówno na wydatki bieżące, jak i na inwestycje – podkreśla Patrycja Dudek, rzecznik Ministerstwa Finansów. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by gminy wydały te pieniądze na zakup węgla dla mieszkańców, zwłaszcza że wszystkie środki wrócą do gminnej kasy po sprzedaży węgla. Można łatwo sprawdzić, w której gminie węgiel jest najtańszy i najbardziej dostępny, bo sprzedawców obowiązuje wymóg posiadania konta na portalu <https://cieplo.gov.pl> i bieżącej aktualizacji cen sprzedaży węgla. Niektórzy pośrednicy wciąż unikają rejestracji, jednak jak podkreśla UOKiK, brak spełnienia wspomnianych wymogów będzie skutkował zawiadomieniem do Krajowej Administracji Skarbowej, która może nałożyć na prowadzącego składy węgla karę w wysokości 1,5 tys. zł. Natomiast w przypadku stwierdzenia ponownego niedopełnienia obowiązków KAS może nałożyć karę do 15 tys. zł.

Niewielka luka płacowa w Polsce

PŁACE \ W Unii Europejskiej kobiety otrzymują wynagrodzenie za pracę średnio o 13 proc. mniejsze niż mężczyźni. To równowartość półtoramiesięcznej pensji. Polska należy do krajów z najmniejszą luką płacową na Starym Kontynencie.

Nierówności płacowe kobiet i mężczyzn to obserwowane na całym świecie zjawisko ekonomiczne przejawiające się w różnicy średniego wynagrodzenia pracujących mężczyzn i kobiet. Część badań wykazuje, że przynajmniej część luki płacowej – aczkolwiek z reguły dużo mniejsza niż jej pełna wartość – nie wynika z racjonalnych czynników, lecz prawdopodobnie różnego rodzaju dyskryminacji. Na podstawie analiz i badań powszechnie uznaje się jednak,

że nierówność ta wynika przede wszystkim z tego, że kobiety średnio pracują krócej. Różnica w liczbie przepracowanych godzin jest w istotny sposób związana z posiadaniem potomstwa. Nierówność w zarobkach kobiet i mężczyzn od lat niepokoi Komisję Europejską. „Kobiety w Unii Europejskiej nadal zarabiają mniej niż mężczyźni za taką samą pracę i średnia różnica w wynagrodzeniach wynosi 13 proc., w praktyce oznacza to, że na każde 1 euro

zarobione przez mężczyznę kobieta zarobi 0,87 euro” – poinformowała właśnie KE, powołując się na dane Europejskiego Urzędu Statystycznego (Eurostat). Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że płace kobiet doganiają płace mężczyzn. Badania wskazują na to, że wraz z postępem zmian społecznych rozmiar nierówności płacowych kobiet i mężczyzn stopniowo maleje w skali globu. Nadal jest on jednak bardzo powolny. W UE luka płacowa zmniejsza-

ła się zaledwie o 2,8 pkt proc. w ciągu 10 lat. Z materiałów Eurostatu wynika, że Polska znajduje się na piątym miejscu wśród krajów Unii Europejskiej pod względem najmniejszej różnicy w zarobkach kobiet i mężczyzn. „Zróżnicowanie wynagrodzenia ze względu na płeć waha się od mniej niż 5 proc. w Luksemburgu, Rumunii, Słowenii, we Włoszech i w Polsce do ponad 18 proc. w Niemczech, Austrii, Estonii i na Łotwie” – wskazuje KE. Polska wyprzedza pod tym względem

m.in. wszystkie kraje skandynawskie (Dania – 13,9 proc., Norwegia – 13,4 proc., Szwecja – 11,2 proc.), Holandię (14,2 proc.) oraz Francję (15,8 proc.). Daleko w tyle jest też Szwajcaria z luką na poziomie 18,4 proc.

W ostatnich latach mocno zmieniło się postrzeganie zjawiska. Obecnie dziewięciu na dziesięciu Europejczyków – kobiet i mężczyzn – uważa, że niedopuszczalne jest, aby kobiety otrzymywały niższe wynagrodzenie niż mężczyźni za tę samą pracę lub pracę o równej wartości. Większość europejskich pracowników opowiada się też za publikowaniem w ich firmach średnich zarobków w podziale na rodzaj pracy i płeć.

Paweł Woźniak



BORSUK UZBROJONY W BUSHMASTERA MK.44S

HSW \ Głównie uzbrojenie zdalnie sterowanego systemu wieżowego ZSSW-30 stanowi armata automatyczna Bushmaster Mk.44S umożliwiającą prowadzenie ognia w trybie automatycznym i półautomatycznym, z wykorzystaniem pięciu różnych typów amunicji, w tym amunicji programowalnej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 16 LISTOPADA 2022

11

WOJSKA ZMECHANIZOWANE \ BWP-1 pójdzie w odstawkę

Zawiszacy testują borsuka na poligonie w Orzyszu

W tym tygodniu na terenie Ośrodka Szkolenia Polygonowego Wojsk Lądowych w Orzyszu minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak obserwował testy nowego polskiego bojowego wozu piechoty BWP Borsuk. – Ta najnowsza generacja gąsienicowego bojowego wozu piechoty jest bardzo potrzebna wojskom lądowym. Borsuki mają zastąpić w jednostkach zmechanizowanych wiekowe już BWP-1 – mówi prof. Paweł Soroka z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.



BWP Borsuk to nowoczesny pojazd gąsienicowy przeznaczony dla pododdziałów piechoty zmechanizowanej | fot. Leszek Chemperek/MON/d

Paweł Kryszczak

BWP Borsuk to nowoczesny pojazd gąsienicowy przeznaczony dla pododdziałów piechoty zmechanizowanej. W skład załogi wchodzi dowódca, działonowy operator i kierowca. Pojazd zdolny jest do transportu w przedziale desantowym sześciu żołnierzy w rejon polu walki. Ten gąsienicowy wóz bojowy jest następcą pojazdów BWP-1. Borsuk jest obecnie testowany przez żołnierzy 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej wchodzących w skład 16 Dywizji Zmechanizowanej.

Należy podkreślić, że badania kwalifikacyjne BWP Borsuk realizowane są zarówno w ośrodkach szkolenia poligonowego (w tym w Orzyszu), jak i na terenie Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej.

Pierwszy etap badań kwalifikacyjnych ma zweryfikować zdolności pojazdu pod kątem dzielności terenowej

i w zakresie pokonywania głębokich przeszkód wodnych, możliwości ogniowych oraz odporności balistycznej i przeciwminowej. Badania kwalifikacyjne dają również możliwość uzyskania informacji zwrotnej dla wykonawcy oraz grupy testującej, co można byłoby udoskonalić z punktu widzenia żołnierza, który będzie stanowił obsługę i element desantu.

Etap drugi stanowi zaś tylko element badań uzupełniających i będzie wiązał się ze sprawdzeniem systemów teleinformatycznych. – Są to te elementy związane z działaniem wozu w ramach ugrupowania bojowego – zauważa rzecznik prasowy Agencji Uzbrojenia (AU) ppłk Krzysztof Płatek.

Ponad tysiąc borsuków dla Sił Zbrojnych RP

Pozytywne zakończenie badań umożliwi rozpoczęcie procesu negocjacji w sprawie uruchomienia produkcji seryjnej i zakontraktowania dostaw BWP Borsuk dla Sił

Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

– Agencja Uzbrojenia zarekomendowała rozpoczęcie procesu negocjacji z wykonawcą w sprawie pozyskania BWP Borsuk wraz z ukończeniem pierwszego, zasadniczego etapu badań kwalifikacyjnych – zauważa rzecznik prasowy AU. Docelowo przewiduje się pozyskanie borsuka w liczbie przekraczającej 1 tys. sztuk, w tym w wersjach specjalistycznych.

– Borsuk to nowoczesny sprzęt produkowany przez polski przemysł, z czego jesteśmy dumni. Zakładam, że w przyszłym roku po zakończeniu testów podpiszemy umowę ramową z Huta Stalowa Wola – podkreślił minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Jak zauważa Paweł Soroka z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, tego typu umowa pozwoli na uruchomienie przez Hute Stalowa Wola (HSW) produkcji wielkoseryjnej borsuków,

które sukcesywnie wprowadzane będą na wyposażenie jednostek zmechanizowanych.

Pływający i nowoczesny BWP

Borsuk charakteryzuje się zdolnością pokonywania przeszkód wodnych oraz zdolnością do działań w różnych warunkach terenowych i klimatycznych. Chroni załogi i żołnierzy desantu przed ostrzałem pociskami z broni strzeleckiej i granatników przeciwpancernych, a także przed wybuchami min oraz improwizowanych ładunków wybuchowych. Jego prędkość maksymalna po drogach utwardzonych wynosi 65 km/h, z kolei pływać może z maksymalną prędkością do 8 km/h. Masa borsuka w wariantie podstawowym wynosi 28 ton.

Pojazd zbudowany jest na uniwersalnej modułowej platformie gąsienicowej. Borsuk wyposażony jest w zdalnie sterowany system wieżowy ZSSW-30, któ-

ry również będzie stosowany w nowych rosomakach. Wieża uzbrojona jest w armatę kal. 30 mm oraz przeciwpancerne pociski kierowane SPIKE-LR. Planowane jest także uruchomienie prac mających na celu umożliwienie stosowania innych typów pocisków.

Pojazd przy wykorzystaniu pokładowych systemów uzbrojenia ma możliwość zwalczania piechoty, pojazdów opancerzonych, celów powietrznych i neutralizacji wielu innych zagrożeń.

Za projekt odpowiada konsorcjum, którego liderem jest Huta Stalowa Wola SA. W jego skład wchodzi ponadto: Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych OBRUM sp. z o.o., Wojskowe Zakłady Motorzacyjne SA, Rosomak SA, Wojskowe Zakłady Elektroniczne SA, Akademia Sztuki Wojennej, Wojskowa Akademia Techniczna, Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej oraz Politechnika Warszawska.

Redback możliwym uzupełnieniem borsuka

BWP Borsuk może być jednym z dwóch nowoczesnych bojowych wozów piechoty, którymi dysponować będą Siły Zbrojne RP.

– Borsuki trafią do 16 Dywizji Zmechanizowanej, a w pierwszej kolejności do 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Zarówno borsuk, jak i czołg K2 to sprzęt lżejszy. Sprzęt cięższy, czołgi Abrams, trafi do 18 Dywizji Zmechanizowanej – podkreślił szef MON.

Warto zauważyć, że w ubiegłym miesiącu odbyły się testy ciężkiego bojowego wozu piechoty AS21 Redback realizowane przez 18 Dywizję Zmechanizowaną. Obecnie zaś opracowywana jest dokumentacja z wyników tych testów. Dokumentacja posłuży do dalszych rekomendacji w zakresie ewentualnego pozyskania redbacka dla Żelaznej Dywizji. Należy jednak zauważyć, że borsuk jest przewidziany dla wszystkich pozostałych dywizji Sił Zbrojnych RP.

(źródło: Wojsko Polskie)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl**

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



ARCHITEKTURA \ Katedra ormiańska we Lwowie pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ufundowana została przez ormiańską społeczność tego miasta w XIV w. Mimo późniejszych wielokrotnych przebudowań zachowała architektoniczne ślady wszystkich wcześniejszych etapów. Należy do najcenniejszych zabytków Lwowa, w którym piękne dekoracje malarskie wykonali sławni polscy artyści: Józef Mehoffer i Jan Henryk Rosen.

KRAKÓW \ Wystawa w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wizerunki panien zakonnych Ormianek

Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego mieści się w najstarszym, zabytkowym budynku UJ, tzw. Collegium Maius. Znam ten gotycki fragment krakowskiego uniwersytetu dość dobrze, studiowałem tam historię sztuki pod bacz-
nym okiem ówczesnego dyrektora muzeum śp. prof. dr. hab. Karola Estreichera. Dziś mieszczący się tam niegdyś Instytut Historii Sztuki przeniesiony jest w inne miejsce, zaś samo muzeum niezwykle się rozwinęło i wzbogaciło, znalazło się też miejsce na ekspozycje czasowe.

Jarosław Kossakowski

W Collegium Maius już w wieku XIX zaczęto przechowywać zabytkowe obiekty i księgozbiory, jednak ze względu na zakazy austriackich zaborców nie można było używać nazwy „Muzeum UJ”. Po roku 1860 zbiory pod nazwą „Gabinet Sztuki i Archeologii” zgromadzone zostały w głównym budynku UJ w Collegium Novum.

Pierwsze kolekcje

W dwudziestolecu międzywojennym zbiory bardzo się powiększyły dzięki licznym darom, fundacjom i depozytom.

Po II wojnie światowej uratowane przed niemiecką grabieżą fragmenty kolekcji UJ przechowywane w podziemiach Akademii Górniczo-Hutniczej zebrał prof. Karol Estreicher, który remontując Collegium Maius, oczyścił budowlę z neogotyckich XIX-wiecznych dodatków i przywrócił jej oryginalny dawny wystrój. Doprowadził również do przeznaczenia tego średniowiecznego zabytku na siedzibę Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziś oprócz normalnych muzealnych kolekcji malarstwa, rzeźby, grafiki można tam podziwiać uniwersyteckie archiwalia, dawne instrumenty naukowe (ozdobne globusy), kolekcję klisz i fotografii czy stare klocki drzeworytnicze. W części przeznaczony na ekspozycje czasowe można obecnie w Muzeum UJ oglądać portrety kseń benedyktynek ze Lwowa przekazane przez siostry benedyktynek z Wołowa Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich. Jest to wystawa prezentująca unikatową kulturę duchową żeńskiej katolickiej wspólnoty zakonnej z XVII i XVIII w., działającej w tym czasie we Lwowie.



Collegium Maius w Krakowie | fot. arch./d

Zakonnice z pastorałem

Obyczajowość Ormian w XVII w., różna od zwyczajów staropolskiej społeczności, powodowała m.in. to, że pierwsze ormiańskie mniszki na polskich Kresach (Kamieniec Podolski, Jazłowiec, Lwów) były podległe władzy seniorów gminy ormiańskiej, decydujących nawet o nowych kandydatkach do zakonu. Po unii Ormian z Kościołem katolickim w ostatnich latach wieku XVII we Lwowie powstała wspólnota mniszek z ducha ormiańskiego, uformowana jednak już według modelu łacińskiego, to znaczy posiadająca własny klasztor, kierująca się regułą św. Benedykta, autonomiczna i zależna tylko od zwierzchności biskupiej oraz z siostrą zakonną jako przełożoną – ksienią.

Dopiero 6 lutego 1701 r. pierwsza ksieni Ormianka „święcona była przez x(ię) dza) biskupa w katedralnym kościele (we Lwowie) z wielkim nabożeństwem, kazaniem i napływem gości”. W czasie podniosłej ceremonii, po raz pierwszy w całej historii wszystkich Ormian, kobiecie – zakonnej ksieni – wręczono pastorał – sym-



Portret Marii Alojzy Augustynowicz | fot. arch./d

boliczną laskę pasterską, atrybut biskupów, opatów, archimandrytów i infułatów (wykonaną przeważnie z metalu, zakończoną od góry spiralą zwaną krzywaśnią i bogato zdobioną). Począwszy od tego czasu, wszystkie ksienie benedyktynek ze Lwowa portretowane były z połączanym pastorałem w dłoniach, zaś malunki owe o wymiarach 115x80 cm umieszczane były na chórze lwowskiej ormiańskiej katedry.

W połowie wieku XIX, po odkryciu tej niedostępnej dla świata świeckiego, liczą-

cej 11 konterfektów kolekcji „Dodatek Tygodniowy” do „Gazety Lwowskiej” w roku 1853 pisał m.in.: „Zajmując tu jest rzeczą widzieć na tych utworach jakby historię malarstwa, z latami bowiem jak portrety po sobie następują i sposób malowania widocznie się zmienia i tak od treściwszych rysów i takiegoż użycia farby, widzianych na utworze z wieku XVII, zbiega oko na coraz mdlejsze, zewnętrznym tylko wykończeniem i wyto-

Lwowie zorganizowana została Wystawa Ormiańska, na której pokazano 9 portretów kseń benedyktynek Ormianek. W katalogu wystawy pisał znany lwowski historyk sztuki Mieczysław Gębarowicz: „Malowidła te przeważnie nieznanego choć niepodrzednego pędzla, nie są na ogół pozbawione wartości artystycznych, a dzięki ujęciu posiadają nieraz sporo siły wyrazu”.

Dziedzictwo kulturowe uratowane

Klasztor benedyktynek ormiańskich przy katedrze we Lwowie istniał do roku 1946. Zmuszone do opuszczenia wielowiekowej siedziby przez władze sowieckiej Ukrainy benedyktynek, wyjeżdżając do Polski, zabrały portrety swoich zakonnych przełożonych – kseń, najpierw do Lubinia, później do ich obecnej siedziby w Wołowie. Przekazane w roku 2017 Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich obrazy, po blisko siedemdziesięciu latach zrolowania, wymagały wielu starannych prac konserwatorskich. Podjęła się ich grupa konserwatorów z Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na zrolowanych, a z czasem mocno spłaszczonych płótnach warstwa malarska była bardzo krucha i w wielu miejscach odklejała się od podłoża, zaś ich kolorystyka była zniekształcona licznymi dawnymi przemalowywaniami i zabrudzeniami. Na zagięciach podobrazia dostrzeżono też wiele ubytków i dodatkowych zniszczeń.

Po kilku latach skomplikowanych zabiegów konserwatorskich odnowione portrety kseń benedyktynek ormiańskich w roku ubiegłym zaprezentowano na wystawie zatytułowanej „Kobiety z pastorałem” w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Obecnie można je do połowy listopada br. oglądać w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie wcześniej poddane były fachowej konserwacji. Wystawa nosi tytuł „Kobiety pod znakiem Krzyża. Ormiańskie benedyktynek ze Lwowa i ich duchowość” i oprócz kolekcji wymienionych portretów zobaczyć tam można też faksymile „Ewangeliarza ze Skewry”, uznanego za bezcenny zabytek sakralny piśmiennictwa ormiańskiego z XII w., oraz drogie naczynia i szaty liturgiczne. Od grudnia 2022 r. wystawa będzie zaprezentowana w Warszawie w siedzibie Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich przy ul. Świętojerskiej 12.



FORTUNA \ 180 mln dol. – tyle w weekend otwarcia zarobił film „Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu” w Ameryce Północnej. Obraz Ryana Cooglera na pozostałych rynkach już przyniósł zysk w wysokości 150 mln dol. Produkcja nie jest dystrybuowana w Rosji ani w Chinach. Budżet „Pantery” opiewa na kwotę 250 mln dol.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 16 LISTOPADA 2022

KULTURA

13

WSPOMNIENIE \ „Jak śpiewała Edith Piaf, nie żałuję niczego”

Jerzy Połomski: Lubiałem się wyśpiewać

Szkoła teatralna wyuczyła mnie tego, by nie robić wi-
downi zawodu. Trzeba szanować wszystkie życzenia pu-
bliczności – mówił Jerzy Połomski. Muzyk zmarł w po-
niedziałek wieczorem w Warszawie w wieku 89 lat.

Sylwia Krasnodębska

Miałem życie ko-
lorowe. Pełne
sympatii ludz-
kiej – opowia-
dał Jerzy Połomski dziewięć
lat temu na antenie TVP In-
fo. W wywiadach piosenkarz
podkreślał, że w ostatnich
latach spotykało go jeszcze
cieplejsze przyjęcie ze stro-
ny publiczności niż w cza-
sach intensywnych wystę-
pów. Mówił też, że nie lubił
dużych koncertów dla kil-
ku- czy kilkunastotysięcz-
nej publiczności. Z tego też
powodu nie czuł się dobrze
na festiwalach. – Jestem
nastrojowiec, senty-
mentalny trochę – zwierzał się
na antenie radiowej Jedyn-
ki w 2002 r. Ceniony był za
dykcję, intonację, kulturę,
perfekcjonizm i wrażliwość.
Budził respekt swoim sty-
lem. – W moim wieku mogę
być już tylko krok za modą.
To należy do dobrego tonu.

Dlatego cenię sobie modę an-
gielską, stonowaną, bez ża-
dnych wykrzykników – mówił
w Polskim Radiu.

W 2000 r. Jerzy Połomski
został odznaczony Krzyżem
Oficerskim Orderu Odrodze-
nia Polski. W 2009 r. otrzy-
mał nagrodę Złotego Fryde-
ryka za całokształt działalno-
ści artystycznej, a w 2016 r.
– złoty medal „Zasłużony Kul-
turze Gloria Artis”.

Jerzy Połomski urodził się
w 1933 r. w Radomiu jako
Jerzy Pająk. Po latach przy-
znał, że nie rozumiał przy-
wiązywania się do nazwi-
ska. Chciał zostać architek-
tem i brać udział w odbu-
dowaniu stolicy po wojnie,
ale finalnie ukończył Wyż-
szą Szkołę Teatralną w War-
szawie. Aktorstwo szybko
zamienił na śpiew. Czuł, że
aktorem jest przeciętnym,
ale więcej może osiągnąć ja-
ko wokalista, bo to śpiew
wyróżniał go najbardziej.
Pierwszych nagrań doko-



Cała sala śpiewa, cała Polska wspomina | fot. Wikipedia/d

nał w 1957 r., by już po roku
zająć drugie miejsce w ple-
biscyście Polskiego Radia na
najpopularniejszego polskie-
go piosenkarza. Potem karie-
ra postępowała galopująco.

Zabłysnął na Międzynaro-
dowym Festiwalu Piosenki
w Sopocie w 1961 r. Zaczął
nagrywać płyty, które wy-
windowały go na szczyty po-
pularności: „Nie zapomnisz

nigdy” (1972), „Warszawa,
moja miłość” (1974), „Z tobą
świat nie ma wad” (1976).
Najbardziej kojarzony był
z utworami „Cała sala śpie-
wa”, „Daj”, „Bo z dziewczyn-
kami” czy „Komu piosenkę?”.

W latach 60. był częstym
gościem za oceanem, gdzie
występował w ośrodkach
polonijnych. W 1967 i 1969 r.
został wyróżniony tytułem
najpopularniejszego piosen-
karza Polonii amerykańskiej.
Po wybuchu stanu wojenne-
go został w USA na trzy la-
ta. Pamiętano też o nim wie-
le lat później. W 1993 r. zo-
stał nagrodzony Złotym Mi-
krofonem Polsko-Amerykań-
skiej Agencji Artystycznej
w Nowym Jorku. Po tym, jak
ukończył 60 lat, zaczął wyda-
wać płyty z przedwojennymi
piosenkami oraz sięgnął po
świąteczny repertuar.

Nie walczył z systemem
komunistycznym. – W Pol-
sce mojej młodości nie by-
ło w ogóle mowy o konte-
stowaniu, buntowaniu się,
śpiewaniu o sprawach spo-
łeczno-politycznych. Te cza-
sy przyszły później, wraz
z Kaczmarem – mówił
w jednym z wywiadów.

Młodzieńcza konsumpcja związku według Wolskiego

KSIAŻKA \ Zostali małżonkami jeszcze jako dzieci. O łózkowym, wyczekiwanym
w wielu kręgach spełnieniu nie mogło być więc mowy. Jak zatem Marcin Wolski wi-
dział noc poślubną austriackiego księcia Wilhelma Habsburga i Jadwigi Andegawen-
skiej? Publikujemy humorystyczny fragment książki „Międzymorze” błyskotliwego
autora „Codzienniej”.

Za dodatkową opłatą zna-
ła się nawet pościel. Kom-
fort! Jadwiga weszła do niej
i zajęła się swą toaletą, bo
po dwóch dniach obmywa-
nia twarzy jedynie w stru-
mykach czuła się nieświeżo,
a jak inni potomkowie Pia-
stów ceniła sobie czystość
nade wszystko. Szybko do-
starczyłem jej w cebrzyku
gorącą wodę, a sam wspia-
łem się na daszek i przy-
tknąłem ucho do ściany izby,
w której Wilhelm cicho na-
radzał się ze swym opieku-
nem. Dzięki Bogu słuch mam
czuły jak pies węch, a sokół
wzrok, toteż mimo chlapan-
ia dochodzącego z cebrzyka
królowej słyszałem wszyst-
ko dokładnie, jakbym tam
był. Przy okazji mogłem też

poznać bliżej relacje obu Au-
striaków. Przy ludziach Ku-
no zwracał się do młodego
Habsburga wręcz uniżenie,
w rozmowie zaś w cztery
oczy nie pozostawiał wątpli-
wości, kto przewodzi całej
operacji.

– Co zatem proponujesz,
Kuno? – pytał młody książę.

– Rozwiązanie, które bę-
dzie oczywiste. Tacy ludzie
jak polscy panowie rozu-
mieją tylko fakty dokonane.
Twe małżeństwo z królową
formalnie zostało zawarte,
jednakże ciągle nie doszło do
spełnienia.

– Wiem, ale...?

– Nie mów, najjaśniejszy pa-
nie, że nie wiesz, na czym po-
lega zlegnięcie w łóżnicy...?

– Z grubsza wiem.

– Wszelako rozumiem, że
nigdy tego nie robiłeś?

– Ano nie.

– Nawet z pannami z frau-
cymeru dostojnej mamusi?
– w głosie Kuna zabrzmiało
szczerze zdziwienie.

– Za oglądanie się za dwor-
kami dostawałem różgi.

– Tedy dziś będziesz mu-
siał pójść na żywioł. Daję ci
jednak słowo, panie, że to ła-
twiejsze niż gra w tryktra-
ka. Ważne, że jeśli pościg za-
stanie was jako męża i żonę,
którzy już ślubu dopełnili,
nie pozostanie nic innego, jak
pogodzić się z tym faktem.
(...)

Zrobiło mi się przykro, gdy
pomyślałem o dwójce ma-
łatów próbujących na chy-
bika pokonać strach i nie-



Marcin Wolski podczas benefisu 60-lecia pracy artystycznej w warszawskich Hybrydach
w sobotę 12 listopada | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

śmiałość, i opór materii... Ale
w tym momencie usłyszałem
krzyk bólesci. Drobną akro-
bacja i wróciłem do pokoju.

Kredowobiła Jadwiga le-
żała na łóżku okryta płasz-
czem, dygocąc całą.

– Co się stało?

– Nie wiem, chyba umie-
ram.

Uchyliłem płaszcz i zoba-
czyłem purpurową plamę na
prześcieradle.

Omiał nie wybuchnąłem
śmiechem.

– Nie umierasz, pani, tyl-
ko właśnie stajesz się kobietą!
– zawołałem. – Nie będę tał, że
jest to dla nas wszystkich nie-
bypwale korzystna okoliczność.

– Nie rozumiem.

Wyjaśniłem jej w paru sło-
wach, na czym polega to, co
jej się przydarzyło i regular-
nie przydarza raz na miesiąc
wszystkim dojrzałym ko-
bietom. Na dłuższy wykład
nie miałem czasu. Musiałem
jeszcze pójść do Habsbur-
ga, aby uświadomić mu, że
deflorację młodej małżonki
musi odłożyć na lepsze cza-
sy. Wilhelm nawet się ucie-
szył...

(notowała sk)

Książka do nabycia na
sklep.gazetapolska.pl lub
pod nr tel. 722 111 655

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PODRÓŻE

17-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Gilbert Keith Chesterton

(1874–1936) pisarz, rysownik, przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm

\\ Kościół katolicki to jedyne, co broni człowieka przed panującą niewolą, jaką jest bycie typowym dzieckiem swoich czasów. \\

POLEMIKA \ Jan Hartman najpierw kreśli zmanipulowany, pełen półprawd i kłamstw obraz chrześcijaństwa i Kościoła, by potem je bohatercko zwalczać

Mówię Hartmanowi: sprawdzam

Z zaciekawieniem, ale i z narastającym smutkiem, przechodzącym w zażenowanie, przeczytałem w sobotnio-niedzielnej „Gazecie Wyborczej” (5–6 listopada 2022 r.) tekst prof. Jana Hartmana zatytułowany „Mówię chrześcijanom: sprawdzam”. Autor w swym obszernym artykule podważa sens dalszego istnienia Kościoła katolickiego. Przynajmniej takiego, jakim on go widzi, czyli jako pozbawioną sacrum, z gruntu ludzką, organizację totalitarną o skłonnościach kryminalnych, która wyrządziła ludzkości więcej krzywd niż dobrego. Tak ułatwiwszy sobie zadanie, Hartman rusza do zwycięskiego boju.



Jacek Szpakowski

Krakowski profesor ma dość chrześcijaństwa, chrześcijan i Kościoła, stwierdza, że świat z ich powodu jest strasznym miejscem („Świat nie musi być tak straszny, jakim był pod tysiącletnią władzą Kościoła”). Dziwię się nieco umiarowi prof. Hartmana, gdyż przy wymienianiu grzechów Kościoła nie dodał do nich winy za pandemię COVID-19 oraz wojnę rosyjsko-ukraińską. Choć tu trzeba oddać sprawiedliwość, w kwestii pandemii znalazło się oskarżenie Kościoła... o brak ogłoszenia żałoby dla uczczenia ofiar tej choroby.

Krzywe zwierciadło – teologia

W tekście Hartmana trudno nie zauważyć, że jeśli chodzi o ocenę istoty istnienia Kościoła, autor artykułu porusza się po dobrze znanych z historii torach marksizmu i wolnomularstwa. Choć zdaję sobie sprawę z odrębności „ideologicznych” obu tych nurtów myślowych, to mam wrażenie, że w kwestii chrześcijaństwa i chrześcijan mówią one niekiedy podobnym językiem. Pomijam sprawę

różnych odmian wolnomularstwa – tego związane go z Francją, anglosaskiego czy też jeszcze innych odłamów.

Trzeba stwierdzić, że artykuł prof. Hartmana jest konstrukcją opartą na zmanipulowanych fundamentach. Przedstawiając samą istotę przesłania Kościoła, autor pisze, że każdy, kto wierzy w Chrystusa, nawet pomimo swych grzechów, zostanie zbawiony. „Ten cud (zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa) – jak pisze Hartman – niesie wszystkim wyznawcom nadzieję zbawienia”. Można to skomentować bardzo krótko: i tak, i nie. Niektóre Kościoły chrześcijańskie rzeczywiście twierdzą, że „wiarą jesteśmy zbawieni”, jednak dla innych liczy się także świadectwo życia, choć zbawienie jest także łaską niezaskuszoną przez nasze dobre uczynki, a zbawionym (pomijam tu rolę czyszcza w Kościele katolickim) można zostać także na łożu śmierci. Na tej pierwszej teologicznej manipulacji oparta jest druga: „lecz gdy ktoś nie przyjmie (Dobrej Nowiny), pozostając nieprzejednanym i wyznając swe fałszywe bóstwa, sam będzie winien temu, że zostanie potępiony” – pisze Jan Hartman. To nie jest prawdą, przynajmniej w katolicyzmie, który na-

ucza, że mogą istnieć różne drogi do Boga, także dla ludzi, którzy nie uważają się za chrześcijan.

Filozof z Krakowa tworzy jednak swój własny obraz wiary chrześcijańskiej, sugerując, że każdy, kto nie wierzy w Jezusa Chrystusa, zostanie potępiony, i pisze: „Oto wiara katolicka. Bez krzywego zwierciadła, lecz również bez maskowania”. Po dokonaniu tych fałszywych założeń Hartman uderza w tak przekonstruowaną ideę Kościoła, zadając pytanie: „Czy współczesny człowiek ma w sobie tyle autonomii i odwagi, żeby starać się to przesłanie ocenić, czyli zapytać: »Czy w ogóle jest to prawda? Czy głoszenie takich przekonań jest etyczne?«”.

Krzywe zwierciadło – historia

W dalszej części swego wywodu autor przeciwstawia tak rozumiane chrześcijaństwo państwu „dojrzałemu”, jak pisze, „prawdziwie niepodległej republice”, w której źródłem prawa zamiast religii są: równość, praworządność i demokracja, jakby zapominając, że w przeszłości mieliśmy już przykłady eliminowania chrześcijan z życia publicznego oraz tworzenia prawdziwie niepodległej republiki, jaką była Francja w czasie rewolucji zwanej wielką. Wtedy bezlitośnie mordowano inaczej myślących pod bardzo podobnymi hasłami: wolności, równości i braterstwa.

Dosyć trudno przekopać się przez ten tekst, pełen oskarżeń i kpin z chrześcijaństwa, próbując w nim odnaleźć jakieś sensowne argumenty lub uzasadnienia. Zamiast tego mamy szyderstwo z Jezusa Chrystusa, Maryi i nauki Kościoła oraz twierdzenia, że chrześcijaństwo nie różni się od mitów greckich czy skandynawskich. Hartman nazywa też Kościół organizacją, która czyni zło w sposób systematyczny i systemowy oraz krzywdzi, i to najczęściej

bezkarnie. Pisze: „Kto go wspiera, wspiera ten system. Robią to również ci liczni księża, o których katolicy mówią, że są wspólnikami albo cudownymi”.

W dalszej części swego tekstu Hartman oskarża Kościół katolicki o wspieranie faszyzmu, wysyłanie do Auschwitz Żydów czy zabijanie sierot w ochronkach w Irlandii i Kanadzie. Zarzuty te są tak niedorzeczne, absurdalne i bezcelne, że trudno z nimi dyskutować. Wiedza, że niemieccy naziści chcieli od korzeni zniszczyć Kościół katolicki w Polsce, wysyłając wielu księży i zakonników do obozów, takich jak Dachau czy Auschwitz (gdzie śmiercią męczeńską zginął o. Maksymilian Kolbe), najwidoczniej służy po Hartmanie. Co do działań ks. Tiso, to rzeczywiście trudno je obronić. Odpowiadając jednak na pytanie, gdzie był Watykan i papież w tym czasie, trzeba podkreślić, że Pius XII był wtedy w trudnym położeniu, otoczony faszystami i nazistami, których de facto był zakładnikiem. Gdy powstała marionetkowa republika słowacka, Watykan uznał ją, uważając, że w ten sposób papież będzie miał wpływ na jej władzę. Istniały listy i telegramy świadczące o tym, że Pius XII próbował powstrzymać deportację Żydów ze Słowacji.

Jeśli chodzi zaś o zarzut, że Kościół katolicki w swoich ochronkach w Kanadzie „zabijał” dzieci rdzennych mieszkańców tego kraju, to trzeba podkreślić, że do tej pory nie przeprowadzono badań potwierdzających te doniesienia. Jak na razie więc jest to fakt medialny ochoczo podnoszony przez lewicowo-liberalną prasę i portale. Warto w tej sprawie przypomnieć, że działająca w latach 2008–2015 Komisja Prawdy i Pojednania jednoznacznie odrzuciła sugestię, by w przeszłości w Kanadzie dochodziło do masowego mordowania autochtonów. Kanadyjska

gazeta „The Dorchester Review” zwraca uwagę, że we wczesnych latach działania systemu edukacji w Kanadzie praktycznie wszystkie szkoły były prowadzone przez Kościół katolicki, a chrześcijański pochówek był normą w większości szkół. Ponadto znajdujący się w pobliżu szkoły cmentarz przykościelny mógł służyć jako miejsce pochówku uczniów, którzy umarli w szkole, a także członków społeczności lokalnej i samych misjonarzy.

Wszystkie chwytły dozwolone

Już choćby na tych przykładach widać, że tekst krakowskiego filozofa nie jest poważną i obiektywną próbą oceny wpływu myśli chrześcijańskiej na cywilizację zachodnią, lecz miejscami solidnie zaprawionym nienawiścią paszkwilem, którego celem nie jest udowodnienie czegokolwiek, a jedynie wylanie kubła pompy na polskich katolików.

Niestety tekst ten czytany się ze smutkiem i zażenowaniem, tym bardziej że napisał go człowiek, który z uwagi na pełnioną funkcję nauczyciela akademickiego powinien nieco rozumniej posługiwać się słowem piśmianym. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w artykule nie chodzi o żadną prawdę, a jedynie o dołożenie wszystkim katolikom tym, co jest pod ręką: manipulacją, półprawdą czy jawnym kłamstwem. Wypada także zauważyć, że to właśnie w katolickiej (jak z niesmakiem podkreśla Jan Hartman) Polsce człowiek taki jak on może swobodnie głosić swoje radykalne poglądy, a nawet publicznie upokarzać ludzi wierzących, pisząc o Jezusie, że poziom świadomości moralnej, który przejawia się w jego wypowiedziach, dramatycznie ustępuje etycznej mądrości Arystotelesa czy Kratesa z Teb (znam Arystotelesa i pozwolę sobie z tezą tą się nie zgodzić).

I na koniec uwaga na temat cytowanych przez Jana Hartmana urywków Pisma Świętego. Otóż dany fragment świętej księgi chrześcijan rozumie się w kontekście całej Biblii, a nie buduje całą teologię wokół wyrwanego z większej całości fragmentu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Korekta ogłoszenie RG.6840.3.2022.MK z dnia 08.09.2022 r.

opublikowanym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Drohiczynie oraz w Gazecie Polskiej Codziennie z dnia 20.09.2022 r.

Burmistrz Drohiczyna informuje, o przesunięciu terminu przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej składającej się z działek 1413/1, 1414/1, 1415/1, 1416/1, 1417/1, 1418/1, 1418/4, 1422/2, 1423/2, 1424/2, 1425/2, 1426/2, 1427/2, 1428/2, 1429/2, 1430/2, 1430/3, 1431, należącej do Gminy Drohiczyn położonej na gruntach miasta Drohiczyn, pow. siemiatycki, woj. podlaskie.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Drohiczynie (ul. Kraszewskiego 5, sala w piwnicy) w dniu 1 grudnia 2022 r. Godzina rozpoczęcia przetargu 10.00.

W związku z przesunięciem terminu przetargu wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Drohiczynie nr 22-8092-0001-0031-1672-2000-0040 w BS Siemiatycze o/Drohiczyn najpóźniej **do dnia 25.11.2022 r. (data wpływu na w/w konto).**

Pozostałe informacje wynikające z ogłoszenia RG.6840.3.2022.MK z dnia 08.09.2022 r. pozostają bez zmian.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PODRÓŻE

17-20 SPORT



Nick Hornby

(ur. 1957) angielski powieściopisarz i eseista, autor „Futbolowej gorączki” („Fever Pitch”)

„Życie kibica to nie zastępcza przyjemność mimo pozorów (...). Nasza radość to nie rozwodniona radość drużyny, chociaż to zawodnicy zdobywają bramki (...). Radość odczuwana przez nas przy takich okazjach nie wiąże się z celebrowaniem czyjegoś powodzenia, lecz ze świętowaniem własnego triumfu. „

PUBL...

15

MUNDIAL 2022 \ Znamy skład polskiej reprezentacji na mistrzostwa świata w piłce nożnej

Michniewicz odkrył karty

W czwartkowe popołudnie Czesław Michniewicz odkrył karty. Podczas oficjalnej konferencji prasowej w Fabryce Norblina poznaliśmy nazwiska 26 kadrowiczów powołanych na mundial w Katarze. Obecny selekcjoner nie poszedł w ślady swoich poprzedników Jerzego Engela i Pawła Janasa, którzy zszokowali opinię publiczną. Większość nazwisk można było wytypować przed ostatecznymi nominacjami. Największym przegranym czwartkowej konferencji jest Mateusz Klich, który nie był pewniakiem do wyjazdu, ale liczył, że zostanie powołany.



Leszek Galarowicz

Powołania na piłkarski mundial od początku XXI w. elektryzowały opinię publiczną. Można było odnieść wrażenie, że niektórzy selekcjonerzy wokół powołań tworzyli spektakle, które często kadrze nie wychodziły później na dobre. Czasem nawet po kilkunastu latach powraca temat braku powołania jakiegoś zawodnika. Do dziś trudno zapomnieć, jak wielkie kontrowersje wzbudził w 2002 r. Jerzy Engel, który przed mistrzostwami w Korei i Japonii zostawił w domu Tomasza Iwana i Kamila Kosowskiego. Obaj byli ogromnie rozczarowani. Atmosfera w reprezentacji bardzo się wtedy zepsuła. Po kilkunastu latach ówczesny selekcjoner tłumaczył, że skreślił Iwana pod naciskiem zarządu PZPN, co trudno uznać za wyjaśnienie działające na korzyść selekcjonera. Poprzednika przebił Paweł Janas, który przed mundialem w 2006 r. zszokował swoimi osobliwymi wyborami nie tylko opinię publiczną, lecz także własnego asystenta Macieja Skorzę, który chciał się wówczas podać do dymisji. Zarówno Jerzy Dudek, jak i Tomasz Frankowski byli pewniakami do wyjazdu. Część z ówczesnych bohaterów do dziś z zadrą w sercu wspomina tamte wydarzenia.

Bez sensacji, ale z kontrowersjami

Czesław Michniewicz przed zaplanowaną na czwartek konferencją prasową musiał zdawać sobie sprawę, że „skreślanie zawodników nocą”, jak uczynił to niegdyś Paweł Janas, nie może skończyć się dobrze. Polski selekcjoner w Fabryce Norblina wyczytał nazwiska zawodników, które raczej nie wzbudziły wielkich emocji, co nie znaczy, że wokół powołanych lub niepowołanych nie było żadnych kontrowersji. Zazwyczaj nominacje do wielkiej piłkarskiej imprezy



Najwięcej kontrowersji wśród ekspertów i kibiców wzbudził brak powołania dla pomocnika Leeds Mateusza Klicha
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

prowokują dyskusje na temat pominiętych lub tych, którzy nieoczekiwanie znaleźli się na liście powołanych. Nie inaczej było tym razem. Niespodzianką był wybór trzech, a nie czterech golkipierów, jak pierwotnie zapowiadał selekcjoner. Michniewicz najpierw skreślił Kamila Grabarę, ale kilka dni później powołał go w miejsce pechowego Bartłomieja Dragowskiego, który pożegnał się z wyjazdem do Kataru przez koszmarną kontuzję nogi.

Trudno się dziś we wszystkim zorientować

Najwięcej kontrowersji wśród ekspertów i kibiców wzbudził brak powołania dla pomocnika Leeds Mateusza Klicha. Piłkarz grający w angielskiej Premier League odpowiedział selekcjonerowi w mediach społecznościowych tekstem piosenki z albumu „Czysta, brudna prawda”, którą udostępnił na Instagramie. Słowa są wymowne: „Po co ha-

sła i wszystkie te słowa/Lepiej w ciszy lojalność dochować/Czy to strach, czy zawiść choroba/Trudno dziś się we wszystkim zorientować”. Selekcjoner ze swojej decyzji się wybroni, ponieważ Klich jest w tym sezonie tylko zmiennikiem. Pytanie, czy polska reprezentacja może pozwolić sobie na rezygnowanie z tak kreatywnego, dobrego motorycznie i uniwersalnego pomocnika. Padają też zarzuty wobec selekcjonera, że niektórzy zawodnicy zostali powołani „dla budowania atmosfery”, jak np. Kamil Grosicki. Część podaje w wątpliwość zasadność zabierania do Kataru Szymona Żurkowskiego i Mateusza Wieteski. Maciej Szczesny jest zszokowany powołaniem dla byłego obrońcy Legii Warszawa, który zdaniem byłego reprezentanta Polski, nawet gdy grał w rodzimej lidze, nie był piłkarzem wyróżniającym się, a w kadrze ma za sobą niezbyt udany debiut w meczu z Belgią. Powołanie Żur-

kowskiego budzi wątpliwości dlatego, że zawodnik Fiorentiny grzeje ławę w klubie. Można się zastanawiać, dlaczego skreślony został Karol Linetty, który regularnie grywa w Torino. Piłkarscy eksperci zwracają jednak uwagę, że w kadrze próżno szukać wybitnego meczu w jego wykonaniu. Być może więc selekcjoner uznał, że Linetty nie może kadrze dać niczego specjalnego, jest aż do bólu przewidywalny, tymczasem pomocnika Fiorentiny stać na odrobinę szaleństwa.

Problemy na ostatniej prostej

Do mundialu pozostały już tylko dni, a wokół kadry robi się coraz bardziej nerwowo. Niedawno wyszła na jaw sprawa ochroniarza Roberta Lewandowskiego, który jest oskarżany o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Sprawę na portalu WP opisał Szymon Jadczyk. „Według prokuratury »Grucha« działał w gangu, który zajmo-

wał się bójkami oraz uprowadzeniami, zarabiał na prostytucji, a na dodatek propagował faszyzm. W domu ochroniarza Lewandowskiego policja zabezpieczyła neofaszystowskie materiały”. Piłkarska centrala najpierw nabrała wody w usta, gdy na czwartkowej konferencji prasowej pojawiły się niewygodne pytania. Dwa dni później zdecydowano o odsunięciu Dominika G. od wszystkich aktywności związanych z kadrą.

Jakby tego było mało, okazało się, że reprezentacja nie będzie mogła rozegrać ostatniego towarzyskiego meczu przed wyjazdem do Kataru na Stadionie Narodowym. Został on czasowo wyłączony z użytkowania po wykryciu usterki technicznej w konstrukcji dachu. Zaplanowany na środę mecz Polska-Chile został przeniesiony na stadion warszawskiej Legii. Zgrupowanie w Polsce rozpoczęło się w poniedziałek, ale część kadrowiczów będzie odpoczywać po weekendowych spotkaniach. Sparing z Chilijczykami ma być okazją na złapanie rytmu meczowego dla tych, którzy wcześniej zakończyli rozgrywki w swoich ligach (to m.in. Grzegorz Krychowiak czy Karol Świdzki).

Ostatnim akcentem mundialowych przygotowań miał być mecz Białoczerwonych z juniorami Legii, ale ostatecznie nie dojdzie on do skutku. W czwartek Polacy wylecą do Kataru. Przed meczem z Meksykiem będą mieli cztery sesje treningowe. Pierwszy mecz rozegrają 22 listopada. Kolejne 26 i 29 listopada.

Ostatnia prosta przed ważną imprezą piłkarską już dawno nie była aż tak wyboista. Chodzi nie tylko o kłopoty wizerunkowe, lecz także problemy z kontuzjami, które eliminują kolejnych reprezentantów z wyjazdu do Kataru. Dlatego przed meczem z zespołem z Ameryki Południowej będziemy drżeć, aby kluczowi gracze zakończyli go bez urazu.

Banałem jest powtarzanie, jak ważny jest pierwszy mecz turnieju, ale tym razem ze względu na terminarz spotkanie z Meksykiem jest szczególnie ważne, bo to właśnie ta ekipa będzie chyba naszym bezpośrednim rywalem w walce o wyjście z grupy. Czy Robert Lewandowski, który dotychczas nie zdobył bramki na mundialu, potwierdzi, że jest gwiazdą światowego formatu, i poprowadzi kadrę do pierwszego od 36 lat awansu z grupy?

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-10 GOSPODARKA 11 OBRONA NARODOWA 12 O SZTUCE 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTKA 16 PODRÓŻE 17-20 SPORT



DLA TRASY \ Mogłoby się здаwać, że ze względu na wysokość (trzeci szczyt w całym Beskidzie Wyspowym) Jasień będzie mógł się pochwalić wyjątkowymi widokami ze swego wierzchołka. Nic z tych rzeczy. Bardziej ciekawa od szczytu jest trasa wiodąca na Jasień – zwłaszcza ten odcinek biegnący po grani, obfitujący w piękne krajobrazy. Szczyt znajdujący się w lesie jest zupełnie pozbawiony takich widoków.



Najwspanialsze widoki podczas eksploracji masywu Jasienia czekają nas wcale nie na szczycie, lecz podczas wędrówki po grani | fot. Stefan Czerniecki (4)

BESKID WYSPOWY \ Trzecia góra pasma

Jasień – góra, która (roz)czarowuje

Dla niektórych szlak prowadzący na górę Jasień należy do najpiękniejszych w całym Beskidzie Wyspowym. Inni zaś stwierdzą, że wspinaczkę na tę górę można sobie darować i powędrować na ciekawsze i wyższe od niej Mogielnicę i Ćwilinę, które znajdują się w sąsiedztwie.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Wreszcie przestało padać. Ciężkie krople po całonocnej ulewie kapią teraz majestatycznie z liści drzew. Trawa wraz z porastającym gdzieś niedługo mchem przypomina w tej chwili bardziej mocno nasączoną gąbkę niż szarozieloną łąkę beskidzkiego pogórza.

Siedzę w samochodzie stojącym we wsi Młyny, położonej niedaleko miejscowości Lubomierz. Obok tutejszej stacji benzynowej znajduje się niewielka zatoczka. W sezonie stoi tu prawdopodobnie przynajmniej kilka aut należących do turystów udających się na górskie szlaki. Dziś moje auto jest tutaj samotne. Nie mam pewności, czy to dobra pora na wyjście w góry. Z drugiej strony już kilkakrotnie przekonałem się, że Beskid ma przy takiej aurze wyjątkowy makijaż. Przyprószone niskimi mgłami świerki. Przyroda lasu budząca się do życia po dotkliwej ulewie. Huk potoków, których wezbrana woda wręcz wylewa się z wy-

rzeźbionego latem koryta. Chyba nie ma na co czekać. Pora opuścić ciepłą i suchą enklawę.

Przez kilkaset metrów czarny szlak prowadzi jeszcze wśród pojedynczych zabudowań wsi. Wokół słychać ujadanie okolicznych psów. Na błotnistej, wilgotnej ścieżce nie widać żadnych śladów butów. Od wczoraj nikt tędy prawdopodobnie jeszcze nie przechodził.

Wchodzę w las. O tej porze roku rankiem jest zupełnie ciemnoszary. Słońca nadal nie widać. Zalegające nad wierzchołkami drzew stratusy czujnie pilnują, aby na polach pobliskiej Polany Okółczyńskiej nie padł żaden zbłąkany promień. Szeroka z początku trasa wiodąca wzdłuż leśnego duktu robi się coraz węższa i prowadzi po coraz większej stromiznie.

Gęsty do tej pory las staje się na momenty ciut rzadszy, by wreszcie odsłonić większą połac polany. Na jej skraju drewniana chatka. W środku nie ma nikogo. Od tej pory podejście robi się już naprawdę strome. Za chwilę powinna wyłonić się grań. Wędrówka po niej będzie już łatwiejsza. Trasa stanie się ciekawsza – a to poprowadzi po dnie głębokiego piasz-

czystego wąwozu, a to po meandruje między większymi głazami, by wreszcie wyprowadzić na Polanę Łąki. Stąd na szczyt Jasienia jest już naprawdę niedaleko.

Gdy wchodzi się na wierzchołek, aż trudno sobie uświadomić, że to trzeci co do wysokości szczyt całego Beskidu Wyspowego (zaraz po Mogielicy i po Ćwilinie). Jasień schowany jest w lesie i pozbawiony tak typowych dla szczytów polan czy nagich skał. Gdyby nie tabliczka informująca, że oto dotarliśmy na miejsce, niejednego z nas poszedłoby dalej. Wszak to zwykła ścieżka pośród lasu. A jednak.

Jasień może więc nieco turystów rozczarować, może też jednak ich oczarować. O ile sam wierzchołek może nie powala na kolana, o tyle droga na niego jest piękna. To przecież właśnie na polanach Jasienia już za kilka miesięcy zakwitną krokusy. I będzie to jedno z niewielu miejsc w całym Beskidzie Wyspowym, które stanie się świadkiem rodzących się przepięknych fioletowych płatków. Z rosnącymi tuż obok śnieżyczkami przebiśniegu. Na Jasieniu wiosny wyczekuje się jeszcze bardziej.



Z Polany Łąki na szczyt jest już naprawdę niedaleko...



A podczas przystanków w drodze na szczyt Jasienia...



Mistykę obecną w pejzażu Beskidu Wyspowego trudno porównać z cymkolwiek innym



NOLE ZAGRA W AUSTRALII

TENIS \ Australijskie media donoszą, że Novak Đoković ma otrzymać wizę wjazdową do tego kraju, co umożliwi mu występ w przyszłorocznym Australian Open. W styczniu serbski tenisista został deportowany z Australii i nałożono na niego trzyletni zakaz wjazdu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 16 LISTOPADA 2022

SPORT

17

KATAR 2022 \ Reprezentacja Polski rozegra dziś ostatni sparing przed wylotem na mundial. Tak jak cztery lata temu rywalem będzie Chile

Weterani zagrają Argentczyków

Dziś na stadionie Legii Warszawa ostatni sprawdzian reprezentacji Polski przed wylotem na mistrzostwa świata w Katarze. Podobnie jak cztery lata temu, przed mundialem w Rosji, ostatni mecz rozegramy z reprezentacją Chile, której styl przypomina grę naszego najgroźniejszego rywala w grupie – Argentyny.

Artur Szczepaniak

Zespoły spoza Europy to cenni sparingpartnerzy przed każdymi mistrzostwami świata. PZPN nie zdradza, ile zapłacił Chilijczykom, ale kwota za „udawanie” przez nich Argentyny nie była mała. Cztery lata temu przed mistrzostwami w Rosji ten sam zespół miał dać nam pogląd, na co stać Kolumbijczyków. Mecz z Chile w Poznaniu zakończył się remisem 2:2. Dużo gorzej poszło nam w Kazaniu w spotkaniu z drużyną Kolumbii – przegraliśmy aż 0:3.

Wtedy rozegraliśmy też sparingi z Nigerią i Koreą Płd., bo w grupie mieliśmy rywali z Afryki (Senegal) i Azji (Japonię). Teraz na więcej meczów towarzyskich nie ma czasu. Mundial w Katarze rozgrywany jest bowiem z marszu w środku sezonu.

Idealny sparingpartner

Chile, mistrz Ameryki Południowej z lat 2015–2016, nie awansowało na mundial po raz drugi z rzędu, stąd jest świetnym sparingpartnerem drużyn, które wybierają się do Kataru. We wrześniu Latynosy ulegli drużynie Maroka 0:2 i zremisowali 2:2 z ekipą gospodarzy mistrzostw. Teraz oprócz meczu z Białą-Czerwoną mają w planach towarzyskie spotkanie w Bratysławie ze Słowacją, która także nie zagra w Katarze.

Wcześniej Chilijczycy dość regularnie grali na mundialach – m.in. w 2010 i 2014 r. do-



Największą gwiazdą reprezentacji Chile jest Arturo Vidal – były piłkarz m.in. Juventusu Turyn, Bayernu Monachium i FC Barcelona
| fot. Andre Borges/Zuma Press/Forum

tarli do 1/8 finału, gdzie w obu przypadkach na ich drodze do ćwierćfinału stanęli Brazylijczycy. W turnieju w RPA Chile przegrało w Johannesburgu 0:3, a cztery lata później uległo w Belo Horizonte gospodarzom imprezy w konkursie rzutów karnych 2–3 (po dogrywce było 1:1).

Ostatni pozytywny występ Chilijczyków to czwarte miejsce w Copa America w 2019 r., kiedy w spotkaniu o brąz ulegli Argentynom 1:2. Na kontynentalnym turnieju dwa lata później reprezentacja La Roja odpadła w ćwierćfinale, ponownie z Brazylią (0:1).

Seria niepowodzeń przyniosła liczne roszady na sta-

nowisku selekcjonera. Po zakończeniu nieudanych kwalifikacji do katarskiego mundialu, w których Chile zajęło w strefie Ameryki Płd. siódme miejsce, posadę stracił Urugwajczyk Martín Lasarte, a jego miejsce zajął 52-letni Argentczyk Eduardo Berizzo.

To były piłkarz m.in. Newell's Old Boys i River Plate oraz hiszpańskich Celty Vigo i Cádiz, a także trener rodzimego Estudiantes La Plata, chilijskiego O'Higgins i hiszpańskich klubów Celty Vigo, Sevilli i Athletic Bilbao.

Kadra emerytów

Trzon chilijskiej kadry nie zmienia się od lat. Już

39-letni bramkarz i kapitan Claudio Bravo, mający po 150 występów w zespole narodowym Alexis Sánchez i Gary Medel oraz Arturo Vidal ciągle są niezastąpieni.

35-letni Vidal, który ma za sobą występy m.in. w Juventusie Turyn, Bayernie Monachium czy Barcelonie, obecnie jest zawodnikiem brazylijskiego Flamengo Rio de Janeiro.

Z kolei Sánchez, który w grudniu skończy 34 lata, od tego sezonu reprezentuje barwy Olympique Marsylia, a wcześniej grał m.in. w Barcelonie, Arsenalu Londyn czy Interze Mediolan. Z weteranów radzi sobie najlepiej, czego dowodem jest pięć goli

w Ligue 1 i dwa w Lidze Mistrzów. Trafił do siatki także we wrześniowym sparingu z Katarzem i z 49 bramkami jest najlepszym strzelcem w historii chilijskiej reprezentacji.

W kadrze na listopadowe mecze był także Ángelo Henríquez, który od tego sezonu występuje w Miedzi Legnica i dotychczas zdobył sześć bramek w polskiej ekstraklasie. W sobotę doznał jednak kontuzji już w pierwszej połowie meczu z Górnikiem Zabrze, co uniemożliwia mu występ w Warszawie.

Nadzieje na odzyskanie dawnego blasku i nawiązanie do sukcesów sprzed dekady kibice La Roja wiążą z młodszym pokoleniem piłkarzy. W 2018 r. drużyna do lat 20 wygrała igrzyska Ameryki Płd., pokonując w finale Urugwaj 1:0. Jediną bramkę strzelił w dogrywce Diego Martín Valencia, obecnie klubowy kolega Krzysztofa Piątka z włoskiej Salernitany, który jednak wciąż czeka na pierwsze trafienie w Serie A i ma słabszą pozycję w drużynie niż Polak.

Powtórzą wynik sprzed czterech lat?

Pierwszy w historii pojedynk jedenastek Polski i Chile odbył się 8 czerwca 2018 r. W Poznaniu Białą-Czerwoną pod wodzą Adama Nawalki prowadzili już 2:0 po golach Roberta Lewandowskiego i Piotra Zielińskiego, którzy w środę również mogą się pojawić na boisku. Goście jednak potrafili odpowiedzieć dwoma trafieniami i skończyło się remisem 2:2, choć rywale grali w mocno eksperymentalnym składzie.

REKLAMA

WITAJ W ŚWIECIE PIŁKARSKICH EMOCJI

POLSKA | **ORLEN**

GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

17-20

SPORT



PORAŻKA SAN ANTONIO SPURS

NBA \ Jeremy Sochan zdobył 12 pkt dla San Antonio Spurs, a jego drużyna uległa na wyjeździe broniącym tytułu Golden State Warriors 95:132. Reprezentant Polski wyszedł w podstawowej piątce Ostróg. Grał przez 25 minut, trafił pięć z 13 rzutów z gry, zaliczył siedem zbiórek, jeden przechwyt i trzy straty.

KATAR 2022 \ Polscy piłkarze na zgrupowaniu w Warszawie podzielili się numerami, z którymi zagrają na mundialu

Od Szczęsnego do Skórasia

Trener Czesław Michniewicz już w poniedziałek wieczorem miał do dyspozycji wszystkich 26 piłkarzy. Jako ostatni dotarli w poniedziałek Kamil Grabara i Matty Cash. Tego dnia wysłano również do FIFA ostateczną kadrę na mistrzostwa świata w Katarze.

Artur Szczepanik

23-letni Kamil Grabara, bramkarz FC Kopenhaga, został powołany praktycznie w ostatniej chwili – w niedzielne popołudnie. Zastąpił kontuzjowanego Bartłomieja Drągowskiego, który doznał urazu stawu skokowego w meczu jego Spezii Calcio z Veroną. Przerwa w występach 25-letniego golkipera potrwa około dwóch miesięcy.

W poniedziałkowych zajęciach uczestniczyło 15 zawodników – 14 kadrowiczów powołanych na mundial plus Kacper Tobiasz. Bramkarz Legii nie jest zgłoszony na MŚ, ale poleci do Kataru, aby pomagać w treningach.

Wczoraj kadrowicze trenowali na głównej płycie stadionu Legii, na której dziś o godz. 18 zmierzą się w ostatnim sparingu z Chile. Dzień później wylecą do Kataru.

Początkowo spotkanie miało się odbyć na PGE Narodowym, ale z powodu problemów z dachem (wykryto wadę jednego z elementów konstrukcji stalowo-linowej) obiekt został wyłączony z użytkowania.

Przy ustalaniu numerów nie było większych kontrowersji. Większość graczy zajęła numery, z którymi w kadrze występuje na co dzień – Robert Lewandowski z 9, Piotr Zieliński z 20, Arkadiusz Milik z 7, a Grzegorz Krychowiak z 10. Bramkarze tradycyjnie podzielili między siebie numery 1, 12 i 22. Z ostatnim numerem, 26, za-



Robert Lewandowski zagra w Katarze z numerem 9 na koszulce
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

gra skrzydłowy Lecha Poznań – Michał Skóraś.

Numery piłkarzy reprezentacji Polski powołanych na mistrzostwa świata 2022:

1. Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn)
2. Matty Cash (Aston Villa)
3. Artur Jędrzejczyk (Legia Warszawa)

4. Mateusz Wieteska (Clermont Foot)
5. Jan Bednarek (Aston Villa)
6. Krystian Bielik (Birmingham)
7. Arkadiusz Milik (Juventus Turyn)
8. Damian Szymański (AEK Ateny)
9. Robert Lewandowski (FC Barcelona)
10. Grzegorz Krychowiak (Al-Shabab)
11. Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin)
12. Łukasz Skorupski (Bologna)
13. Jakub Kamiński (Wolfsburg)
14. Jakub Kiwior (Spezia Calcio)
15. Kamil Glik (Benevento)
16. Karol Świdorski (Charlottesville Hornets)
17. Szymon Żurkowski (Fiorentina)
18. Bartosz Bereszyński (Sampdoria Genua)
19. Sebastian Szymański (Feyenoord Rotterdam)
20. Piotr Zieliński (Napoli)
21. Nicola Zalewski (AS Roma)
22. Kamil Grabara (FC Kopenhaga)
23. Krzysztof Piątek (Salernitana)
24. Przemysław Frankowski (RC Lens)
25. Robert Gumny (Augsburg)
26. Michał Skóraś (Lech Poznań)

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (83) - serial 09:40 Komisarz Alex (85) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (338) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie - serial	06:55 Rodzinka.pl (207) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl (122) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2697) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (165) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (298) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (90) - serial	06:10 Ukryta prawda (1340) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1455) - serial 12:55 Tajemnice miłości (46) - serial 14:00 Ukryta prawda (1341) - serial 15:05 Ukryta prawda (1132) - serial 16:10 Ten moment (14) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (352) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (353) - serial 09:40 Sekrety rodziny (289) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1157) - serial 11:40 Gliniarze (360) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1087) - serial 14:40 Dlaczego ja? (978) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (749) - serial 17:00 Gliniarze (758) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3497) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nie ma mocnych - komedia, Polska 1974	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy - zagranica 17:55 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Starcie cywilizacji 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści Nowego Testamentu 09:30 Sanktuaria polskie 09:50 Święty na każdy dzień 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Z wędką nad wodę 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:05 Don Hoppe 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Bądź wielki przed Bogiem 15:25 Pogranicze 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Tajemnice Watykanu 17:00 Po stronie prawdy 17:50 Muzyczne chwile 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzną 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:45 Powrót posła - spektakl teatralny 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (759) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Piłka nożna - studio 17:50 Piłka nożna - mecz towarzyski: Polska - Chile 20:00 Wiadomości 21:00 Leśniczówka (619) - serial 21:40 Zawodowcy - dramat sensacyjny, USA 2008. Dwaj doświadczeni policjanci prowadzą dochodzenie w sprawie morderstw, których ofiarami padają bezkarni dotąd kryminaliści. 23:30 Roznosiciel - thriller, USA 2011 01:15 Prokurator (10) - serial 02:15 Medycusze Wspólni (4) - serial	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (98) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (166) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2696) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2697) - serial 20:35 Barwy szczęścia (2698) - serial 21:10 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 21:25 Na dobre i na złe (861) - serial 22:25 Reportaż 22:55 Ludzkie historie: Lubię popłakać przy Mazurku Dąbrowskiego - film dokumentalny, Polska 2021 23:55 Za 5 dolarów - komediodramat, USA 2008 01:40 Imię róży (4) - serial 02:45 W cieniu terroru (1) - film dokumentalny, Wielka Brytania 2020	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1456) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 20:15 Na Wspólnej (3525) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Top Model - reality show Kandydaci na modelki i modeli prezentują swoje predyspozycje przed jurorami. 23:10 Zemsta cieciów - komedia sensacyjna, USA 2011 01:20 Superwizjer - magazyn reporterów 02:00 Kwatery Hitlera (1) - serial	22:10 Świat według Kiepskich - serial 22:50 Kocham cię, Beth Cooper - komedia, Kanada/USA 2009. Uczeń liceum wyznaje miłość najpopularniejszej dziewczynie w szkole. Ta żąda, by udowodnił, jak bardzo jest w niej zakochany. 01:00 Transformers - film SF, USA 2007	22:10 Starcie cywilizacji 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	20:00 Informacje dnia 20:15 Polski punkt widzenia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzną 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:45 Powrót posła - spektakl teatralny 00:00 Słowo życia
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

**NAJLEPSZY
SPÓSÓB
NA OGŁASZANIE
SIĘ W PRASIE!**

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

**reklama@
gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

**SKONTAKTUJEMY
SIĘ Z PAŃSTWEM
W CIĄGU GODZINY**

JUŻ W MARCU STARTUJE KOLEJNY SEZON F1

INAUGURACJA W BAHRAJNIE \ Kolejny sezon F1 rozpocznie się 5 marca 2023 r. w Bahrajnie i będzie miał rekordową liczbę 24 wyścigów. Z cyklu wypadło GP Francji, za to po 41 latach najlepsi kierowcy świata będą ścigać się na ulicach Las Vegas. Sezon potrwa do 26 listopada i tradycyjnie już zakończy się w Abu Zabi. Terminy ustalono tak, żeby rywalizacja w F1 nie odbywała się w weekend, na który zaplanowano 100. edycję legendarnego już wyścigu Le Mans (11–12 czerwca).

fot. Twitter.com/TeamOrlen



fot. PAP/Panorama

W najbliższy weekend w Abu Zabi odbędzie się ostatni wyścig Formuły 1 w tym sezonie. Tytuł mistrza świata zapewnił sobie już Max Verstappen, ale sprawa wicemistrzostwa jest jeszcze otwarta. Z kolei zespół Alfa Romeo F1 Team ORLEN po solidnym sezonie powalczy o szóste miejsce w klasyfikacji konstruktorów. Co ciekawe, w Abu Zabi zobaczymy także Roberta Kubicę, który pojedzie w treningu. Zawodnik ORLEN Teamu skończył właśnie zmagania w długodystansowych mistrzostwach świata, w których jego zespół ostatecznie uplasował się na piątej lokacie.

Jan Przemyski

Zostało niecałe pięćdziesiąt dni roku 2022, co oznacza, że sezony w wielu dyscyplinach powoli zmierzają ku końcowi, wyłaniając mistrzów tegorocznych rozgrywek. Dotyczy to szczególnie sportów motorowych. W miniony weekend odbyła się ostatnia w tym sezonie runda długodystansowych mistrzostw świata WEC (World Endurance Championship), podczas której mogliśmy podziwiać jazdę naszego rodaka Roberta Kubicy reprezentującego zespół Alfa Romeo F1 Team ORLEN. Zawody rozegrano w Bahrajnie. Natomiast po drugiej stronie planety – w Brazylii – kierowcy Formuły 1 ścigali się na torze Interlagos w Sao Paulo, w przedostatniej w tym roku rundzie mistrzostw świata Formuły 1. Tam po raz kolejny solidną formę zaprezentowali zawodnicy Alfa Romeo F1 Team ORLEN.

Prema ORLEN Team kończy przyzwoity sezon

Ostatnia z sześciu rund tegorocznego WEC odbyła się na torze Bahrain International Circuit w Sakhir w Bahrajnie. Prema ORLEN Team w składzie (kierowców) Robert Kubica, Szwajcar Louis Deletraz (z którym w poprzednim sezonie Polak triumfował w klasyfikacji generalnej Le Mans Series)

oraz debiutant Włoch Lorenzo Colombo startowali z dziesiątego pola, a jako pierwszy za kierownicą usiadł nasz rodak. Szybko po rozpoczęciu wyścigu Kubica przebił się na piąte miejsce. Po szybkim pit stopie Polakowi udało się w pewnym momencie awansować na czwartą lokatę. Jako drugi bolid przejął Colombo, który podczas swojej zmiany cały czas jechał w pierwszej szóstce. Momentami, gdy inne ekipy korzystały z pomocy mechaników lub uzupełniały paliwo, przedstawiciele ORLEN Teamu wychodzili na czołową pozycję. W ostatniej fazie wyścigu Prema, jako jedyny zespół w LMP2, miał dziewięć pit stopów, podczas gdy inne zespoły miały już dziesięć, a nawet jedenaście.

Na pięć minut przed końcem bolid Prema ORLEN Teamu prowadzony przez Delareza musiał zjechać do boksu, aby uzupełnić paliwo. Szwajcar, który wcześniej był drugi, na tor wrócił już na czwartej pozycji i takie miejsce utrzymał do końca.

W sześciu tegorocznych rundach WEC zespół sponsorowany przez ORLEN raz wywalczył podium i kilka razy był tuż za nim. W pierwszym wyścigu, na torze Sebring w USA, Prema wywalczyła czwarte miejsce. Później na belgijskim Spa była to dopiero siódma lokata. Piękny start zespołu Kubicy

oglądaliśmy w czerwcu podczas słynnego 24-godzinowego wyścigu Le Mans, gdzie udało się skończyć na drugim miejscu w LMP2. Na Monzie i na Fuji Prema byli szóści, a w Bahrajnie ponownie czwarcy.

Ostatecznie w klasyfikacji generalnej Prema Orlen Team zajął dobrą piątą lokatę, a do czwartego teamu WRT stracił tylko jeden punkt.

Przedostatni wyścig w F1

Także sezon królowej motorsportu zmierza ku końcowi i chociaż znamy już mistrza, bo tytuł za rok 2022 zapewnił sobie Max Verstappen w trakcie GP Japonii, to zainteresowanie rozgrywkami nie maleje. W miniony weekend zawodnicy ścigali się na kultowym torze Interlagos w Sao Paulo, a triumfator został Brytyjczyk George Russell. Tam też został rozegrany ostatni w tym sezonie sprint w tym roku, dający ekipie dodatkową szansę na zdobycie ważnych punktów, aby zapewnić sobie szóste miejsce w mistrzostwach konstruktorów.

Zespół Alfa Romeo F1 ORLEN pokazał się z dobrej strony, zdobywając dwa punkty w GP Brazylii dzięki dziewiątemu miejscu Fina Valtteriego Bottasa. Jego kolega z zespołu, Chińczyk Zhou Guanyu również zaliczył dobry start i punktował prawie przez cały wyścig, ale ostatecznie spadł na dwunastą pozycję.

Dwa zdobyte punkty zwiększają do pięciu oczek przewagę Alfa Romeo F1 ORLEN nad najbliższym zespołem w rywalizacji o szóste miejsce w mistrzostwach konstruktorów. Ostateczna batalia odbędzie się już w ten weekend na torze w Abu Zabi. – Co najważniejsze, był to kolejny wyścig, w którym pokazaliśmy dobrą formę, tak jak w Meksyku, dzięki czemu możemy śmiało podejść do ostatniego wyścigu sezonu w Abu Zabi: znów możemy walczyć o punkty i miejmy nadzieję, że wygramy szóste miejsce w mistrzostwach – powiedział po GP Brazylii Frédéric Vasseur, szef zespołu Alfa Romeo F1 ORLEN.

Kubica w Abu Zabi

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, w najbliższy weekend w Abu Zabi odbędzie się wielki finał tegorocznego sezonu Formuły 1. Kwestię mistrza mamy rozstrzygniętą, ale otwarta pozostaje sprawa wicemistrzostwa. Sergio Perez i Charles Leclerc mają obecnie po 290 pkt i ten, który wyprzedzi przeciwnika na Yas Marina Circuit, stanie na drugim stopniu podium w sezonie 2022.

W Abu Zabi najprawdopodobniej zobaczymy także Roberta Kubicę. Zawodnik ORLEN Teamu pojedzie w pierwszym treningu.

Przypomnijmy, że Kubica pełni funkcję kierowcy re-

zerwowego w Alfa Romeo F1 Team ORLEN. W mijającym sezonie nasz rodak wystąpił już w 3 pierwszych treningach F1. W Hiszpanii zajął 13. miejsce, będąc 0,6 sekundy szybszy od Valtteriego Bottasa. We Francji było trochę gorzej, bo Kubica zakończył na 19. pozycji, 0,6 sekundy za Guanyu Zhou. Przed GP Węgier nasz rodak znów był 19., tym razem 0,4 sekundy za Chińczykiem.

Już zacieramy ręce na sezon 2023

Sezon 2023 rozpocznie się 5 marca w Bahrajnie i będzie miał rekordową liczbę 24 wyścigów. Z cyklu wypadło GP Francji, za to po 41 latach najlepsi kierowcy świata będą ścigać się na ulicach Las Vegas. Z powodu przepisów antycovidowych pod znakiem zapytania stoi rywalizacja w Chinach. Sezon potrwa do 26 listopada i tradycyjnie już zakończy się w Abu Zabi. Terminy ustalono tak, żeby rywalizacja w F1 nie odbywała się w weekend, na który zaplanowano 100. edycję legendarnego już wyścigu Le Mans (11–12 czerwca).

Z kolei w długodystansowych WEC kierowcy zmagania rozpoczną 11 marca 2023 r. rundą Prolog Sebring na torze Sebring International Raceway. Sezon potrwa do 4 listopada, a wielki finał zaplanowano w Bahrajnie.

.....
Materiał powstał we współpracy z PKN ORLEN



CYTAT DNIA

DARIUSZ SZPAKOWSKI \ „Neymar, Cristiano Ronaldo czy Messi nie deklarują, że to ich ostatnie mistrzostwa świata. Natomiast ja mogę to powiedzieć: to jest mój ostatni mundial. Jestem pewien, że spotkania Białe-Czerwone przyciągną miliony przed telewizory. Życzę Polakom awansu z grupy”.

KATAR 2022 \ Czesław Michniewicz zapowiedział, że w spotkaniu z Chile będzie oszczędzał niektórych najważniejszych zawodników

Strach tylko przed murawą

Czesław Michniewicz i były piłkarz Legii Warszawa, a obecnie Birmingham FC Krystian Bielik spotkali się z dziennikarzami na konferencji prasowej dzień przed meczem Polska-Chile. Selekcjoner wszystkie zakamarki stadionu przy Łazienkowskiej zna doskonale. Jeszcze rok temu był bowiem trenerem Legii i była to jego ostatnia praca przed objęciem najbardziej prestiżowej posady w polskiej piłce.

Artur Szczepanik

Dla reprezentacji będzie to próba generalna przed meczami z Meksykiem i Argentyną.

– To bardzo ważny mecz, bo jak gra reprezentacja u siebie, to zawsze jest ważne. Plany się zmieniły, nie gramy na Narodowym, ale przygotowujemy się najlepiej, jak tylko można. Mamy grupę zawodników, którzy mają problemy z grą. To jest mecz dla nich i ma dać odpowiedź, czy nadal możemy na nich liczyć, czy mamy szukać innych rozwiązań. Ci, którzy nie zagrają, będą trenować na Łazienkowskiej rano w dniu meczu. Pięciu zawodników nie bierzemy pod uwagę przed tym meczem. Nikt nie narzeka na urazy. Chuchamy i dmuchamy na Michała Skórasię, który zszedł z ostatniego meczu z urazem. Murawa na Legii będzie dosyć wymagająca i nie chcemy ryzykować pogłębienia urazu – powiedział Michniewicz, mając na myśli



Krystian Bielik wraca do kadry po raz pierwszy od marcowego meczu ze Szkocją | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

fakt, że ostatnio ze stadionu przy ul. Łazienkowskiej korzystała nie tylko Legia. Swoje mecze w Lidze Mistrzów rozgrywał tam także mistrz Ukrainy – Szachtar Donieck.

Chile prezentuje typowo południowoamerykański styl. Gra podobnie jak Argentyna – ich odwieczny rywal w rozgrywkach na kontynencie.

– To odpowiedni rywal (...). Ryzyko kontuzji jest zawsze. Możemy sobie coś planować, a na końcu i tak kontuzja może pokrzyżować nam plany. Wszyscy będą chcieli pokazać się z jak najlepszej strony. Ja o kontuzjach nie myślę przed żadnym spotkaniem. Myślę o grze i mam nadzieję, że będzie nam się układała. Ten mecz nie wy-

wróci nam składu do góry nogami, ale kilku zawodników, którzy grają rzadziej, będzie mogło się zaprezentować – zapowiedział selekcjoner.

Bielik w reprezentacji nie grał od marca, bo zmagał się z groźną kontuzją kolana.

– Dobrze być z powrotem i być w tym wąskim gronie, ale to dla mnie nic no-

wego. Po urazie nie ma już śladu. W meczu z Chile chcę się przygotować do tego, co nas czeka w Katarze. Mam nadzieję, że dostanę szansę. Podchodzimy do tego meczu profesjonalnie, żeby zaważać o swoją pozycję na turnieju. Atmosfera jest bardzo dobra. Wierzymy, że w Katarze możemy osiągnąć sukces. Nastawienie jest bojowe. Chcemy wyjść z grupy i wygrać pierwsze dwa mecze. Jeśli uda się z Meksykiem, to będzie bardzo dobry start, wymarzony scenariusz – zapowiedział Bielik, który na mundialu zagra z numerem 6. – Zrobię wszystko, żeby ten numer, który należał do kontuzjowanego Jacka Góralskiego, został u mnie na stałe – dodał.

Już we wtorek Polaków czeka pierwszy mecz na mundialu – z Meksykiem.

– Nie zagramy w optymalnym składzie. Ukryjemy parę rzeczy przed Meksykanami. Podchodzimy do nich z respektem i szacunkiem. Przygotowujemy się na specjalnym treningu do tego pierwszego meczu, który będzie bardzo trudny. Wprowadziłem pewne korekty w składzie. Więcej podstawowych zawodników będzie oszczędzał. Nie chcemy ryzykować kontuzji – przyznał Michniewicz.

Selekcjoner zapowiedział, że w składzie meczowym znajdzie się Kacper Tobiasz.

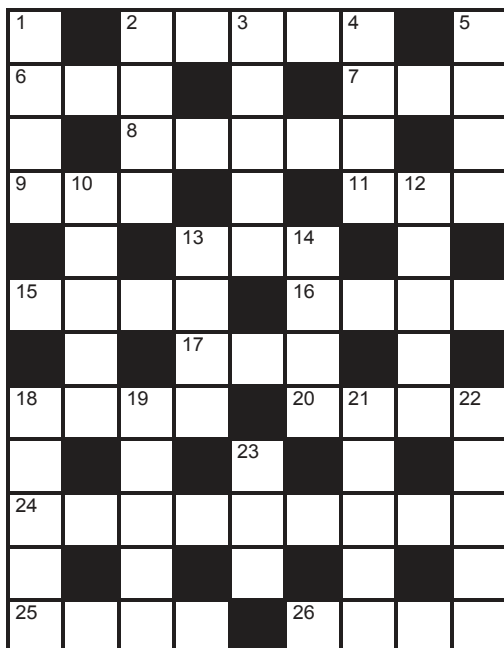
– To będzie nasz mały ułkon w kierunku tego chłopaka i kibiców Legii – przyznał Michniewicz.

KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

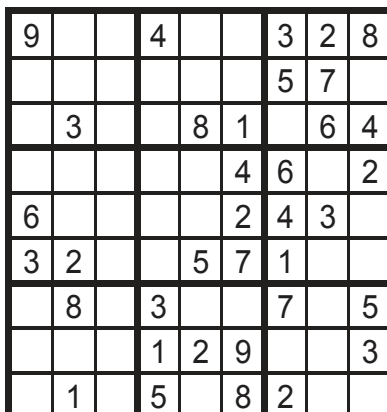
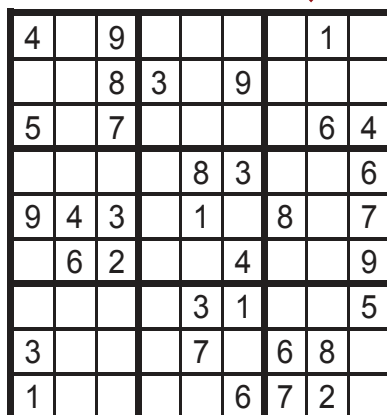
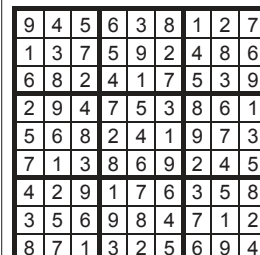
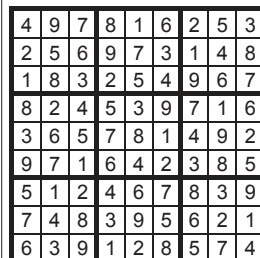
- szajka, gang
- narząd wzroku
- łączy blachy
- spalił Rzym
- sąsiad Szweda
- miara gruntu
- liściasty lub iglasty
- sądowe dokumenty
- żałobny wiersz
- modyfikacja genetyczna
- niedzielne nabożeństwo
- wróbel lub sokół
- energia z wnętrza Ziemi
- ogon lisa
- czasem na ugorze

14) światło hamowania

- iluzjonista, kuglarz
- blizna, szrama
- barwa głosu
- australijski miś
- brany na muszkę

**PIONOWO**

- kopalina z bagien
- miasto Beethovena
- reguła, kanon
- imię Dymnej
- kierownica statku
- Indianin z Peru
- do pisanie na tablicy
- gruby, długi kij

SUDOKU**ROZWIĄZANIA**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśnik-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczesnowicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczesnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajczewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

korn. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Środa
16/11/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Sparta Wrocław wzmacnia
skład przed sezonem

s.4

IPN PRZYSTANEK HISTORIA

Kornel Morawiecki upamiętniony

Żona Kornela Morawieckiego Jadwiga i córka Marta przy tablicy pamiątkowej poświęconej założycielowi Solidarności Walczącej
| fot. TM/Gazeta Polska

Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, oficjalnie nadał imię Kornela Morawieckiego Przystankowi Historia we Wrocławiu. Podczas uroczystości najbliżsi legendy Solidarności Walczącej odśpiewali tablicę pamiątkową.

Nikodem Prokociński

Przystanek Historia IPN działa od lipca 2022 r. przy ul. Długosza 48. 14 września oficjalnie nadano mu imię Kornela Morawieckiego, w obecności jego żony Jadwigi oraz córek Anny, Marty i Marii. – Kornel Morawiecki ze złem komunistycznym walczył przez całe swoje dorosłe życie. W 1982 r. zebrał najdzielniejszych z dzielnych i stworzył Solidarność Walczącą, tworząc jej podstawą programową solidarną Rzeczpospolitą. Był nie tylko wybitnym opozycjonistą, założycielem SW, polskim marszałkiem seniorem, ale prorokiem w swoich czasach. Działal w dwóch rzeczywistościach – jemu ówczesnej i przyszłej. Tylko we własnej ojczyźnie prorok może być tak zlekceważony. Dlatego bardzo się cieszę, że Instytut Pamięci Narodowej widzi w Kornelu Morawieckim polskiego bohatera – mówił dr Karol Nawrocki.

„Cieszę się, że ten punkt będzie nosił imię mojego ojca, człowieka, który nigdy nie krył miłości do tego miasta. W nim prowadził przez wiele lat walkę z komunistycznym systemem” – napisał premier Morawiecki //

Specjalny list od premiera Mateusza Morawieckiego przeczytał wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. „Cieszę się, że ten punkt będzie nosił imię mojego ojca, człowieka, który nigdy nie krył miłości do tego miasta. W nim prowadził przez wiele lat walkę z komunistycznym systemem. Życzę, aby to

miejsce przetrwało, z duchem polskiej wolności i chrześcijańskiej solidarności. Niech łączy Polaków i pokazuje umiłowanie prawdy i życzliwe podejście do każdego człowieka” – napisał premier Morawiecki. Tablicę pamiątkową poświęcił abp Józef Kupny, metropolita wrocławski.

– Kornela Morawieckiego odbieram jako metapolityka, czyli tego, który określa, jaka polityka powinna być, a nie jaka jest. Chciałbym, żeby po Kornelu zostało przesłanie niesablonowości myślenia. Zawsze umiał iść z pewnymi poglądami pod prąd, stawiać pytania niezgodne z trendami, które w danym momencie obowiązywały. W ten sposób pobudzał innych do szukania lepszych rozwiązań – stwierdził wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. IPN przy okazji uroczystości zaprezentował swoją najnowszą grę w technologii VR o Solidarności Walczącej.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

SĄD

Odrzucone zażalenie prokuratury

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrywał zażalenie prokuratury na niezastosowanie aresztu wobec czworga podejrzanych o wyłudzenia z PFRON i ZUS – byłego senatora Tomasza Miśsiaka, szefa Konfederacji Lewiatan Macieja Wituckiego (zgodzili się na podanie pełnych danych osobowych) oraz wrocławskiego radnego Tomasza H. i Iwony S. O decyzji sądu poinformował media w komunikacie rzecznik Sądu Okręgowego we Wrocławiu, sędzia Marek Poterański. Jak przekazał, w związku z zażaleniami Prokuratury Regionalnej

w Szczecinie Sąd Okręgowy we Wrocławiu prawomocnymi postanowieniami zmienił decyzję Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia w ten sposób, że zastosował wobec podejrzanych środki w postaci: poręczenia majątkowego w kwocie 200 tys. zł, dozoru policji, oraz zakazu opuszczania kraju. „Sąd okręgowy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanych im czynów, a jednocześnie zachodzi uzasadniona obawa bezprawnego utrudniania postępowania z uwagi na wagę czynów i groźcą surową karę” – poinformował rzecznik.

(jw, PAP)



KOMUNIKACJA \ Na linie aglomeracyjne powrócił autobus marki Ikarus. Nie jest to jednak zapomniany już model przegubowy, który obecnie służy jako pojazd zabytkowy podczas Nocy Muzeów, lecz niskopodłogowy i zeroemisyjny elektryczny model 120 E. Jego testy potrwać do 18 listopada br. Pasażerowie będą go mogli spotkać m.in. przy pl. Dominikańskim, al. Kromera i na Psim Polu.

fot. mat. pras./d

IPN PRZYSTANEK HISTORIA

Kiedy historia łączy się ze współczesnością

Przy okazji nadania Przystankowi Historia imienia Kornela Morawieckiego Instytut Pamięci Narodowej zaprezentował grę pt. „Szybowcowa 87”. To nowoczesna projekcja podziemnej drukarni Solidarności Walczącej.

Nikodem Prokocimski

IPN zaprezentował swoją najnowszą grę – „Szybowcowa 87”. Młodzież oraz dzieci mogą ją sprawdzić w Przystanku Historia przy ul. Długosza 48. Gra VR (ang. virtual reality) to przedstawienie wirtualnego świata w taki sposób, że widziane przez człowieka obiekty w specjalnych goglach sprawiają wrażenie fizycznej, przestrzennej obecności.

Skąd nazwa aplikacji? – Przy ul. Szybowcowej na Gądowie jeden z sympatyków SW Marek Petrusiewicz – znany szerzej jako rekordzista świata w pływaniu – udostępnił swoje mieszkanie, by stworzyć tam podziemną drukarnię. Gra po-

kazuje więc tajne mieszkanie opozycjonistów Solidarności Walczącej. Był to najważniejszy oręż przeciwko komunistom – tłumaczy dr Kamil Dworaczek, dyrektor wrocławskiego oddziału IPN.

To w mieszkaniu przy ul. Szybowcowej powstawały druki drugiego obiegu, które podtrzymywały ducha narodu w walce o wolność. Jedną z najważniejszych postaci tego okresu jest Barbara Sarapuk, zwana „królową podziemnego druku”. To ona założyła i koordynowała pracę sieci drukarni SW, bez reszty poświęcając się działalności konspiracyjnej. Numer 87 odwołuje się do krytycznego roku 1987 r., kiedy to został aresztowany Kornel Morawiecki, przewodniczący Solidarno-

\\ Gra zabiera nas do niewielkiego M3 z czasów komuny. Staje się swoistym wehikułem czasu, dając możliwość wejścia w rolę konspiratora Solidarności Walczącej. Chodzi też o to, by poprzez rozrywkę poznać ważny odcinek polskiej historii walki z komunizmem \\

ści Walczącej. Mimo tego SW nie zaprzestała swojej działalności.

„Szybowcowa 87” to jednak nie tylko drukarnia. Wykorzystując to mieszkanie, twórcy starali się pokazać inne aspekty działalności Solidarności Walczącej. – Znajduje się tam np. odbiornik telewizyjny. Po jego włączeniu słychać emisję podziemnego radia SW, które wchodziło nawet na oficjalne pasma. I zupełny fenomen – działalność kontrwywiadowcza, która charakteryzowała działania SW. W naszym wirtualnym mieszkaniu znajduje się Radio Julia, które technicy przerabiali w taki sposób, by służyło do nasłuchu fal używanych przez milicję czy SB. To coś w rodzaju systemu wcze-



snego ostrzegania – opowiada dr Dworaczek.

Gra zabiera nas do niewielkiego M3 z czasów komuny. Staje się swoistym wehikułem czasu, dając możliwość wejścia w rolę konspiratora Solidarności Walczącej. Chodzi też o to, by po-

ZUS



500+ mobilnie

Żeby złożyć wniosek o 500+, wystarczy smartfon. Już w listopadzie dostępna będzie pierwsza aplikacja mobilna ZUS. – Chcemy, żeby nasi klienci mogli prosto i szybko składać wnioski o 500+ czy wyprawkę szkolną – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Dzisiaj już nie potrzeba komputera, żeby załatwić swoje sprawy w urzędach, dlatego sprawdzamy, jakie będzie zainteresowanie rodziców naszą pierwszą aplikacją – mówi Kowalska-Matis. Rzeczniczka zwraca uwagę, że możliwość złożenia wniosku drogą elektroniczną to przede wszystkim ogromna wygoda dla rodziców, którzy sami decydują, kiedy to zrobić: rano, w południe czy wieczorem. – Dzięki elektro-

nizacji mogą wysyłać do nas wnioski także w weekendy, kiedy tradycyjne odwiedzanie urzędów jest niemożliwe – dodaje. Obecnie aplikacja mZUS przeznaczona jest dla osób, które mogą skorzystać ze świadczeń dla rodzin. W początkowym okresie funkcjonowania klienci będą mogli złożyć za jej pośrednictwem wnioski o świadczenia Dobry Start i 500+.

.....
(jw. ZUS)

KAMPANIA SPOŁECZNA

Budować więzi polsko-ukraińskie

„Szacunek, wdzięczność, wspólnota” – pod tym hasłem rusza kampania społeczna mająca na celu kształtowanie więzi społecznych pomiędzy Ukraińcami a Polakami. Ma ona pokazać, jak ważne są wzajemny szacunek, dialog i zrozumienie.

Janusz Wolniak

Szacuje się, że do Wrocławia po wybuchu wojny przyjechało ponad 100 tys. Ukraińców. Wielu z nich zostało i są częścią naszej społeczności. Kampania została stworzona przez miasto Wrocław, a finansowa jest przez Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF).

Alla, Ella, Tetiana, Anna i Julia – to pięć Ukrainek, bohaterki kampanii. Do Wrocławia przyjechały tuż po wybuchu wojny, w lutym 2022 r. Dzięki kampanii poznamy bliżej ich historie. Historie kobiet, które uciekając przed dramatem wojny, musiały opuścić swoją ojczyznę, zostawiając tam swo-

ich mężów i ojców, dotychczasową pracę i dom.

– Historie uchodźczyń z Ukrainy pokazują, jak istotne było wsparcie wrocławian w czasie pierwszych tygodni po wybuchu wojny, na ile pozwoliło im się usamodzielniać i dziś współtworzyć wspólnotę Wrocławia, pracując tutaj i płacąc podatki. To pięć kobiet, pięć realnych twarzy i pięć konkretnych historii spośród wielu podobnych, które usłyszeliśmy, przygotowując kampanię. Dziś jej bohaterki pomagają innym, także swoim przykładem, w usamodzielnianiu się – mówi Radosław Michalski, dyrektor Wydziału Promocji Miasta i Turystyki Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Alla, Ella, Tetiana, Anna i Julia podkreślają, że po 24 lutego nasi mieszkańcy okazali niezwykłą solidarność z narodem ukraińskim. – Tą kampanią chcemy pokazać nasze historie, często bardzo trudne, poruszające i smutne. Ale chcemy też podkreślić, że potrafimy się integrować i być częścią społeczności wrocławskiej – mówi Julia Bogusławska, bohaterka kampanii.

Systemowej pomocy od wybuchu wojny udzielają instytucje miejskie i organizacje współpracujące z miastem. Urzędy i instytucje dostosowały się do przyjęcia tysięcy uchodźców – w punktach noclegowych koordynowanych przez organizacje społeczne na zlecenie magistratu przebywa ponad tysiąc uciekinierów z Ukrainy. Kilka set miejsc pozostaje wolnych. Działania miasta obejmowały także przeprowadzenie wielu procedur, które ułatwiają funkcjonowanie obywatelom Ukrainy w nowym miejscu.

Do tej pory nadanych zostało blisko 60 tys. numerów PESEL. To umożliwia Ukraińcom korzystanie z systemu opieki zdrowotnej czy znalezienie stałej pracy. Od wybuchu wojny ponad 31 tys. uchodźców znalazło pracę we Wrocławiu – wsparcia w tym zakresie udzielał m.in. Powiatowy Urząd Pracy wraz z Agencją Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej. Do szkół i przedszkoli uczęszcza obecnie około 10,5 tys. dzieci z rodzin uchodźców. We wrocławskich placówkach funkcjonuje 76 oddziałów przygotowawczych.



W BIELAWIE POWSTANIE TOR KOLARSKI

INWESTYCJE \ To będzie flagowa inwestycja z zakresu tej dyscypliny sportu. Bielawa to miejsce o ogromnym potencjale turystycznym i sportowym. Z inwestycji będą korzystać kolarze z całej Polski – mówi wicemarszałek Grzegorz Macko.

fot. mat. pras./d



NIELEGALNA PRODUKCJA PAPIEROSÓW

POLICJA \ Siedem osób zostało aresztowanych w prowadzonym przez Prokuraturę Regionalną we Wrocławiu śledztwie ws. nielegalnej produkcji papierosów. Policja zabezpieczyła blisko 3 mln sztuk papierosów oraz linię produkcyjną do pakowania.

fot. Policja/d



Prezes IPN Karol Nawrocki testował grę „Szybowcowa 87”

| fot. TM/Gazeta Polska

przez rozrywkę poznać ważny odcinek polskiej historii walki z komunizmem, którą współtworzył Kornel Morawiecki.

Dzięki najnowszym zastosowaniom możemy całkowicie zanurzyć się w wirtualnej rzeczywistości. Użytkownicy zyskują możliwość swobodnego poruszania się po mieszkaniu i eksploracji przestrzeni, w której były drukowane pod-

ziemna prasa i inne materiały kolportowane przez członków Solidarności Walczącej. Wśród interaktywnych obiektów do dyspozycji użytkownika jest np. ramka drukarska wraz z innym używanymi do druku rekwizytami.



Organizatorzy spotkania i bohaterki kampanii społecznej z konsulem Jurijem Tokarem na spotkaniu z młodzieżą | I LO | fot. mat. pras./d

**\\ Jesteśmy wdzięczni za przyjęcie naszych obywateli pod swój dach, za to, że wyciągnęliście do nas rękę. Obywatele Ukrainy chcą wspierać polską gospodarkę. Z ostatnich danych wynika, że zapłacili w Polsce 10 mld zł podatku – podkreśla konsul generalny Ukrainy we Wrocławiu Jurij Tokar **

Co ważne, kampania „Szacunek, wdzięczność, wspólnota” rozpoczyna się w tygodniu, w którym obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Tolerancji. Przygotowane materiały pojawiają się na billboardach, wiatkach przystankowych, w autobusach i tramwajach. Fil-

my przedstawiające historie uchodźczyń będą wyświetlane w kinach oraz social mediach. – Ogromna jest nasza wdzięczność za przyjęcie naszych obywateli pod swój dach, za to, że wyciągnęliście do nas rękę. Obywatele Ukrainy chcą wspierać polską gospodarkę,

z ostatnich danych wynika, że zapłacili w Polsce 10 mld zł podatku – podkreśla Jurij Tokar, konsul generalny Ukrainy we Wrocławiu.

W ramach kampanii dzisiaj o godz. 14 na skwerze przed pomnikiem Bolesława Chrobrego odbędzie się sadzenie krokusów. To symboliczny gest podziękowania mieszkańcom Wrocławia za udzielone wsparcie. Prócz wspólnego sadzenia kwiatów dzieci ukraińskie i Fundacja Ukraina przygotowały ozdoby, przypinki i bransoletki, które będą rozdawane przechodniom. Będzie poczęstunek. Wśród uczestników pojawiają się Jurij Tokar, konsul generalny Ukrainy we Wrocławiu, oraz Artem Zozulia, prezes Fundacji Ukraina

(mat. pras. UMW)

O TYM I OWYM

KONTURY KULTURY

Otwarta Strefa Seniora



konturykultury
STREFA EDUKACJI TWÓRCZEJ

fot. mat. pras./d

Kontury Kultury – Strefa Edukacji Twórczej to ośrodek kultury, który działa we Wrocławiu od 2013 r. W zrewitalizowanym podwórku kamienic na Nadodrze organizatorzy oferują udział w warsztatach artystycznych, multimedialnych i ruchowych. Zajęcia kierują do wszystkich grup wiekowych, od dzieci po seniorów. Kontury Kultury to nie tylko miejsce prowadzenia warsztatów i organizowania wydarzeń kulturalnych, ale także strefa, w której spotykają się ludzie – miejsce poznawania

się i spędzania czasu wolnego. – W ramach działającej w ośrodku Otwartej Strefy Seniora zapraszamy dzisiaj do udziału w spotkaniu autorskim z Anną Kutera – wrocławską artystką multimedialną i interdyscyplinarną. To niepowtarzalna okazja, aby w kameralnej atmosferze wysłuchać inspirującego wykładu na temat sztuki kontekstualnej i porozmawiać z artystką – zapowiadają organizatorzy. **Środa, 16 listopada, godz. 13, ul. Jagiellończyka 10A, Wrocław**

KLUB MUZYKI I LITERATURY

Koncert kameralny



fot. mat. pras./d

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na koncert kameralny, na którym wystąpią: Ewelina Pachucka-Mazurek (skrzypce) oraz Anna Starzec-Makandasis (fortepian). Pachucka-Mazurek naukę gry na skrzypcach rozpoczęła pod kierunkiem mgr. Adama Nowaka w OSM I i II st. im. K. Szymanowskiego we Wrocławiu. Studia w poznańskiej Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w klasie skrzypiec prof. Jadwigi Kaliszewskiej ukończyła z wyróżnieniem w 1989 r. Od 1996 r. współtworzy specjalizujący się głównie w muzyce barokowej zespół kameralny Tutti e Solo. Od 1989 r. Jest profesorem w Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskie-

go oraz nauczycielem w POSM II st. im. M. Karłowicza w Poznaniu. Anna Starzec-Makandasis z wyróżnieniem ukończyła Akademię Muzyczną im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie fortepianu prof. Anny Organiszczak. W latach 2006–2010, jako stypendystka uczelni w Stanach Zjednoczonych, swoje umiejętności kształciła pod okiem prof. Amy I Ling Cheng w Oklahoma City University. W 2008 r. jako stypendystka uniwersytetu SMU (Southern Methodist University) w Dallas odbyła dwuletnie studia pianistyczne na solistycznym kierunku Artist Certificate. **Środa, 16 listopada, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**



ANDŻELIKA WÓJCIK WYSOKO

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE \ Pierwszego dnia Pucharu Świata w Stavanger Wójcik była szósta na 500 m. Zawodniczka Cuprum miała czas 38,25 s, a w parze biegła z najszybszą w piątek Min-Sun Kim z Korei Południowej. W niedzielę Polka była dziewiąta na dystansie 1000 m.

foto: Paweł Skraha/mat. pras./d

ŻUŻEL

Piotr Pawlicki to nietuzinkowy zawodnik. Jest doskonale wyszkolony technicznie, potrafi rywalizować w trudnych warunkach, uwielbia torową walkę



Piotr Pawlicki dołączył do składu Sparty Wrocław | fot. Łukasz Trzeszczkowski/mat. pras./d

Sparta się wzmacnia

Betard Sparta Wrocław wzmacnia skład przed sezonem 2023. Do drużyny mistrzów Polski z 2021 r. dołączył Piotr Pawlicki, były drużynowy mistrz świata, indywidualny mistrz świata juniorów, uczestnik cyklu Speedway Grand Prix i wielokrotny drużynowy mistrz Polski.

Bartłomiej Górski

Mało jest tak charakternych zawodników jak Piotr. Jestem przekonany, że będzie ważnym ogniwem naszej drużyny i szybko zdobędzie serca naszych kibiców. Pokładamy w nim wielkie nadzieje – mówi Dariusz Śledź, trener Betardu Sparty Wrocław.

Choć Pawlicki ma dopiero 28 lat, jest już bardzo utytułowanym żużlowcem. Poza jednym sezonem, gdy w wieku juniorskim reprezentował Polonię Piła, przez całą dotychczasową karierę związany był z Fogo Unią Leszno. Z tym klubem zdobył pięć tytułów drużynowego mistrza Polski, będąc jednym z najważniejszych zawodników w drużynie. W 2018 r. wywalczył również indywidualne mistrzostwo Polski. Przez dwa lata był stałym uczestnikiem cyklu Grand Prix. W 2016 r. ukończył rywalizację na szóstym miejscu, a w 2017 r. – na 11. (w tym samym roku wygrał zawody GP Łotwy w Daugavpils).

– To dla mnie bardzo ekscytujący moment. Po wielu latach spędzonych w Lesznie postanowiłem

otworzyć nowy rozdział w swojej karierze właśnie tutaj, we Wrocławiu. W żużlu zawsze chcemy walczyć o najwyższe sportowe cele. Betard Sparta Wrocław osiągnęła go rok temu. Teraz jestem tutaj, by pomóc klubowi wrócić na szczyt Ekstraligi. Wierzę, że z takimi zawodnikami w składzie oraz wsparciem z trybun będziemy mogli to zrobić. Nie mogę się doczekać następnego sezonu i już dzisiaj zapraszam wszystkich na mecze w 2023 r. – mówi Piotr Pawlicki.

Zawodnik jest doskonale wyszkolony technicznie, potrafi rywalizować w trudnych warunkach, uwielbia torową walkę. Zawsze był też silnym punktem swojej drużyny w aspekcie mentalnym. We Wrocławiu dołącza do ekipy, która chce odzyskać złoto. – Nie ukrywamy, że w sezonie 2023 chcemy wrócić na szczyt. Stąd obecność w naszym zespole Piotra Pawlickiego. Nie mam wątpliwości, że z nim nasz skład będzie jeszcze silniejszy – dodaje Dariusz Śledź.

SIATKÓWKA

Jeden mecz wygrany, jeden przegrany

Juniorki młodsze Chełmca Wodociągi wygrały mecz w Świdnicy z KPS 3:2 (25:14, 18:25, 25:9, 19:25, 15:9) i utrzymują drugie miejsce w tabeli. W sobotę zagrają mecz o utrzymanie tej pozycji z UKS Miękinia (jest trzeci). Z kolei juniorzy młodszy KPS Chełmiec na prośbę rywali przełożyli swój mecz z Ikarem Legnica. W tabeli wałbrzyskanie zajmują czwarte miejsce.

LEKKOATLETYKA

Sukcesy Kaczora

Kilka udanych startów ma za sobą młody wałbrzyski biegacz Jan Kaczor. W Warszawie pobił na 5 km podczas Niepodległej Piątki, która zarazem była mistrzostwami Polski na 5 km. Uzyskał w biegu dookoła Stadionu Narodowego czas 15:20. Wcześniej Kaczor startował w Lublinie, gdzie podczas 36. Biegu Barbórkowego o Lampkę Górniczą zajął wysokie, dziewiąte miejsce w kategorii open w gronie ponad tysiąca biegaczy. Na 10 km uzyskał czas 32:01. Wałbrzyszanin wygrał też 4. Krośnicki Bieg Pełną Parą 2022 na 10 km, uzyskując czas 33:05, a także Bieg Piekarza w Strzegomiu na dystansie 11,5 km, uzyskując czas 39:23.

WAŁBRZYCH



Odrodzenie sportu

Wałbrzyskim liderem jest lekkoatletyczny LKS Górnik (85 pkt), który w ostatnich latach wyraźnie postawił na szkolenie dzieci. I są tego efekty w postaci medali MP, reprezentantów kraju na ME i we współzawodnictwie.

Nadal mocne są zapasy – chociaż nie tak jak przed 20 laty. Zajmują drugie miejsce (ZŁKS Zagłębie – 62 pkt). Na podium plasuje się też najlepszy klub sportów zespołowych – siatkarski KPS Chełmiec (51 pkt), który również w ostatnich latach przeżywa sportowy renesans. Siatkarski Chełmiec Wodociąg (30 pkt), które przed pięcioma laty jeszcze nie były klasyfikowane, teraz są naszym atutem. A siatkówką jako dyscyplina staje się młodzieżowym sportem nr 1 w Wałbrzychu (w sumie 95 pkt) i praktycznie nie ma konkurencji ze strony koszykówki czy piłki nożnej. Na naszej wałbrzyskiej liście oba kluby siatkarskie rozdziela kolarstwo (MTB) KKW Wałbrzych z dorobkiem 48 pkt. Gdyby zaliczyć tejszy dyscyplinie wyniki wałbrzyskich szosowców, to łącznie kolarstwo górskie i szosowe wskoczyłoby na podium. Na naszej liście są też boks (29 pkt), strzelectwo (7 pkt), piłka nożna kobiet (4 pkt). Siatkówka plażowa zdobyła w sumie 14 pkt (12 pkt panowie, 2 pkt panie).

foto: Un.walbrzych.pl/d

(bg)

Środa
16/11/2022

gpcodziennie.pl
niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

**42 mln zł na inwestycje
dla samorządów**

s.2



**Radna Targówka
z PiS Marta
Borczyńska
wystosowała do
prezydenta Rafała
Trzaskowskiego
wniosek
o przeprowadzenie
kontroli w urzędzie
dzielnicy w związku
ze skandalem
pedofilskim.
Nie otrzymała
odpowiedzi**

WARSZAWA SKANDAL NA TARGÓWKU

Sprawa musi być wyjaśniona do końca

Robert K. został skazany za czyny pedofilskie. Wcześniej jego organizacja, Wioska Żywej Archeologii, prowadziła zajęcia dla dzieci, w której miał on z nimi bezpośredni kontakt | fot. Facebook/d

Wyrok dla Roberta K. nie kończy całej sprawy. Należy ją wyjaśnić do końca – mówią „Dodatkowi Mazowieckiemu” samorządowcy PiS. Konieczne ich zdaniem jest wyjaśnienie nie tylko tego, w jaki sposób pedofil otrzymał w sumie kilkaset tysięcy złotych publicznych środków na swoją działalność, ale także tego, jak funkcjonują procedury w warszawskich urzędach i dlaczego nie ma jasnych kryteriów postępowania po ujawnieniu takich afer.

Jarosław Molga

Robert K. został skazany przez sąd na 2,5 roku więzienia za czyny pedofilskie. Wcześniej jego organizacja, Wioska Żywej Archeologii, prowadziła zajęcia dla dzieci, w której on sam miał bezpośredni z nimi kontakt. Na te działania otrzymał w sumie kilkaset tysięcy złotych z publicznych pieniędzy. Teraz prokuratura sprawdza, jak to możliwe, że pedofil funkcjonował przez lata z błogosławieństwem dzielnicy Targówek i pozyskiwał stamtąd fundusze na działalność, która umożliwiała mu, jak się okazało, utrzymywanie kontaktów seksualnych z nieletnimi.

– Ta sprawa musi być wyjaśniona do końca. Ratusz, mimo że od ujawnienia afery minęły miesiące, nie zrobił w tej sprawie nic. Radna Targówka z PiS Marta Borczyńska wystosowała do prezydenta Rafała Trza-

skowskiego wniosek o kontrolę. Nie otrzymała odpowiedzi – mówi „Dodatkowi” Alicja Żebrowska, warszawska radna Prawa i Sprawiedliwości. Jej zdaniem kontrola jest niezbędna nie tylko po to, by wyjaśnić sprawę Roberta K.

– Okazało się, że jeden z urzędników dzielnicy niszczył dokumenty i nagrania z posiedzeń zespołu kontrolnego badającego sprawę po wybuchu afery. Tłumaczył się, że nie wiedział, że wszystko było zgodnie z panującymi zasadami. Nie wiadomo, czy nie został do tego namówiony przez swoich przełożonych. Najwyraźniej zawiodły procedury w urzędzie. Powinny one być jasno określone i być takie same dla całej Warszawy. To konieczne, by w razie jakichkolwiek nieprawidłowości możliwe było ich ujawnienie, doliczenie do faktów, określenie winnych i mechanizmów tych nieprawidłowości. Dlatego kon-

trola powinna nie tylko odpowiedzieć na pytanie, jak to się stało, ale także zawierać wnioski, np. zestaw procedur i schemat postępowania. To powinno być w interesie ratusza, bo dotyczy interesów mieszkańców. Tymczasem ratusz nic w tej sprawie nie zrobił – mówi Żebrowska.

O tym, że działania ze strony ratusza są niezbędne, ale nie podejmuje się ich „z przyczyn politycznych, przekonani są także inni samorządowcy PiS. Jak mówił „Dodatkowi” radny Targówka Cezary Wąsik, wiadomo już, że niektóre prace dla Roberta K były zlecane bez trybu konkurencyjnego, a to może oznaczać, że Robert K. był faworyzowany przez Platformę Obywatelską. – Radni Koalicji Obywatelskiej unikają odpowiedzi w tej sprawie. Kasowanie materiałów z posiedzeń zespołu kontrolnego świadczy o tym, że mają wiele do ukrycia – mówił Wąsik.



**Powiatowa Biblioteka Publiczna
im. Heleny i Stefana Nasfeterów
w Wołominie**



zaprasza na

spotkanie autorskie

z Tomaszem Sakiewiczem


publicystą,
autorem
książek,
redaktorem
naczelnym

**23 listopad
(środa)
godz. 18.00**

Powiatowa
Biblioteka Publiczna
im. Heleny i Stefana
Nasfeterów

ul. Ogrodowa 1A
Wołomin

Wstęp wolny
Zapraszamy!

www.pbp.wołomin.pl



BRUZDOWA DO REMONTU

UTRUDNIENIA \ Rozpoczęła się przebudowa ul. Bruzdowej. Drogowcy zamkną dla ruchu jezdnię na odcinku od pętli autobusowej Kępa Zawadowska do ronda u zbiegu z ul. Kwarty. Możliwy będzie tylko dojazd do posesji. Pozostali kierowcy będą kierowani na objazd ul. Gratyny, Włóki i Prętową. Autobusy linii 164 dojadą tylko do pętli Kępa Zawadowska.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Kto powstrzyma destrukcję wiaduktu przy Armatniej?

W październiku minęły cztery lata od objęcia prawną ochroną wiaduktu Drogi Żelaznej Warszawsko-Kaliskiej przy ul. Armatniej na warszawskiej Woli. Wiadukt wpisany został do rejestru zabytków na wniosek Stowarzyszenia Obrońcy Zabytków Warszawy. Stan techniczny uległ od tamtego czasu pogorszeniu. Armatnią wyremontowano w grudniu ub.r. Wiadukt nadal jest systematycznie dewastowany.

Janusz Sujecki

Budowla stanowi unikatowy zabytek sztuki inżynierskiej z pierwszych lat XX stulecia. Historyk kolejnictwa Zbigniew Tucholski wskazywał, że na Armatniej oglądać możemy jeden z dwóch najstarszych tego typu obiektów warszawskich – obok wiaduktu drogowego przy ul. Karowej – posiadających konstrukcję żelbetową.

Wiadukt wzniesiony został w latach 1903–1904 ze względu na konieczność zapewnienia pracownikom kolei wygodnego dojścia do placów ładunkowych. „Była to wówczas niezwykle nowatorska konstrukcja. Sklepienie wiaduk-

tu miało konstrukcję żelbetową, natomiast jego widoczną z zewnątrz część boczną oraz szczyty murów oporowych, z powodów estetycznych, oblicowano ozdobnymi płytami kamiennymi” – pisał w 2009 r. Zbigniew Tucholski.

Jednotorowy wiadukt stał się niepotrzebny jeszcze w okresie I wojny światowej. – Niemcy przebudowali wtedy linie Warszawskiego Węzła Kolejowego. Wiaduktu jednak pilnowali do końca wojny, o czym świadczą liczne napisy wydrapane na ceglach przez żołnierzy niemieckich, datowane od 1915 do 1918 r. Jeszcze w 2017 r. PKP zamierzały wystąpić do miasta z propozycją przekazania wiaduktu. Przedstawiciel-

\\ Stan techniczny obiektu się pogorszył. Przybyło pęknięć ścian, groźnie wyglądających wybrzuszeń oraz wypadających cegieł. Koroduje także oryginalna, łączona za pomocą nitów balustrada wiaduktu \\

ka PKP SA powiedziała wtedy „Dodatkowi Mazowieckiemu”, że w przypadku zainteresowania ze strony samorządu przeprowadzone zostaną „stosowne podziały geodezyjne nieruchomości w celu przekazania obiektu”.

Plany te nie zostały jednak zrealizowane. Zabytkowy wiadukt wciąż niszczy się. Niewątpliwym plusem remontu nawierzchni ul. Armatniej było usunięcie z bezpośredniego otoczenia wiaduktu krzaków i drzew samosiejek, rozsadzających konstrukcję budowli. W zestawieniu z 2017 r. stan techniczny obiektu się pogorszył. Przybyło ukośnie biegnących pęknięć ścian, groźnie wyglądających wybrzuszeń



oraz wypadających, całkowicie zniszczonych cegieł. Koroduje także oryginalna, łączona za pomocą nitów balustrada wiaduktu. Wandale nadal pokrywają ceglane powierzchnie kolorowymi bazgrołami.

DROGI, SZKOŁY I BASENY

42 mln zł dla samorządów

Kolejne 42 mln zł otrzymają samorządy Mazowsza z rezerwy celowej rządu i Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Środki trafią m.in. do powiatów węgrowskiego, przasnyskiego i płońskiego. Przeznaczone będą na remonty dróg, a także szkół, przedszkoli i basenów. W tym roku samorządy z województwa mazowieckiego otrzymają w sumie ponad 300 mln zł dofinansowania na realizację ponad 170 inwestycji.



Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg samorządy na Mazowszu otrzymały od 2019 r. ponad 1,1 mld zł. Dzięki temu udało się wybudować i zmodernizować ponad 1200 km lokalnych dróg | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

42 mln zł z rezerwy celowej rządu oraz Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to kolejne w tym roku środki z budżetu centralnego na dofinansowanie lokalnych inwestycji in-

frastrukturalnych. W ramach rezerwy celowej albo ogólnej z budżetu państwa powiat węgrowski otrzyma ponad 2,6 mln zł na przebudowę drogi powiatowej nr 4244W Wierzb-

no – Karczewiec w miejscowości Wierzbno oraz prawie 6,8 mln zł na przebudowę drogi powiatowej nr 4233W Miedzna – Wola Orzeszowska – granica powiatu. Powiat przasnys-

ski otrzyma prawie 4,7 mln zł na budowę zespołu odkrytych basenów wraz z kompleksem budynków socjalno-gospodarczych przy Zespole Szkół Powiatowych w Przasnyszu.

Środki trafią także do gmin. Gmina Halinów otrzyma ponad 3,9 mln zł na budowę przedszkola w miejscowości Hipolitów w gminie Halinów. Gmina Tarczyn – ponad 2,5 mln zł na przebudowę drogi gminnej ul. Granicznej w miejscowości Jeżewice w gminie Tarczyn. Gmina Stare Babice – ponad 13,4 mln zł na rozbudowę Szkoły Podstawowej w Zielonkach-Parceli. Gmina Szydłowiec – ponad 830 tys. zł na przebudowę ul. Szydłowieckiego oraz ul. Kopernika w Szydłowcu.

Dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymał też powiat płoński – ponad 500 tys. zł na przebudowę drogi powiatowej nr 3743W Zawidz – Osiek – Włostyboły – Koziębory – Raciąż oraz ponad 4,1 mln zł na przebudowę drogi powiatowej nr 3015W od drogi (Raciąż – Radzanów) – Szczepkowo – Unieck. Do powiatu warszawskiego zachodniego trafi ponad 2,4 mln zł na rozbudowę drogi powiatowej nr 4104W w miejscowości Dębówka w gmi-

nie Błonie. Środki trafią także do Marek – ponad 400 tys. zł na rozbudowę ul. Wczasowej.

W tym roku dzięki środkom z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg samorządy z województwa mazowieckiego otrzymają w sumie dofinansowanie w kwocie 300 800 909 zł. Objęte nim zostanie 171 inwestycji. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg jest uzależnione od dochodów podatkowych jednostek samorządu terytorialnego: im niższe dochody podatkowe, tym większa wartość dofinansowania, przy czym maksymalnie może ono wynieść do 80 proc. kosztów realizacji zadania.

– W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg od 2019 r. jednostkom samorządu terytorialnego na Mazowszu zostało przekazanych ponad 1,1 mld zł. Dzięki temu programowi udało się przebudować, wybudować i zmodernizować ponad 1200 km lokalnych dróg w województwie mazowieckim. Są to wskaźniki, które pokazują, jak zmienia się nasz region, nasza okolica – mówił wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł podczas konferencji dotyczącej przekazania środków samorządom.

Jarosław Molga



STRZELAŁ DO AUT

PŁOŃSK \ Policjanci zatrzymali 30-latka, który uszkodził ponad 20 samochodów. Straty sięgają blisko 27 tys. zł. Mężczyzna wybijał w pojazdach boczne lub tylne szyby, strzelając z wiatrówki. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

fot. Policja/d



SKAŻONY POTOK SŁUŻEWIECKI

WARSZAWA \ Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska bada przyczyny zanieczyszczenia Potoku Służewieckiego ropopochodną substancją. Skażenie odnotowano wczoraj. Strażacy ustawili zaporę, by substancja nie przedostawała się w dół potoku.

fot. Wikipedia/d



Zabytkowy wiadukt przy ul. Armatniej i fragment nitowanej balustrady | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

Zanim zapadną dalsze decyzje w sprawie ginącego obiektu, należałoby oznaczyć ściany wiaduktu tabliczkami wskazującymi na prawną ochronę ca-

łej konstrukcji jako zabytku. Po usunięciu graffiti warto wreszcie zainstalować kamery, które byłyby niewątpliwie czynnikiem powstrzymującym ewen-

tualnych niszczyteli. Już teraz potrzebne są także wstępne prace zabezpieczające, mające na celu zablokowanie destrukcji rozsypującego się wiaduktu.

KOLEJ

Uwaga na zmiany w rozkładach jazdy

11 grudnia wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów Kolei Mazowieckich. – Największym utrudnieniem będzie zamknięcie jednego z torów linii średnicowej od 19 grudnia do 8 stycznia. Z tego względu część pociągów zostanie odwołana, a niektóre kursować będą w skróconej relacji – informują Koleje Mazowieckie. Zapewniają jednak, że nowa organizacja ruchu ma być podobna do dotychczasowej.

Nowy rozkład jazdy pociągów Kolei Mazowieckich będzie obowiązywał od 11 grudnia, a największe zmiany będą dotyczyły linii średnicowej. Co się zmieni? Zgodnie z informacją przekazaną przez KM część pociągów zostanie odwołana, a niektóre będą kursować w skróconej relacji. W tym czasie wybrane pociągi z kierunku zachodniego zakończą i rozpoczną trasę na stacjach Warszawa Główna, Warszawa Zachodnia, Warszawa Aleje Jerozolimskie, Piaseczno lub Warszawa Gdańska. Pociągi z kierunku wschodniego będą kursować do Warszawy Wschodniej, Warszawy Centralnej lub Warszawy Stadion. Pojawiają się również inne nowości w rozkładzie jazdy. – Zostaną także uruchomione nowe, przyspieszone połączenia weekendowe, m.in. na linii Warszawa – Płock i Warszawa – Ostrołęka. Ponadto będą

\\ **Szczegóły dotyczące rozkładów jazdy można sprawdzić na stronie: www.mazowieckie.com **

nowe połączenia, które w godzinach porannych i popołudniowych będą kursować m.in. na linii Ciechanów – Mława i Radom – Drzewica. Oprócz tego od 12 marca planujemy wydłużenie relacji pociągów lotniskowych do stacji Warszawa Lotnisko Chopina – mówi Da-

riusz Grajda, dyrektor handlowy Kolei Mazowieckich. Z utrudnieniami będą musieli się liczyć m.in. pasażerowie na trasie R6 Warszawa – Czyżew. Utrudnienia na tej linii związane będą z budową tunelu w Kobyłce i potrwać do 31 stycznia 2023 r. Z czterech dostępnych torów funkcjonować będą tylko dwa. Część pociągów kursowała będzie w skróconej relacji do i z Zielonki, a niektóre zostaną odwołane. Na linii R82 Radom – Drzewica zaplanowano dodatkowe poranne połączenie Radomia z Drzewicą i popołudniowe Drzewicy z Radomiem. Pozwoli to na skoordynowanie ich z pociągami ŁKA. Ułatwi to podróże z Radomia do Tomaszowa Mazowieckiego i Łodzi. Szczegóły dotyczące rozkładów jazdy można sprawdzić na stronie: www.mazowieckie.com.

(oprac. nkk)

O TYM I OWYM

PAMIĘĆ

Wspomnienie z zamknięcia granic getta w stolicy



W nocy z 15 na 16 listopada 1940 r. nastąpiło zamknięcie granic warszawskiego getta. Pamięć o tamtych wydarzeniach jest wciąż żywa. Dziś w samo południe przy murze getta na dziedzińcu XII LO im. H. Sienkiewicza przy ul. Siennej 53 odbędą się główne obchody związane z tymi wydarzeniami. Osoby, które nie będą mogły uczestniczyć w wydarzeniu, będą miały możliwość śledzenia go na żywo za pomocą transmisji internetowej na stronie www.1943.pl. Ponadto od dziś do 22 listopada w godz. 17–22 na fasadzie kamienicy Majera Wołanowskiego przy ul. Próżnej 14, która w 1940 r. znalazła się w granicach tzw. żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, będzie można oglądać artystyczną wideoinstalację autorstwa Karoliny Fender Noińskiej „Miasto za murem”, w której wykorzystano archiwalne zdjęcia mieszkańców getta warszawskiego. „Projekt ma na celu skłonienie widza do refleksji nad losem getta warszawskiego i jego mieszkańców. Wybór jednego z nielicznych ostańców niejako przypomina też o tragicznym końcu powstania w getcie, w trakcie którego zrównano z ziemią prawie cały teren. W obliczu zniszczenia niemal wszystkich dowodów swojej niegdysiejszej obecności mieszkańcy miasta za murem będą przypominać o swojej historii podczas tygodniowej projekcji wideoinstalacji” – napisano w informacji prasowej. Pokaz premiery, który zaplanowano na 16 listopada, będzie transmitowany na Facebooku Muzeum Getta Warszawskiego. Na tym jednak nie koniec. W sobotę 19 listopada w godz. 9–17 na platformie Zoom (<https://linkd.pl/2pfe>, kod dostępu: 047442) organizowa-

\\ **Główne obchody odbędą się dziś w południe przy murze getta na dziedzińcu XII LO im. H. Sienkiewicza** \\

ne będzie webinarium adresowane do nauczycieli i edukatorów z Polski oraz Izraela „Wokół traumy Holokaustu”. Zaś w niedzielę 20 listopada o godz. 11 rozpocznie się spacer warszawski „Śladami getta warszawskiego”. Południowa część, tzw. małe getto, prawie w całości została wyłączona z dzielnicy zamkniętej latem 1942 r., po wielkiej akcji likwidacyjnej. Na tym terenie wciąż stoją przedwojenne budynki, które były świadkami życia getta. Te niszczące budowle często pamiętają też przedwojenną żydowską Warszawę. Na terenie byłego małego getta znajdziemy również zachowane mury zamkniętej żydowskiej dzielnicy, stare ulice, których przebieg zmienił się nieco po wojnie. Spacer potrwa ok. 3 godz. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Zbiórka przy Szpitalu Bersohnów i Baumannów (ul. Sienna 60). W związku z 82. rocznicą zamknięcia getta warszawskiego 3 grudnia w Centralnym Przystanku Historia IPN im. Janusza Kurtyki (Marszałkowska 21/25) odbędzie się seminarium „W 80. rocznicę Akcion Reinhardt”.

(oprac. nkk, mat. pras.)



Z LEGII DO WARTY

PIŁKA NOŻNA \ Skaut Legii Warszawa Tadeusz Fajfer 1 grudnia dołączy do Warty Poznań w roli dyrektora sportowego. W Legii Warszawa pracował od 2014 r. – Dziękujemy za pracę, wysoki poziom merytoryczny i analityczny – mówi dyrektor skautingu Legii Radosław Mozyrko. 63-latek w Legii pracował przez osiem lat. Zajmował się obserwacją piłkarzy z Polski i zagranicą.

fot. YouTube/d

PIŁKA NOŻNA



Filip Mladenović i Artur Jędrzejczyk to dwóch przedstawicieli Legii w Katarze | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia solidnie zarobi na mundialu

Legia Warszawa na mistrzostwach świata w Katarze może zarobić nawet milion euro. Wszystko dzięki nowym przepisom FIFA, która płaci klubom za udział ich zawodników w mundialu. Legia będzie miała tam dwóch graczy, a dwóch kolejnych też zostanie wycenionych, bo grali w niej w poprzednich rozgrywkach. Za dzień na zgrupowaniu legionisty klub zarobi 11 400 euro, za byłych graczy – 1/3 tej kwoty.

Artur Szczepanik

Na tegoroczne mistrzostwa świata pojedzie dwóch piłkarzy Legii Warszawa. Powołanie do reprezentacji Polski otrzymał Artur Jędrzejczyk, a do kadry Serbii – Filip Mladenović. Ponadto w mundialu w Katarze weźmie udział dwóch innych zawodników, którzy w ostatnich dwóch latach byli związani z warszawskim klubem. Mateusz Wieteska do francuskiego Clermont Foot odszedł już po rozpoczęciu tego sezonu, a reprezentant Chorwacji Josip Juranović na początku poprzednich rozgrywek przeszedł do szkockiego Celticu Glasgow.

FIFA ustaliła w tym roku bardzo korzystne odszkodowania dla klubów, których przedstawiciele powalczą o Puchar Świata. Zasady otrzymania wsparcia są proste. Ustalono bowiem równą wartość dla każdego zawodnika – wynosi ona 11 400 euro za każdy dzień spędzony na mistrzostwach świata. Co ważne, uwzględniony będzie również okres przygotowawczy. Za Wieteskę i Juranowicia Legia dostanie mniej – trzecią część kwoty, którą zarobi na Mladenoviću i Jędrzejczyku.

Oznacza to, że – przy założeniu najgorszego scenariusza – klub z Łazienkowskiej zainkasuje około 600 tys. euro. Kwota ta może jednak ulec zmianie, o ile Chorwacja, Serbia lub Polska awansują do kolejnej rundy. W przypadku wicemistrzów świata wydaje się to formalnością. Chorwaci w swojej grupie F zagrają z Belgią, Marokiem i Kanadą. Serbowie mają nieco

trudniejsze zadanie, bo ich rywalami w grupie G są Brazylijczycy, Szwajcarzy i Kameruńczycy. Polska zagra z Argentyną, Meksykiem i Arabią Saudyjską, więc też ma duże szanse na awans. Tym samym nie można wykluczyć, że łączna suma, która trafi na konto Legii, sięgnie nawet miliona euro.

Legia w kadrze na mundial ma jeszcze jednego przedstawiciela – bramkarza Kacpra Tobiasha. Nie jest on jednak zgłoszony wśród 26 piłkarzy. Trener Czesław Michniewicz zabrał 20-latkę do pomocy w treningach. Dla golkipera młodzieżówki jest to nagroda za świetną rundę jesienną. Selekcjoner uważa, że legionista jest wielkim talentem i wróży mu wielką przyszłość także w reprezentacji, której piłkarzy Tobiasz poznaje już na zgrupowaniu w Warszawie i treningach na znanych mu dobrze obiektach przy Łazienkowskiej.

Tobiasz nie jest jednak przewidziany do występu w dzisiejszym spotkaniu z Chile. Na debiut w reprezentacji Polski będzie musiał jeszcze poczekać. Pierwszy występ za kadencji Michniewicza powinien zanotować za to Jędrzejczyk, który na zgrupowania w marcu, czerwcu i we wrześniu nie był powoływany ze względu na kontuzję obojczyka (dwa pierwsze przypadki) i wyciąganie z niego tytanowego złącza (jesienią). Z piłkarzy PKO Ekstraklasy na mistrzostwa jadą jeszcze dwaj piłkarze – Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) i Michał Skóraś (Lech Poznań).

Polska zagra z Argentyną, Meksykiem i Arabią Saudyjską, więc ma duże szanse na awans. Tym samym nie można wykluczyć, że łączna suma, która trafi na konto Legii, sięgnie nawet miliona euro

SYMPOZJUM



Spadochroniarze zjadą do stolicy

Mistrzowie świata, Europy i Polski w sporcie spadochronowym, rekordziści Guinnessa oraz laureaci Plebiscytu Cumulusy po raz kolejny spotkają się w Warszawie, gdzie w dniach 16–18 listopada odbędzie się największe w tej części Europy wydarzenie skierowane do skoczków spadochronowych.

Trzy dni pełne prezentacji, paneli dyskusyjnych i warsztatów – ich celem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa w skokach spadochronowych, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, oraz dostarczenie solidnej dawki wiedzy o różnych aspektach spadochroniarstwa. Sympozjum jest kontynuacją wydarzeń organizowanych od 2018 r. Poprzednia edycja zgromadziła ok. 350 osób. Gościem honorowym wydarzenia będzie Bill Booth, legenda świata spadochronowego. Jest inżynierem, właścicielem firmy United Parachute Technologies, a także wynalazcą takich elementów sprzętu jak system trzech kółek, RSL (Research Static Line), drag tandemowy czy wyrzucany pilot. Agenda obfituje w prezentacje związane z bezpieczeństwem lotu na otwartym spadochronie, eliminowaniem ryzyka w skokach wertykalnych czy też procedurami bezpieczeństwa podczas sytuacji awaryjnych w samolocie. Organizatorzy zapowiadają pokazy nowinek technologicznych, seminaria związane ze spadochronami zapasowymi, a także wiele innych atrakcji dla uczestników. Ponadto w planach są prezentacje i spotkania dla skoczków na każdym poziomie wyszkolenia, oddzielne ścieżki tematyczne dla tandem pilotów, instruktorów i rigów, czyli mechaników spadochronowych. Organizatorem symposiumu jest Szkoła Spadochronowa LOT G7, a współorganizatorami Stowarzyszenie Spadochronowy Klub Sportowy Sky Camp oraz Skydive Warszawa – Sekcja Spadochronowa Aeroklubu Warszawskiego.

(asz)